

**PROTOKÓŁ NR XLVI/18
Z OBRAD XLVI SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 26 CZERWCA 2018 R.**

XLVI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w Bielskim Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁶–15⁴². Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Igor Łukaszuk. W sesji uczestniczyło 21 radnych.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- kierownicy referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- radcowie prawni Joanna Kamieńska i Urszula Ćwiklicz,
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).

Na początku w sesji uczestniczyło 20 radnych. **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż przed oficjalnym otwarciem sesji, głos zabierze Pani Barbara Babulewicz Prezes Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej.

Prezes Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej Pani Barbara Babulewicz poinformowała, że w chwili obecnej radni otrzymali nowe wydanie Bielskiego Almanachu Historycznego. Almanach wydawany przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej jest poświęcony historii miasta Bielska i okolic. Ten numer jest nieco rozbudowany o temat bardzo poruszający dla mieszkańców. W tym roku 15 lipca będzie obchodzona 75 rocznica tragedii, która dotknęła nasz gród w roku 1943, gdzie z rąk SS-manów zginęło tragicznie 49, a wtedy 50 mieszkańców miasta, głównie inteligencji. Ten dzień każdego roku jest bardzo uroczysto obchodzony i jest odprawiana msza święta na miejscu pochówku tych osób. Poinformowała, że w Almanachu są dwa dosyć obszerne artykuły poświęcone temu tragicznemu wydarzeniu.

Dodała, że bardzo zachęca do przeczytania. Materiały zostały poszerzone o bazę archiwów niemieckich. Opisane są losy poszczególnych rodzin, a dotąd nie było to za wiele publikowane.

Uważa, że wszyscy spotkają się na uroczystościach. 15 lipca o godzinie 12⁰⁰ zostanie odprawiona msza święta przy Pomniku Ofiar Barbarzyństwa.

Zwróciła uwagę, że na okładce Almanachu jest zamieszczone zdjęcie z 1973 roku, kiedy absolwenci na kolejnym zjeździe absolwentów byli na tym miejscu i ksiądz Borowski opowiadał historię, jak wyglądało to wydarzenie.

Stwierdziła, że dzięki tej publikacji można bardziej zapoznać się z wydarzeniem dotyczącym naszego miasta.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował Pani Prezes. Otworzył XLVI sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał mieszkańców miasta, wszystkich radnych, Pana Burmistrza Miasta z Panią Wiceburmistrzem oraz z Panią Skarbnik. Powitał także Panią mecenas, pracowników Urzędu Miasta, gości oraz przedstawicieli mediów. Poinformował, iż skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, a w chwili obecnej na sali obrad znajduje się 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Ad 2

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przystąpił do ustalenia porządku obrad (*zawiadomienia o terminie XLVI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2I do protokołu*). Poinformował, że proponowany porządek obrad został dostarczony radnym. W dniu dzisiejszym zostały dostarczone radnym dwa dokumenty istotne dla dzisiejszej pracy. Jeden z tych dokumentów to uchwała składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku odnośnie absolutorium. Drugi dokument jest to wniosek o podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Poinformował, że składa wniosek o podjęcie tej uchwały w dniu dzisiejszym i wnioskuje o zmianę porządku obrad, aby ten punkt znalazł się, jako punkt 9 po podjęciu uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2017 rok. Punktem 9 byłoby podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Zwrócił się z pytaniem - czy są wnioski bądź uwagi do porządku obrad?

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3M.

Radny Witold Sysuła poinformował, że ma pytanie do Pana Przewodniczącego - skąd pomysł na to, żeby w ostatniej chwili do porządku obrad wnieść ten punkt dotyczący wynagrodzenia Pana Burmistrza?

Zwrócił uwagę, że wiedza związana z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja była znana już dużo wcześniej. W związku z tym ma pytanie – dlaczego akurat w tej chwili, a nie wcześniej, bo było wiadome, że od 1 lipca trzeba zmienić i dostosować wynagrodzenie zgodnie z tym rozporządzeniem.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk wyjaśnił, że projekt uchwały był poddawany analizie prawnej. Urząd Miasta dopiero po przedstawieniu porządku obrad przygotował projekt uchwały zaopiniowany przez radcę prawnego i dlatego nie znalazło się to w pierwotnym projekcie porządku obrad.

Zwrócił się z pytaniem - czy są jeszcze uwagi bądź pytania odnośnie porządku obrad?

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad, tj. umieszczenie punkt 9 o treści – Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, przy 3 - wstrzymujących się, wniosek otrzymał akceptację Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem - 17, przeciw - 0, wstrzymujących się - 3, **przyjęła** wniosek o wprowadzenie do porządku obrad, jako punkt 9 - Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

O godzinie 9¹⁷ na obrady sesji przybył radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy są jeszcze wnioski bądź uwagi?

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że przed głosowaniem odczyta porządek obrad z uwzględnieniem wniosku przyjętego przez Radę Miasta.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk odczytał proponowany porządek obrad z uwzględnieniem przyjętego wniosku, a następnie poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w chwili obecnej na sali obrad znajduje się 21 radnych i stosunkiem głosów: za - 21, przeciw - 0, przy 0 - wstrzymujących się, porządek obrad został przyjęty przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **przyjęła** porządek obrad XLVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie Protokołu Nr XLV/18 z obrad XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 maja 2018 r.
4. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.
5. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2018 r.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2018-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2018-2027.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2017 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2017 r.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2017 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.
10. Rozpatrzenie wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej w sprawie kontroli działalności Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w zakresie realizacji zadań należących do przedmiotowego referatu.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski”.
12. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.
13. Podjęcie uchwały uchylającej uchwały: w sprawie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego oraz w sprawie wprowadzenia stałego zakazu spożywania napojów alkoholowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego.
14. Podjęcie uchwały w sprawie odstąpienia od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie miasta Bielsk Podlaski.
15. Podjęcie uchwały w sprawie ograniczenia na terenie miasta Bielsk Podlaski godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.
16. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w zachodniej części miasta przy ul. Brańskiej.
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Wojska Polskiego.
18. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
19. Interpelacje i zapytania radnych.
20. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
21. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu nr XLV/18 z obrad XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 maja 2018 r. Projekt protokołu został dostarczony wszystkim radnym drogą elektroniczną i był także do wglądu w wersji papierowej w Biurze Obsługi Rady Miasta. Do tej pory nie wpłynęły żadne wnioski, ani uwagi odnośnie treści protokołu.

Dodał, że jeżeli ktoś z radnych ma uwagi, to można teraz je zgłaszać.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt protokołu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, iż Rada Miasta w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0,

jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu, przyjęła Protokół Nr XLV/18 z obrad XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc zastrzeżeń ani uwag.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **przyjęła** Protokół Nr XLV/18 z obrad XLV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 maja 2018 r.

Ad 4

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3A do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że jest to kolejna zmiana w zakresie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego. Nie jest przeciw tej zmianie, która nastąpiła z inicjatywy innego organu samorządowego, jakim jest Powiat. Jednak to dowodzi tego, że inwestycje realizowane nie tylko przez Powiat, Miasto, ale w ogóle w skali kraju są droższe. Te inwestycje nie odpowiadają wartości kosztorysowej określonej w dokumentacji. Wynika to z wielu przesłanek, o których nie będzie mówił.

Stwierdził, że jeżeli chodzi o zamierzenia Powiatu, to z punktu widzenia Miasta ważniejsze jest pierwsze zadanie - przebudowa ul. Żwirki i Wigury z ul. Mickiewicza. Wielu radnych o tym mówiło i mówią o tym mieszkańcy. Zadaniem priorytetowym korespondującym z koncepcją Burmistrza Miasta i sądzi, że radnych w zakresie uporządkowania i zapewnienia bezpieczeństwa w mieście jest to skrzyżowanie, obok skrzyżowania ul. Mickiewicza z ul. 11 Listopada i innych miejsc. Jednak tak się nie dzieje, bo priorytety wynikają z ustaleń Starostwa, a Miasto tutaj musi się podporządkować.

Dodał, że nie przeczy, że odcinek drogi powiatowej od ul. Kleeberga do ul. Ogrodowej również powinien być naprawiany. O tym też mówił na sesjach i składał interpelację. Jednak dla niego, dla mieszkańców i sądzi, że też dla radnych priorytetem jest skrzyżowanie ul. Mickiewicza z ul. Żwirki i Wigury.

Zwrócił uwagę, że w budżecie Powiatu na zadanie - przebudowa odcinka drogi powiatowej została zabezpieczona kwota 1160 tys.zł. Natomiast najniższa oferta wynikająca z przetargu przekracza 1,5 mln.zł. Dodał, że nawiązuje tu do tego, że w naszym mieście zostały zaniechane inwestycje drogowe i nie tylko drogowe w latach budżetowych 2015, 2016, 2017. Teraz jest o wiele drożej i nawet trzeba dokładać 50 tys.zł na chodnik, połączenie ul. Technicznej i ul. Maszynowej.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że podziela częściowo wypowiedź Pana Radnego. Zwrócił uwagę, że po czasie to każdy jest mądry. Gdyby było wiadome, że taka sytuacja zaistnieje, to na pewno robiłoby się więcej, a w związku z tym trzeba byłoby brać kredyty.

Zwrócił uwagę, że można było iks lat do tyłu zrobić jeszcze więcej inwestycji drogowych, ponieważ były pieniądze z Unii Europejskiej. Było też takie myślenie poprzedniego zarządu miasta – czy brać, czy nie brać, może będą większe dotacje i możliwe, że wkład Miasta będzie mniejszy.

Stwierdził, że Pan Mirek ma rację, bo ul. Żwirki i Wigury jest ważniejszą sprawą. Trzeba jednak spojrzeć na to, że Powiat i Miasto ma wykonywać tę inwestycję ze swoich środków. Natomiast odnośnie tej drugiej inwestycji jest pozyskanie z zewnątrz 400 tys.zł. Rzecz polega na tym, żeby te pieniądze pozyskać. Wszystkie drogi, które są w mieście jak najbardziej dla mieszkańców i dla mieszkańców powiatu są potrzebne i nie powinno się rozgraniczać, czy to jest droga powiatowa, czy miejska. Chodzi o to, żeby była ona w należyтым wykonaniu i w należyтым stanie służyła mieszkańcom.

Radny Mirosław Gołębiowski podziękował Panu Radnemu za podzielenie częściowo uwag.

Zwrócił uwagę, że gdyby w dyskusjach w okresie tej kadencji Rady Miasta, Radny senior rzekł słowo, że trzeba coś zmienić, coś robić dla dobra mieszkańców, to może byłoby trochę inaczej. Natomiast u nas było zaniechanie.

Poinformował, że mówił o tym grzechu zaniechania. W tej chwili także trzeba będzie brać kredyty, ale trzeba było udowodnić poprzedniemu Burmistrzowi przez kilka lat to, że taka była tragedia. Te ambitne zadania, które obecny Burmistrz chce zrealizować to w tym roku już nie zrealizuje, bo zostało 4 miesiące do wyborów. Gdyby jednak tak się stało, to też musi wziąć większe kredyty, itd., bo zdolność kredytowa w mieście jest większa z tytułu choćby Programu 500+.

Dodał, że była tu mowa o priorytetach. Wszystkie drogi są w mieście i drogi powiatowe, krajowe oraz wojewódzkie, ale trzeba zwrócić uwagę na priorytety, jakie były realizowane.

Stwierdził, że do dzisiaj ma uwagi odnośnie zaniedbań ze strony zarządcy drogi powiatowej ul. Widowskiej i ul. 11 Listopada. W jakim one są stanie, w szczególności ul. 11 Listopada? Mieszkańcy zbierali podpisy, żeby coś zrobić z tą ulicą i było zebranych 200, 150 podpisów. Nie raczono nawet tym ludziom odpowiedzieć. W tej chwili tym problemem para się Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Ponadto, czy na tych dwóch drogach nie powinny być drogi dla rowerów, o których mówił Pan Burmistrz, kiedy był pełniącym obowiązki. Pan Burmistrz mówił, że będą drogi dla rowerów, a tych dróg nie ma. Nie zbudowano ani jednego kilometra, ani 100 metrów. Pan Burmistrz na Komisji Inwestycji powiedział, że jest droga dla rowerów na ul. Wojska Polskiego od ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego do ul. Asnyka. Jednak inwestorem tego była Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a nie Miasto. Kilkakrotnie mówiono o tym, że trzeba to zrobić. Rozmawiał też z Kierownikiem Dawidziukiem na ten temat i to się realizuje.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że znowu jest podnoszona ta sama kwestia. W ocenie Pana Radnego słusznym było dalsze zadłużanie Miasta Bielsk Podlaski po to, aby dokonywać inwestycji, w świetle tego, że koszt inwestycji wzrósł w stosunku do poprzedniego roku. Prawda jest jednak taka, że Miasto miało długi, które należało spłacać. Wszyscy wiedzą o tym, że długi zaciągać jest łatwiej niż je spłacać. Zadaniem Miasta jest też stworzyć taką sytuację, aby mieć możliwości zabezpieczenia wkładu własnego do realizacji projektów dofinansowywanych spoza budżetu miasta. Projekt gospodarki wodno-ściekowej to prawie 40 mln. zł dofinansowania i potrzebny jest wkład własny. Tereny zielone prawie 2 mln. zł dofinansowania, potrzebny jest wkład własny, termomodernizacja szkół i przedszkoli 6 mln. zł, też potrzebny jest wkład własny. Dom Kultury około 7 mln. zł dofinansowania i potrzebny jest wkład własny. Zwrócił uwagę na to, jak teraz wypowiadałby się Pan Radny, gdyby okazało się, że pomimo otrzymania dofinansowania zewnętrznego Miasto nie ma możliwości kredytowych do zabezpieczenia wkładu własnego do tych inwestycji.

Dodał, że wszystko zależy pewnie od punktu siedzenia.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że chciał też to powiedzieć, co powiedział Pan Przewodniczący. Zwrócił uwagę, że po czasie to każdy jest mądry. Ul. 11 Listopada, czy ul. Wojska Polskiego nie powstała teraz, lecz istnieje od iks lat. W tym momencie dywaguje się, a możliwe, że gdyby była lepsza współpraca w poprzednich latach z Powiatem, to więcej tych dróg zostałoby zrobionych w naszym mieście. Proponuje nie wracać do tych spraw, lecz patrzeć na sprawy, które teraz trzeba załatwić.

Uważa, że te inwestycje wymienione przez Pana Przewodniczącego są bardzo poważne i trzeba mieć na to środki finansowe. Kredyty można brać, ale potem trzeba je spłacać. Co innego, gdy jest 13, czy 14 mln. zł, a co innego jak 23 mln. zł zadłużenia.

Dodał, że trzeba robić drogi i parkingi oraz inne rzeczy, które są planowane, żeby dla wszystkich mieszkańców było lepiej.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że do pewnych stwierdzeń Pana Przewodniczącego odniesie się przy punkcie dotyczącym sprawozdania z realizacji budżetu.

Zwrócił uwagę, że pieniądze samorządowe to są pieniądze podatników, przede wszystkim osób prawnych i fizycznych. Ze sprawozdania widać, że jest to znaczna część dochodów miasta. To nie jest skarbonka, to nie bank, żeby gromadzić środki finansowe, aby później komuś udzielić kredytu. Środki powinny być płynnie wykorzystywane, a Pan Przewodniczący mówi o tym, że trzeba było zabezpieczyć środki na wkład własny.

Zwrócił uwagę, że te inwestycje, które można było zrealizować taniej, szybciej, sprawniej i które już procentowałyby oraz służyły mieszkańcom miasta, to one nie zostały zrealizowane. Pan Przewodniczący mówił też o dołożeniu 7 mln. zł do Bielskiego Domu Kultury. Po przetargu okaże się ile to będzie. Poza tym ile Miasto otrzyma z programów rewitalizacyjnych. Pan Burmistrz może dzisiaj wypowie się na ten temat.

Poinformował, że odnośnie uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej odbył się przetarg i nie było ani jednego oferenta. To świadczy o tym, że trzeba będzie dokładać. Można tu jeszcze podać wiele innych przykładów, ale szkoda czasu.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że wynikło nieporozumienie. Poinformował, że nie mówił o tym, iż powinno się gromadzić środki, lecz o stwarzaniu możliwości do brania kredytów na

zabezpieczenie wkładu własnego w przypadku realizacji inwestycji z dużym dofinansowaniem zewnętrznym. Poprosił, aby nie przeinaczać jego wypowiedzi.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że na jednej z sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski prosił Pana Burmistrza o przedstawienie Radzie, jakie środki finansowe były zgromadzone na kontach finansowych Urzędu Miasta w bankach. Pan Burmistrz oraz cała ekipa Pana Burmistrza mówiła, że otrzymał Miasto z wielkim długiem.

Zwrócił uwagę, że w pierwszym roku urzędowania Pan Burmistrz otrzymał na koncie 9 mln. zł żywej gotówki. Z każdym rokiem to wzrastało. Dopiero ten rok jest to pierwszy rok, gdzie będzie deficyt budżetowy, bo to rok wyborczy i trzeba pieniądze wydatkować oraz pokazywać, jakim jest się dobrym gospodarzem.

Dodał, że na jednej z sesji Pan Burmistrz powiedział o inwestycjach droższych o 1/3 niż planowano, że to jest nic.

Stwierdził, że wobec tego gratuluje dobrej i rozsądnej polityki finansowej.

Zwrócił uwagę, że rozpoczęto od 9 mln. zł na koncie. Zostało dwadzieścia parę milionów złotych kredytu, który został zaplanowany i spłacanie jego było jak najbardziej racjonalne. Inwestycje, które zostały poczynione były o wiele tańsze niż robione w chwili obecnej. Tutaj kolega Gołębiowski słusznie powiedział, że te inwestycje, które w tym roku zostały zaplanowane można było robić wcześniej i za mniejszą kwotę.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jest to już chyba tradycja w tej kadencji, że dyskusja radnych tak meandruje i w ogóle zapomina się o meritum sprawy.

Poinformował, że to prawda, iż skrzyżowanie ul. Żwirki i Wigury i ul. Mickiewicza jest bardziej priorytetowe niż inny kawałek ul. Mickiewicza. Uważa, że tutaj wszyscy z tym się zgadzają, ale jak zauważył Pan Radny Bożko, na to drugie zadanie pozyskano dofinansowanie zewnętrzne 440 tys. zł. Każda złotówka, która przychodzi do miasta z zewnątrz jest warta tego, żeby ją wykorzystać i wspomóc. Mieszkańcy miasta będą korzystali z tej ulicy. Też chciałby, żeby to skrzyżowanie przy ul. Żwirki i Wigury i ul. Mickiewicza zostało zrobione w tym roku.

Stwierdził, że trudno odnosić się do stwierdzeń Pana Radnego Gołębiowskiego o zaniechaniach, ponieważ projektant dokumentację wykonał dopiero w styczniu tego roku. Wobec tego trudno mówić o tym, że można było to zrobić wcześniej. Dokumentacja na odcinek ul. Mickiewicza od ul. Kleeberga była robiona w tym roku. W związku z tym nie wyobraża sobie, aby ktoś zaczął prace zanim jest wykonana dokumentacja.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny zmanipulował wypowiedzią, że mieszkańcy ul. 11 Listopada występowali z różnymi wnioskami i nie dostali odpowiedzi. Pan Radny zapomniał tylko dodać, że mieszkańcy występowali w roku 2006-2007, kiedy Wiceburmistrzem był Pan Mirosław Gołębiowski i wtedy nie dostali odpowiedzi. Pan Radny oczywiście będzie przedstawiał dane tak, jak jest to wygodne.

Zwrócił się z prośbą o rzetelność w przedstawianiu tych informacji, które trafiają w eter.

Dodał, że jeśli chodzi o bycie mądrym po szkodzie, to nikt nie potrafi przewidzieć, co będzie za 3 lata, za 5 lat, czy za 3 miesiące. Zwrócił uwagę na koniunkturę światową lat 2006-2010. Był kryzys, gdzie zupełnie inne były realia i ekonomiści ze sobą sprzeczały się, kiedy ten kryzys się skończy. Niektórzy mówili o 2010 roku, a inni o 2015 r, a jeszcze inni o dekonunkturze 30-letniej. Ciężko cokolwiek w tej materii przewidywać. Podejmuje się decyzje zgodnie ze swoją wiedzą, zgodnie ze swoim doświadczeniem, zgodnie z tym, co obserwuje się w otaczającym świecie.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny powiedział, że nie wybudowano żadnej ścieżki rowerowej. Chciałby przypomnieć, że wykonywano prace na ulicach, na które dokumentacje były robione w roku 2008, np. ul. Hołowieska, w 2010 r. inne ulice, jak ul. Ciołkowskiego. Kto wtedy był odpowiedzialny za projekty, dlaczego nie zaprojektowano tej ścieżki rowerowej na ul. Hołowieskiej? Pan Radny oczekuje, że Burmistrz będzie zmieniał dokumentacje pod konkretne rozwiązanie. Jeżeli jest droga o szerokości 8 metrów, to Pan Radny zna parametry techniczne, jakie ta droga powinna spełniać, czy jest możliwość zrobienia tam ścieżki rowerowej, czy nie ma tej możliwości. Warto tutaj przyjrzeć się tym sprawom. Oczywiście każdy chciałby, żeby jak najwięcej inwestycji było robionych, natomiast nie należy sprowadzać tylko do inwestycji drogowych. Pan Radny mówił też o grzechu zaniechania. Łatwo zobaczyć grzech u innej osoby niż u siebie.

Dodał, że poddaje się ocenie mieszkańców. Mieszkańcy mają prawo stwierdzić, czy to jest zaniechanie, czy nie.

Poinformował, że przyjęta została strategia, żeby pozyskiwać jak najwięcej środków z zewnątrz na inwestycje. Gdy obchodzono 10-lecie wejścia Polski do Unii Europejskiej, to poprzedni Skarbnik przygotował zestawienie, że w latach 2004-2014 Miasto Bielsk Podlaski pozyskało 30 mln. zł ze środków zewnętrznych na inwestycje przez 10 lat. Natomiast w tej kadencji pozyskano prawie 50 mln. zł przez 4 lata, więc jest to różnica.

Zwrócił się z prośbą o uczciwe podchodzenie do pewnych spraw. Niektóre procedury trwają dłużej, tak jak w przypadku gospodarki wodno-ściekowej. Faktem jest, że żaden z oferentów nie złożył akcesu, że chce tą inwestycję realizować. To wcale nie znaczy, że będzie drożej. Gdyby została złożona oferta pokazująca, że ma być 30% drożej, to wtedy trzeba zastanawiać się, co z tym zrobić i z czego to wynika. Jest możliwość porównywania kosztorysów, które są z materiałami ofertowymi od startujących do przetargów.

Zwrócił się z prośbą, aby Pan Radny Andrzej Waszkiewicz przytaczając wypowiedzi odwoływał się do kontekstu, a nie wrywał tylko zdanie bez żadnego kontekstu. Nie przypomina sobie, w jakiej sytuacji rzekomo powiedział o tych 30%, że tak ma być. To nie jest tak, że tak ma być. Trzeba każdą sytuację analizować, ale liczy się kontekst.

Poinformował, że później zabierze głos odnośnie Domu Kultury i powie, co wydarzyło się w ostatnim czasie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że to Pan Burmistrz manipuluje, bo zarządcą drogi 11 Listopada był Powiat. Pisma były adresowane do Powiatu nie tylko w roku 2006, 2007, kiedy był poprzedni Burmistrz. Te pisma były też później i wcześniej, kiedy był jeszcze Wojewódzki Zarząd Dróg Miejskich, który zrealizował inwestycje w postaci chodnika z prawej strony w roku 1998 przed powołaniem starostw.

Stwierdził, że to nie jest prawda, co mówił Pan Burmistrz, bo poprzedni Burmistrz wszedł na drogę powiatową i zrobił odwodnienie z uroczyska Strokowo. Wody opadowe wiosenne zalewały ul. 11 Listopada, teren byłego PKS, skrzyżowanie ul. 11 Listopada z ul. Wierzbową, ul. Wyszyńskiego. Wykupiono grunt, zrobiono rów do cieków wodnych Lubka. To zrobił poprzedni Burmistrz ze środków miejskich, ale nie mógł wejść w pas drogowy będący w zarządzie Powiatu.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz mówił o dokumentacji na ul. Żwirki i Wigury. To się zgadza, ta dokumentacja została sporządzona w tym roku, ale jeżeli mówi się o pewnych gradacjach, to sam Pan Burmistrz przyznaje, że ważniejsze byłoby skrzyżowanie ul. Mickiewicza z ul. Żwirki i Wigury zgodnie z koncepcją Pana Burmistrza.

Poinformował, że był przygotowany cały pakiet dokumentacji, np. na ul. Ogrodową. Czy nie można było tej ulicy wcześniej robić, kiedy było taniej, czy nie można było robić ul. Strzelniczej i innych ulic, o które proszą mieszkańcy?

Stwierdził, że dla niego ważniejsza jest ul. Mickiewicza i ul. Żwirki i Wigury, ale w latach wcześniejszych można było część ulic zrobić. Jeśli chodzi o drogi dla rowerów, to takie było wykonanie, jaka była dokumentacja. Ul. Ciołkowskiego została praktycznie wykonana za czasów poprzednika, a Pan Burmistrz ją dokończył. Natomiast ul. Ciołkowskiego ma dosyć szeroką jezdnię, więc czy tam potrzebna jest droga dla rowerów? Drogi dla rowerów są potrzebne na ważniejszych ciągach komunikacyjnych.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁴⁶ z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że na początku tej kadencji Rady Miasta dość często powoływał się na złote myśli Pana Burmistrza. Dodał, że na następną sesję przygotuje pakiet złotych myśli, gdzie Pan Burmistrz mówił o 30% wzroście inwestycji, a wtedy Pan Burmistrz odniesie się do tego.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odnośnie skrzyżowania ul. Żwirki i Wigury z ul. Mickiewicza jest już po wstępnych rozmowach z Powiatem, z Powiatowym Zarządem Dróg. Ta inwestycja będzie zgłaszana przez Powiat do Programu „schetynówek”, jeżeli będzie ogłoszony konkurs. Jest dokumentacja i jest wola, żeby to wybudować. Jeżeli nic się nie zmieni, to w miesiącu wrześniu Powiatowy Zarząd Dróg będzie zgłaszał to skrzyżowanie do Narodowego Programu Przebudowy infrastruktury drogowej lokalnej, powiatowej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁴⁸ na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że już dłuższy czas ma takie wrażenie, że Pan Mirosław wywołuje emocje nie merytoryczne, a tylko na zasadzie ping-ponga. Pan Radny zabiera czas, mówi o wielu sprawach, a przecież doskonale wie, że to nie jest tak, aby układało się po jego myśli, bo tutaj każdy radny chciałby coś przeforsować. Nie można tak grać tylko pod publikę, pod ludzi oglądających, którzy niekiedy nawet nie rozumieją, o czym Pan Radny mówi, bo Pan zmienia pewne sprawy.

Dodał, że można tu powiedzieć - przyganiał kocioł garnkowi. Każdy, kto ma udział we władzy w tym mieście ma pewne sprawy i do tyłu i do przodu. Nie ma takich spraw, żeby były jak Pan Radny sobie ustalił w scenariuszu i mają one tak się układać, jak chce Pan Radny.

Zwrócił uwagę, że miasto rozwija się, są budowane drogi. Poprzednik tak samo budował te drogi, ale podwykonawcy robili tak, jak ich było na to stać i dzisiaj jeździ się po drogach, gdzie studzienki są zadołowane, albo wyniesione do góry.

Uważa, że trzeba mówić merytorycznie o wielu sprawach. Pan Radny był u władzy i doskonale wie, że nie da się zrobić ideału. Natomiast Pan Radny chce jakiegoś ideału i zarzuca tutaj. Wszyscy mają za sobą sprawy dobre i złe. Tak było, jest i będzie.

Zwrócił się, aby nie grać w taki sposób. Opozycja ma prawo mówić, ale niech Pan Radny mówi merytorycznie i nie zarzuca komuś kłamstw, skoro Pan Radny sam ubiera te sprawy w takie ładne ciuszki.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na to, co teraz Pan Radny Kazimierz powiedział merytorycznego. Niech Pan Radny powie, co powiedział merytorycznego.

Dodał, że ma prawo wypowiadać się tak samo jak Pan Radny Kazimierz, który przecież walczył o te ideały.

Zwrócił uwagę na to, czy ma milczeć, podnosić rączkę i nie mieć swojego zdania. Ma prawo i będzie zabierał głos, bo ma podobne doświadczenia, jak Pan Radny w tym zakresie.

Dodał, że Pan Radny walczył o pluralizm.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że Pan Radny Mirosław zawsze wyciąga wnioski według siebie.

Dodał, że nie zabiera głosu Panu Radnemu, lecz tylko podsumowuje to, co powiedział Pan Radny. Zwrócił uwagę, że osobiście ma prawo powiedzieć tak samo, jak Pan Radny. Pan Radny komuś jakby zabiera, a sobie dodaje pewne sprawy.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt - Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansowa dla Powiatu Bielskiego. Zwrócił się z pytaniem - czy merytorycznie ktoś chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego, stosunkiem głosów: za - 19, przeciw - 0, przy 2 - wstrzymujących się, została podjęta przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 19, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/377/18

zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego
(uchwała stanowi załącznik nr 5 do protokołu)

Ad 5

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2018 r. (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu). Dodał, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (opinie Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu). Poinformował, że wpłynęła

autopoprawka Burmistrza Miasta i Burmistrz Miasta wnosi o podjęcie projektu uchwały z uwzględnieniem autopoprawki (*autopoprawka Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 7 do protokołu*).
Otworzył dyskusję.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że pokrótce przedstawi zmiany, które zostały zaproponowane w projekcie uchwały dotyczącej zmian w budżecie miasta oraz w projekcie uchwały dotyczącej zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Bielsk Podlaski. Zaproponowane zmiany polegają na wzroście dochodów ogółem miasta do kwoty 108 248 478 zł. Jest to wzrost o 304 099 zł w porównaniu do ostatniej uchwały, którą radni podejmowali w miesiącu maju. Dochody bieżące wzrastają do kwoty 89 307 105 zł i jest to wzrost o 303 102 zł. Zmiany następują na skutek otrzymanej refundacji wydatków poniesionych w 2017 roku na opracowanie Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Bielsk Podlaski oraz ze względu na uzyskanie odszkodowania z PZU SA na skutek wyroku sądowego, a także na skutek dokonanych analiz dochodów wpływających do budżetu w ciągu 6 miesięcy. Dochody majątkowe stanowią kwotę 18 941 373 zł. Po stronie wydatków następuje wzrost wydatków ogółem o kwotę 875 037 zł, czyli do kwoty 122 387 872 zł, w tym wydatków bieżących do kwoty 87 246 204 zł. Jest to wzrost od miesiąca maja o kwotę 1 151 257 zł. Na tą kwotę główny wpływ ma zwiększenie wydatków bieżących na zabezpieczenie środków na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Jest to zmiana zaproponowana w autopoprawce. Zwiększenie wydatków bieżących z tego tytułu jest o kwotę 1 205 985 zł. Po stronie wydatków majątkowych następuje spadek o 276 220 zł, czyli zaproponowana kwota wydatków majątkowych wynosi 35 141 668 zł. Zmiany polegają głównie na zwiększeniu o kwotę 40 tys.zł wydatków na budowę ul. Kruczej, zmniejszenie o 5 tys.zł wydatków na zadanie połączenie drogowe ul. Brańskiej i ul. 11 Listopada, zwiększenie o 59 532 zł na nowe zadanie - przebudowa ul. Kazanowskiego w Bielsku Podlaskim, zwiększenie o 30 tys.zł wydatków inwestycyjnych na nowe zadanie - Termomodernizacja Przedszkola nr 9. Na to zadanie są szanse uzyskania dofinansowania zewnętrznego. Zmniejszenie o 35 tys.zł wydatków na zadanie - budowa rowu z przepustami przy ul. Bagnistej. Ze względu na umowę, która została podpisana na wykonawstwo jest nadwyżka środków. Ponadto jest zmniejszenie o 420 tys.zł dotacji dla Powiatu Bielskiego. Oprócz tego następuje zwiększenie o 50 tys.zł wydatków na zadanie – budowa ciągu pieszego wzdłuż drogi dojazdowej pomiędzy ul. Maszynową i ul. Techniczną oraz wydatków w kwocie 4 920 zł na zadanie – remont budynku Ratusza. Na skutek tych wszystkich zmian wynik budżetu stanowi deficyt w wysokości 14 139 394 zł i jest to 11,5% kwoty wydatków, około 13% kwoty dochodów. Przychody budżetu miasta stanowią kwotę 17 139 394 zł. Przychody pochodzą z wolnych środków w wysokości 7 837 334 zł, zaplanowanych kredytów, bądź innych środków zewnętrznych do zaciągnięcia do końca bieżącego roku w wysokości 9 302 060 zł. Przychody te sfinansują pokrycie deficytu i spłatę dotychczasowego zadłużenia w wysokości 3 mln.zł.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵³ z sali obrad wyszła radna Iwona Bielecka-Włodzimierz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz na salę obrad powróciła o godzinie 9⁵⁹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że ma pytanie dotyczące zmian w budżecie, tj. zwiększenia kwoty 40 tys.zł na zadanie budowa ul. Kruczej. Są tam roboty dodatkowe, nieprzewidziane, nieuwzględnione w dokumentacji. Dlaczego tak się stało, czyżby nie było inwentaryzacji, czy nie przeprowadzono badań geotechnicznych w tym czasie? Dziwne jest to, że w tych dodatkowych robotach jest wycinka drzew, przycinanie gałęzi, itd. Czy tego nie było w dokumentacji kosztorysowej?

Poinformował, że druga rzecz dotyczy ciągu pieszego - jezdni wzdłuż drogi dojazdowej pomiędzy ul. Maszynową a ul. Techniczną, z którym parają się już kolejny rok. Dokłada się do tego zadania też 50 tys.zł. Poprosił o wyjaśnienie tych kwestii.

Zwrócił uwagę, że tu jest 50 tys.zł, w innej pozycji 40 tys.zł, jeszcze w innej 100 tys. zł, czy 130 tys.zł i tak ten budżet się uszczupla.

Dodał, że ma też pytanie dotyczące autopoprawki do druku nr II. W dniu 20 czerwca 2018 r. nastąpiło otwarcie ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie - odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli zamieszkałych nieruchomości na okres od 1 lipca do 31 sierpnia 2018 r. Na ww. zadanie wpłynęła jedna oferta konsorcjum ASTWA i Przedsiębiorstwa w kwocie 565.920 zł, czyli po 280 tys.zł na miesiąc lipiec i sierpień. W budżecie na sfinansowanie tego zadania w 2018 roku pozostaje kwota 491 775,40 zł. Wobec tego, czy były dwa przetargi na okres wakacyjny i później na okres od

1 września do końca roku? Stwierdził, że tego nie rozumie, gdyż jest to rozbite jakby na dwie pozycje. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że chciałby odnieść się do pozycji zwiększenia środków o ponad 74 tys.zł w związku z zadaniem - odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Zwrócił uwagę, że temat finansowania odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych powtarza się dość systematycznie od dłuższego czasu. W budżecie została zabezpieczona kwota ponad 490 tys.zł. W wyniku przetargu najniższa kwota to prawie 566 tys.zł i potrzebne są dodatkowe pieniądze.

Dodał, że ten temat powtarza się, co pewien czas, więc Rada musi zastanawiać się nad zmianą w budżecie w związku z tym zadaniem. Uważa, że jest to konsekwencją jednej decyzji, która miała miejsce w roku ubiegłym, tj. decyzji o przetargu na realizację tego zadania na zasadzie zamówienia z wolnej ręki. Podjęta została decyzja, żeby nie robić tego w ramach przetargu nieograniczonego. Na jednej z sesji Pani Burmistrz mówiła, że przetarg nieograniczony jest najlepszą formą pozyskania najtańszego i solidnego wykonawcy. Osobiście też podziela w pełni to zdanie. Jednak wówczas odstąpiono od rozstrzygnięcia w ramach przetargu nieograniczonego i zrobiono przetarg na zasadzie zamówienia z wolnej ręki na okres pół roku. Wyłoniono wykonawcę na okres pół roku i od 1 czerwca stało się przed dylematem – co dalej, bo trzeba było znowu organizować przetarg, żeby wyłonić wykonawcę na realizację tego zadania na drugie półrocze. Zorganizowano już wtedy przetarg nieograniczony. Miasto miało w budżecie zabezpieczoną kwotę 773 tys.zł na okres od 1 czerwca do 31 grudnia. W wyniku przetargu oczekiwania wykonawców były takie, że najniższa kwota jest to 2150 tys.zł. Kwota dramatycznie przewyższała kwotę zabezpieczoną w budżecie i w związku z tym przetarg unieważniono. Sytuacja była dramatyczna ze względu na goniące terminy. Przetarg unieważniono 25 kwietnia i 1 czerwca nie byłoby wykonawcy. W związku z tym zorganizowano kolejny przetarg, ale tylko na jeden miesiąc. Otwarcie ofert nastąpiło 7 maja. Wartość przetargu to ponad 307 tys.zł i wtedy został wyłoniony wykonawca.

Zwrócił uwagę, że kwota 307 tys.zł przez czerwiec jest to ponad 2150 tys.zł na pół roku. Trzeba mieć świadomość, czy to jest dużo, czy mało. Wyłoniono wykonawcę jedynie na jeden miesiąc i trzeba znowu organizować kolejny przetarg na wykonawcę do odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych na okres 1 lipiec - 31 grudzień. Organizowany jest kolejny przetarg. W budżecie zabezpieczono kwotę 491 tys.zł na pół roku od 1 lipca do 31 grudnia. Natomiast oferta, która wpłynęła na okres od 1 czerwca do 31 grudnia, czyli o miesiąc dłużej była na kwotę 2150 tys.zł. Wpłynęły 3 oferty. Wartość oferty na jeden miesiąc jest w granicach 267-270 tys.zł. Unieważniono ten przetarg, ponieważ zabezpieczono w budżecie dużo mniejsze pieniądze w stosunku do kwoty, którą te podmioty zaoferowały. W związku z tym zorganizowano kolejny przetarg. Kwota w budżecie zabezpieczona na to zadanie nie zmniejszyła się i było to 491775 zł, ale w przetargu jedynie wyłoniono wykonawcę na okres 2 miesięcy. Ta kwota była na okres od 1 lipca do 31 grudnia, natomiast ten kolejny przetarg był na okres od 1 lipca do 31 sierpnia i była to kwota 491 tys. zł. Wpłynęła jedna oferta na kwotę 565920 zł. Wobec tego jest wniosek, żeby o siedemdziesiąt kilka tysięcy zwiększyć kwotę w budżecie na ten cel. Jest to na okres do 31 sierpnia i 1 września znowu będzie stało się przed dylematem, co dalej, bo jeszcze w tym roku zostaje wrzesień, październik, listopad i grudzień.

Zwrócił uwagę, że Pani Skarbnik napisała w zmianach do budżetu, że zabezpiecza się środki i już nie jest to prawie 500 tys.zł, lecz 1132 tys.zł. Na te kilka miesięcy zabezpiecza się kwotę trochę urealnioną. Ma wrażenie, że pieniądze zabezpieczone w budżecie na ten cel były mało realne w stosunku do ofert, które wpływały. Została zabezpieczona kwota już bardziej realna, chociaż nie ma gwarancji, że akurat będzie to ta suma w kolejnym przetargu na kilka miesięcy tego roku. Być może będzie ona większa.

Poinformował, że nie ma gwarancji, że w skali roku kwota, która zostanie wydana na ten cel będzie mniejsza od kwoty 2 150 tys.zł w pierwszym przetargu organizowanym na okres od 1 czerwca do 31 grudnia, który został unieważniony. W tej chwili być może minimalnie będzie mniejsza. Są perspektywy, że będzie mniejsza o około 100 tys.zł. Natomiast o wszystkim zadecyduje ostatni przetarg, ale nie wiadomo, czy będzie to ostatni przetarg. Być może znowu jedynie na 2 miesiące zorganizuje się przetarg i te kwoty będą wyższe. Wszystko wskazuje na to, że te kwoty mogą być zbliżone, albo nawet większe od tych 2 150 tys.zł.

Stwierdził, że całe to zamieszanie jest wynikiem decyzji z roku ubiegłego. Poinformował, że zadawał poprzednio pytanie - skąd ta decyzja w roku ubiegłym, żeby zorganizować przetarg na zasadzie zamówienia z wolnej ręki, a nie przetarg nieograniczony, który jest chyba najlepszą formą wyłonienia wykonawcy i doskonalszej nie ma? Skąd ta decyzja w roku ubiegłym, żeby w ten sposób zrealizować to zamówienie publiczne i zrobić nie na cały rok, a tylko na kilka miesięcy 2018 roku?

Zwrócił uwagę, że wielokrotnie mówiono i sam też był przywoływany do tego, że powinien wzorować się na innych gminach, w których niejednokrotnie lepiej to funkcjonuje. Dlaczego nie wzorowano się na innych gminach, bo tam przetargi nieograniczone są organizowane na cały rok i ten temat jest zamknięty po rozstrzygnięciu przetargu? Natomiast w naszym mieście ciągle wraca się do tego tematu. Pomimo tego, że te przetargi co jakiś czas są organizowane, to wcale nie będzie taniej niż przewidywano.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁰⁶ z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 10⁰⁸ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10¹² na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 10¹³ na salę obrad powrócił radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że chciałby jeszcze zadać pytanie - jaki wpływ miały wcześniejsze zmiany, bo teraz ASTWA rzadziej jeździ, z pewnych rzeczy zrezygnowano, a dalej cena jest podobna. Wobec tego, czy ten operat był źle robiony, bo jeżeli z czegoś rezygnuje się i zostaje cena podobna, to coś jest nie tak. Może trzeba było na rok zrobić przetarg, na innych zasadach i wtedy byłoby taniej i lepiej. Ma wrażenie, że teraz jest na dwa miesiące, później znów na dwa i w ostateczności wyjdzie 3 mln.zł.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że odnośnie ciągu pieszo-jezdnego przy Strefie Ekonomicznej w ubiegłym roku było kilka przetargów, a w tym roku trzy przetargi. Wszystkie przetargi kończyły się taką samą bądź zbliżoną ceną. Uznano, że po 3 tegorocznych przetargach przeciąganie tego dalej nie ma sensu, więc jest propozycja dołożenia tych 50 tys.zł, żeby uporządkować ten fragment miasta. Poinformował, że jeśli chodzi o ul. Kruczą, to na mapach poinwentaryzacyjnych nie było zinwentaryzowanej inwestycji wykonywanej przez PGE. Dopiero po wejściu na budowę okazało się, że są w tym miejscu kable, których nie ma na mapach i z tego tytułu trzeba wykonać dodatkowe prace. Chciałby też przypomnieć, że dokumentacja na ul. Kruczą ma swoje lata. Drzewa, które teraz trzeba przycinać w tamtej dokumentacji nie wymagały przycinania. Dokonano analizy ile trzeba dołożyć dodatkowych pieniędzy, żeby tą inwestycję zrealizować. Jest to inwestycja współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego. Dofinansowanie jest to prawie 600 tys.zł, natomiast te 40 tys.zł to są koszty niekwalifikowane, więc muszą być poniesione przez samorząd miasta Bielsk Podlaski.

Poinformował, odnosząc się do kwestii przetargów na śmieci, że w miesiącu kwietniu Rada Miasta nie zgodziła się na wpisanie do budżetu dodatkowych pieniędzy na odbiór śmieci. W związku z tym została ta kwota, ale podjęto zobowiązanie, że w miesiącu maju na sesji nadzwyczajnej przedstawiony zostanie radnym nowy regulamin odbioru śmieci.

Dodał, że nowy regulamin będzie obowiązywał od 1 lipca, więc jeszcze nie obowiązuje. Dopiero teraz będzie można zobaczyć, że tych odbiorów będzie mniej. Tutaj było też zacytowane, że oferta na starym regulaminie wynosiła 307 tys.zł, a na nowym regulaminie 280 tys.zł. Urząd Miasta oczekiwał większej różnicy, bo tak wydawało się z analiz. Nawet Pani Burmistrz w swoim piśmie stwierdziła, że podejrzewa, iż wykonawcy, którzy zgłosili swoje oferty nie uwzględnili nowego regulaminu. Dlatego też ogłoszony został kolejny przetarg. Jest to na dwa miesiące, bo na tyle były pieniądze. Natomiast teraz rozstrzygnięty przetarg na 280 tys.zł jest już na nowym regulaminie. Dlatego też we wniosku do radnych jest to zwiększenie zakładając, że te pieniądze będą do końca roku. Jeżeli Rada Miasta dzisiaj przyjmie te zmiany do budżetu, to w dniu jutrzejszym zostanie ogłoszony przetarg do końca roku, bo będą pieniądze na ten przetarg. Nie można ogłaszać przetargu, jeśli nie ma pieniędzy.

Wyjaśnił, że w ubiegłym roku podjęta została decyzja o powierzeniu z wolnej ręki nie na cały rok, lecz krócej, ponieważ takie są przepisy. Nie można było na cały rok zlecić tego zadania do wykonywania dotychczasowemu wykonawcy. Maksymalny czas, na który można to zrobić jest to 5 miesięcy i tak zostało zrobione.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały z uwzględnieniem autopoprawki.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2018 r., stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, przy 2 - wstrzymujących się, została podjęta przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/378/18

w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2018 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu)

Ad 6

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że podmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2018-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2018-2027 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Poinformował, że wpłynęła także autopoprawka Burmistrza Miasta w ślad za autopoprawką zgłoszoną do zmian w budżecie miasta na 2018 rok. Burmistrz Miasta wnosi o podjęcie uchwały z uwzględnieniem przedłożonej autopoprawki (*autopoprawka Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10²³ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały z uwzględnieniem autopoprawki.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2018-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2018-2027, stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, przy 1 - wstrzymującym się, została podjęta przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu* **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/379/18

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta

Bielsk Podlaski na lata 2018-2027 wraz z prognozą kwoty długu

i spłat zobowiązań na lata 2018-2027

(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu)

Ad 7

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2017 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2017 r. (*sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2017 r. stanowi załącznik nr 12, sprawozdanie finansowe Miasta Bielsk Podlaski za rok 2017 stanowi załącznik nr 13, Uchwała Nr II-00321-32/18 składu orzekającego RIO z dnia 11 kwietnia 2018 r. w spr. wyrażenia opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2017 rok stanowi załącznik nr 14, pismo Przewodniczącego RM do Komisji Rewizyjnej dotyczące wydania opinii w spr. sprawozdań oraz przedłożenia wniosku w spr. absolutorium Burmistrzowi, stanowisko Komisji Rewizyjnej w spr. wykonania budżetu miasta za 2017 rok i w spr. sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski oraz wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta z wykonania budżetu miasta za 2017 r., pismo Przewodniczącego RM do Regionalnej Izby Obrachunkowej w spr. zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie Burmistrzowi Miasta absolutorium stanowią załącznik nr 15, Uchwała Nr II-00322-84/18 składu orzekającego RIO w spr. wyrażenia opinii o przedłożonym przez Komisję Rewizyjną wniosku w spr. udzielenia Burmistrzowi Miasta absolutorium za 2017 r. stanowi załącznik nr 16, projekt uchwały stanowi załącznik nr 17*). Poinformował, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedłożonym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2017 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2017 r., stosunkiem głosów: za - 14, przeciw - 0, przy 5 - wstrzymujących się, została podjęta przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za - 14, przeciw - 0, wstrzymujących się - 5, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/380/18

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Bielsk Podlaski za 2017 r.

wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2017 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu)

Ad 8

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2017 rok (*projekt uchwały stanowi załącznik nr 19*). Poinformował, iż wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu*). Dodał, że wpłynęła korespondencja z RIO, która w dniu dzisiejszym została przedłożona radnym. Otworzył dyskusję.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że Komisja Rewizyjna na dwóch posiedzeniach, tj. 22 maja i 5 czerwca rozpatrzyła sprawozdanie finansowe Miasta Bielsk Podlaski za rok 2017, sprawozdanie roczne z wykonania budżetu za rok 2017 i informację o stanie mienia komunalnego na dzień 31 grudnia 2017 roku. 5 czerwca Komisja w składzie Wawulski Piotr Przewodniczący Komisji, Piotrowski Romuald Wiceprzewodniczący Komisji, Bożko Aleksander Członek Komisji, Kruk Eugenia Członek Komisji, Kołos Iwona Członek Komisji, Jaroszko Wojciech Członek Komisji, podjęła jednogłośnie wniosek o udzielenie absolutorium za 2017 rok.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10²⁷ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że dla przypomnienia chciałby powiedzieć kilka słów związanych z budżetem roku 2017, za którym nie głosował, lecz się wstrzymał. Jego zdaniem był to budżet bardzo słaby. Często było wymieniane, że jest to budżet w ogóle nie proinwestycyjny. Około 5% budżetu z 85 mln. zł było wykorzystane na inwestycje, w większości na kolejne dokumentacje projektowe drogowe i nie tylko. Tych dokumentacji projektowych w tamtym okresie było około 60.

Dodał, że na szaleć miejski przy rynku została założona w budżecie kwota 150 tys. zł. Finalnie szaleć został wybudowany za cenę domu jednorodzinnego tj. około 350 tys. zł. Chciałby jeszcze przypomnieć sprawę monitoringu miejskiego, który był wspólną potrzebą, jednak też to nie udało się. Wszyscy wiedzą, jakie były przyczyny, ale liczy się finalny rezultat.

Poinformował, że dzisiaj wstrzyma się podczas głosowania nad absolutorium dla Pana Burmistrza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że gwoli sprostowań, to na dokumentacje w roku ubiegłym wydano 153 tys. zł przy całych wydatkach inwestycyjnych 5 618 tys. zł. Wobec tego prosi nie mówić, że jest to zdecydowana kwota, bo tak nie jest. Natomiast szaleć zamknął się kwotą 243 tys. zł, a nie 350 tys. zł, więc Pan Radny pomylił się znowu prawie o 50%.

Dodał, że trzeba pamiętać o jednej rzeczy, że budżet miasta to nie tylko inwestycje. Budżet miasta składa się z wielu szufladek i te szufladki w jakiś sposób są ze sobą powiązane.

Zwrócił uwagę, że ktoś może powiedzieć - jak oświata jest powiązana z inwestycjami. Jest to powiązane, bo były inwestycje dostosowania pomieszczeń Gimnazjum Nr 1 do potrzeb szkoły podstawowej, były termomodernizacje i trzeba było zmierzyć się też z reformą oświaty.

Poinformował, że Burmistrz odpowiada za całokształt tego budżetu, a nie tylko za jeden wycinek. Dlatego też mówienie, że na coś nie starczy pieniędzy to wynika z czegoś, bo te pieniądze są w innym miejscu

wydatkowane. Na część zadań są zewnętrzne środki, są dotacje, subwencje, ale one też nie zawsze, a można powiedzieć, że prawie nigdy nie pokrywają w 100% kosztów funkcjonowania danych jednostek. Każdego roku nie bilansuje się oświata i tak jest w całym kraju. Subwencja otrzymywana z Ministerstwa Edukacji jest zdecydowanie niewystarczająca. Każdego roku jest jeszcze trochę ucinana, ale mimo to nasze szkoły funkcjonują dobrze.

Poinformował, że oczywiście chcieliby robić dużo więcej rzeczy, ale trzeba mierzyć siły na zamiary.

Dodał, że jest to przykra sprawa, że nie doszło do realizacji monitoringu. Natomiast są rozmowy z Panem Komendantem na temat wpisania tego zadania w przyszłym roku do projektu budżetu. Na dzień dzisiejszy Pan Komendant twierdzi, że zrobi wszystko, aby jego pracownicy mogli obsługiwać centrum monitoringu, które ma być zlokalizowane w Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chciałby trochę więcej czasu na to poświęcić, bo jest taka potrzeba. Absolutorium to ważna sprawa w mieście dla Burmistrza, tym bardziej, że Pan Burmistrz w swoich hasłach używał stwierdzenia i jako jeszcze pełniący obowiązki Burmistrza w swoim programie mówił, że dotrzymuje obietnic. Takie było hasło. Natomiast jest pytanie, na które należy odpowiedzieć - czy te obietnice zostały dotrzymane?

Poinformował, że dzisiaj w ostatnim roku tej kadencji, analizując i oceniając sprawozdanie za rok 2017 patrzy przez pryzmat mijającej 4-letniej kadencji. Pan Burmistrz swój program oparł na 4 podstawowych filarach – bezpieczeństwo, rozwój miasta, czas wolny bielszczan i chyba ekologię.

Zwrócił uwagę, że bezpieczeństwo to hasło sztandarowe. Nie będzie mówił o monitoringu, bo już mówili o tym przedmówcy. Nie wyszło to pomimo zabezpieczenia kwoty ponad 800 tys.zł, opracowanej koncepcji, itd. Te pieniądze można było wydać na cele inwestycyjne w budżecie. Tak się nie stało. Pewne rzeczy trzeba przewidywać.

Stwierdził, że jeśli chodzi o kwestię bezpieczeństwa na drogach i ulicach poprzez ścieżki rowerowe, to tych ścieżek nie widać. Jest tak jak było, z wyjątkiem tego, co zrobiono na ul. Wojska Polskiego.

Zwrócił uwagę na to, jak był realizowany Program opieki nad zwierzętami za rok 2017 i ile było dyskusji oraz monitów. Trochę to ruszyło pod koniec roku budżetowego. Program nie został zrealizowany w znacznej części i pieniądze z tego Programu też zostały. Schronisko oczywiście zostaje w sferze marzeń.

Poinformował, że było też hasło - poprawa sposobu oczyszczania miasta. Natomiast jak było w 2017 roku, to trzeba spojrzeć na sprawozdanie, gdzie w rozdziale 90003 oczyszczanie miast i wsi na planowaną kwotę 1348 tys.zł wydatkowano niespełna 926 tys.zł, co stanowi około 69% planu. Wobec tego - jak to było planowane, czy asekuracyjnie? Może ktoś odpowie na to pytanie, bo w takich pozycjach powinno być wyjaśnienie, dlaczego tak się dzieje. Jest to planowanie z nadwyżką, asekuracja w wydatkach przy budżecie, który ma się dobrze. W sprawozdaniu podano, że w dziale 756 dochody osób prawnych, osób fizycznych i innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej, wykonanie budżetu w roku 2017 wynosi prawie 42 mln.zł, co stanowi 104,67% rocznego oszacowanego na kwotę niespełna 40 mln.zł. Dochody miasta są dobre, a wydatki w niektórych rozdziałach są na poziomie 90, 92, 94% i nawet niżej, np. oczyszczanie miasta.

Poinformował, że drugim filarem to był rozwój miasta, tworzenie nowych terenów inwestycyjnych, przyciąganie nowych inwestorów. W Podstrefie Suwalskiej sprzedano chyba jedną, czy dwie działki, a reszta, ponad 4 ha leży. Być może ktoś tym się interesuje, ale nie ma chętnych do kupna. Natomiast tworzy się nowe plany zagospodarowania przestrzennego w obrębie ul. Wojska Polskiego z przeznaczeniem na cele produkcyjno-usługowe. Tutaj ma zastrzeżenia, ponieważ są plany miejscowe w obrębie ul. Kleszczelowskiej, w obrębie ul. Piłsudskiego, ul. Żwirki i Wigury i w Podstrefie z celem na usługi i produkcję.

Zwrócił uwagę, że będzie podejmowana decyzja w sprawie sprzedaży dwóch ważnych nieruchomości w obrębie Lasu Pilickiego. W związku z tym ma zastrzeżenia, ponieważ jedynym azylem dla mieszkańców miasta do rekreacji i wypoczynku jest obręb Lasu Pilickiego.

Poinformował, że w zakresie rozwoju miasta miały być pozyskiwane środki z funduszy Unii Europejskiej na inwestycje oraz powołanie specjalnych komórek w mieście zajmujących się kompleksowym przygotowaniem projektów, zatrudnienie fachowców w tej dziedzinie. Czy pozyskano te środki finansowe? Miało być z Programu Polska-Białoruś-Ukraina i nawiązano umowę z Kobryniem. Jest też nawiązana umowa z Ukrainą. Sąsiednie miasta mimo chudych lat jednak realizowały pozyskiwanie środków. Przykładem jest Hajnówka, która otrzymała znaczące środki finansowe na modernizację amfiteatru, nie mówiąc o środkach z programów operacyjnych, środkach z Programu „Maluch+” i innych programów np. „Senior+”. Nasze miasto w niewielkim stopniu z tego korzysta. Pozyskano środki na przebudowę ul. Hołowieskiej i ul. Kruczej, ale to jest za mało jak na miasto o dużym potencjale ekonomicznym. Miasta

Hajnówka, Siemiatycze są o mniejszym potencjale ekonomicznym, mniejszym budżecie a realizują dużo więcej. Łapy były w zapaści finansowej, a jednak przygotowały tereny inwestycyjne i tam jest boom inwestycyjny na terenach byłej cukrowni i zakładów naprawczych taboru kolejowego.

Zwrócił uwagę, że miały być ułatwienia w tworzeniu nowych firm i nowych miejsc pracy, natomiast w ostatnich latach stało się odwrotnie. Wiadomo, że Burmistrz nie ma na to wielkiego wpływu. Nie ma już firmy HOOP i stoją obiekty, nie ma firmy NETTER, firmy NORDHUS, nie mówiąc o firmie POLBUD, bo to nie było za kadencji Pana Burmistrza. Nie ma też Spółdzielni Inwalidów ze stanowiskami pracy chronionej dla osób niepełnosprawnych.

Poinformował, że poza tym miało być zatrzymanie wartościowych bielszczan oraz stypendia fundowane dla nich. Natomiast ilu ich się zatrzyma? Może z wyjątkiem aktora Pana Mateusza Sacharzewskiego, którego wyróżnił Pan Burmistrz.

Zwrócił uwagę, że miało być więcej komputerów w szkołach. Była na ten temat dyskusja na sesji i przekazywano Radzie Miasta dane ze szkół. Są komputery sprzed lat, kiedy były wyposażone pracownie.

Poinformował, że Pan Burmistrz miał wyjaśnić mglistą obietnicę obwodnicy Bielska Podlaskiego, a Pan Burmistrz na tej sali skwitował to w ten sposób - czekali tyle lat, to poczeka się jeszcze 2 lata. Tak było na konsultacjach. Już mija dwa lata po tych konsultacjach i dalej się czeka, a w Bielsku się korkuje. Te problemy komunikacyjne powinien rozwiązać władarz miasta wspólnie z innymi organami.

Stwierdził, że decyzje są podejmowane opieszale. Można było zrobić wcześniej ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Dodał, że osobiście doszedł do takiego wniosku, że jeśli mówi się kilka razy o danej sprawie, to przynosi to efekt.

Stwierdził, że nie widać perspektyw na zmianę sytuacji komunikacyjnej w mieście, w szczególności przed przejazdem kolejowym. Muszą być tutaj działania ze strony Starostwa, ze strony Województwa oraz ze strony Burmistrza. Jednak to Burmistrz powinien inspirować, bo jest włodarzem tego miasta.

Poinformował, że Pan Burmistrz mówił o mieście bez barier oraz o niepełnosprawnych, żeby te osoby nie były skazane na siedzenie w domu. Natomiast w naszym mieście nie ma stanowisk pracy chronionej. Były one w firmie HOOP i w Spółdzielni Inwalidów. Nie mówi tutaj, że jest to wina Pana Burmistrza.

Stwierdził, że w zasadzie nic się nie zmieniło poza załatwieniem, na skutek wniosków m.in. radnych pomieszczenia w Pływalni dla Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Szansa”.

Poinformował, że następnym hasłem był - czas wolny. Miało być szybkie wyjaśnienie sprawy po byłym kinie Znicz, ale chyba nie było szybkie, bo mija kadencja, 4-5 lat. Być może coś się stanie. Osobiście życzy Panu Burmistrzowi, żeby się stało, bo Bielski Dom Kultury jest zadaniem priorytetowym. Wszystkim na tym zależy. Nie widać tutaj jakiegoś przyspieszenia, nie wiadomo jak będzie przebiegała ta inwestycja. Kosztorys jest na prawie 20 mln.zł, a po przetargu może być więcej. Trudno powiedzieć, ile trzeba będzie dołożyć z budżetu miasta.

Dodał, że po kulturę trzeba będzie jeździć do Orli, a na wypoczynek do Brańska, czy do Kiersnówka.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz mówił o powrocie do idei zbudowania w Bielsku zalewu ze środków unijnych. Być może można to zrobić, ale jest cicho.

Stwierdził, że reasumując to wszystko i nawiązując do sprawozdania, to dla niego niektóre decyzje są mało zrozumiałe. Tutaj wszyscy obecni też ponoszą za to winę, bo podnosili pięknie rączki i lepiej nie dyskutować, zamknąć dyskusję i nie ma tematu. Natomiast mieszkańcy złorzeczą i psioczą. W punkcie „Sprawy różne” powie o odpadach przed i po święcie Bożego Ciała. Rozmawiał o tym telefonicznie z Panią Burmistrz, z Wiceprezesem oraz z Panią Jolantą Chomańską. Ludzie złorzeczą na tą sytuację. Wiadomo, że nie wszystkim dogodzi się, bo są różni ludzie, ale niestety większość ma rację. Samorząd jest dla ludzi.

Zwrócił uwagę, że były do dyspozycji wolne środki, dodatkowe środki finansowe wynikające z rozliczeń z lat poprzednich. W 2014 r. stanowiły one kwotę 7 mln.zł. Wtedy Pan Burmistrz był pełniącym obowiązki. Z rozliczeń roku 2015 było 11 200 000 zł, z rozliczenia roku 2016 już 13 300 000 zł, a z rozliczeń roku 2017 – 13 400 000 zł. Można to skomentować w ten sposób - czas zaniechań i braku koniecznych decyzji w realizacji nowych inwestycji. Jeżeli wejdzie się w budowę Bielskiego Domu Kultury to trzeba będzie brać kredyty. Trzeba też brać kredyty na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej, a jeszcze nie wiadomo, co wyniknie po przetargach drugim, czy może trzecim. Trzeba będzie dokładać.

Stwierdził, że wolne środki będące do dyspozycji można było przeznaczyć na pewne inwestycje, typu ul. Ogrodowa, drogi dla rowerów, tam gdzie była dokumentacja. Budżet powinien być realizowany płynnie. Inwestycje powinny być realizowane płynnie, a nie w ostatnim roku wyborczym. Tego nie da się zrobić, tym bardziej, że weszło się w fazę wysokich cen na wykonawstwo, materiałów budowlanych,

paliw, wysokich płac w firmach. Trzeba trochę słuchać radnych, ale jeżeli radni podnoszą rączki, to taki jest efekt. Czasy tanich, łatwych inwestycji już się skończyły. Widać, jakie są koszty robocizny, transportu i materiałów. To są obiektywne trudności. Można było wcześniej budować taniej dla dobra ludzi.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10³⁵ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko na salę obrad powrócił o godzinie 10³⁷ i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że poziom manipulacji zaprezentowany przez Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego sięgnął chyba zenitu w tej kadencji.

Poinformował, że został tutaj zacytowany program, kiedy kandydował na radnego w 2010 roku.

Dodał, że dzisiaj ma ulotkę wyborczą na kadencję 2014-2018 i chciałby ją zacytować, tj. „Koalicja Bielska chce budować samorząd oparty na szacunku i współpracy różnych środowisk, bo takie jest nasze miasto i powiat. Od wieków żyją tu obok siebie Polacy, Białorusini, Ukraińcy, katolicy i prawosławni a także ludzie innych wyznań i narodowości. Nasza mała ojczyzna musi być miejscem przyjaznym i otwartym, w którym szanuje się naszą, jakże różnorodną przeszłość i tradycję, ale jednocześnie musi być miejscem godnym do życia, w którym mamy dobrą pracę, w którym kształcą się nasze dzieci, gdzie spędzamy z rodziną wolny czas. Dla podniesienia atrakcyjności naszego miasta chcemy zlecić opracowanie zagospodarowania parku wokół Góry Zamkowej i stworzyć tam tereny rekreacyjne dla mieszkańców miasta. Powinien tam zostać zbudowany nowy amfiteatr, plac zabaw dla dzieci, siłownia pod chmurką i inne instalacje służące aktywnemu wypoczynkowi bielszczan. Chcemy by tereny wokół Góry Zamkowej stały się wizytówką naszego miasta i miejscem imprez kulturalnych w naszym mieście”.

Poinformował, że już dwa lata temu została opracowana koncepcja zagospodarowania terenów zielonych. W tym roku jest wykonywana dokumentacja projektowa. Zostały pozyskane pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na tą inwestycję w wysokości 1,8 mln. zł, gdzie cała inwestycja wynosi 2,1 mln. zł. Będzie to robione etapowo. Amfiteatr w to nie wchodzi i jest planowany w późniejszym czasie, jeżeli będą możliwe do pozyskania środki na tą inwestycję.

Poinformował, że dalsza treść ulotki wyborczej jest następująca - „Podstawą naszego regionu jest rozwój przedsiębiorczości. Musimy być miejscem przyjaznym i atrakcyjnym dla inwestorów. To dzięki przedsiębiorcom Bielsk jest jednym z najważniejszych ośrodków gospodarczych na mapie województwa podlaskiego. Dzięki przedsiębiorcom tysiące ludzi ma pracę, a do budżetu samorządu wpływają pieniądze z podatków i opłat”.

Zwrócił uwagę, że od kilku lat nie są podnoszone podatki, a wpływy z podatków rosną, czyli przedsiębiorstwa się rozwijają. Bezrobocie w mieście jest jedno z najniższych w województwie. Oczywiście boli to, że podejmowane są decyzje o wyprowadzeniu działalności zakładu HOOP z Bielska, ale tak zdecydował właściciel i przeniósł się w inne miejsce. Natomiast przyczyną upadku zakładu NETTER jest ASF i zaniechania Rządu w walce z ASF. Nie można mówić, że w jakikolwiek sposób do tego przyczynił się samorząd, ponieważ proponowano właścicielowi zamianę zobowiązań podatkowych w stosunku do Miasta za przekazanie drogi. Właściciel stwierdził, że nie skorzysta z tego, bo Rząd obiecał, że spółka zostanie odkupiona. Natomiast w przypadku firmy NORDHUS, to nie można wchodzić w takie rzeczy jak zarządzanie firmą.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny powiedział o niepozyskiwaniu inwestorów, pomimo posiadanych terenów. Tereny inwestycyjne są o powierzchni 2,5 ha, 1,7 ha. Jeżeli ktoś przyjeżdża i mówi, że chce 5 ha, to nikt nie zmusi, żeby wziął 2,5 ha.

Poinformował, że w ulotce była również następująca treść - „Chcemy mieszkać w miejscu bezpiecznym, dlatego uważamy, że zadaniem samorządu jest wspieranie Policji, jak i Straży Pożarnej”.

Zwrócił uwagę, że od wielu lat jest dofinansowywanie tych jednostek. W poprzednich latach wspomagano Policję w zakupie samochodów, radiowozów, w wyposażeniu w sprzęt do badania trzeźwości. Wspomagano również Straż Pożarną w zakupie jednego samochodu bojowego, więc to było realizowane.

Poinformował, że dalej była treść - „Tylko doskonale wyposażone służby będą skutecznie dbały o nasze bezpieczeństwo. Wśród naszych inicjatyw z zakresu bezpieczeństwa będzie wykonanie projektu monitoringu w centrum Bielska”.

Zwrócił uwagę, że jest taki projekt, natomiast nie doszło do realizacji. Przyznaje, że jest to porażka i to bardzo boli, że nie doszło do realizacji.

Dodał, że w ulotce wyborczej w dalszej części była następująca treść - „oraz opracowanie koncepcji ładu komunikacyjnego w centrum miasta, który usprawni ruch i pozwoli w przyszłości rozwiązać problem korków i braku miejsc parkingowych w mieście”.

Poinformował, że koncepcja jest realizowana. Na początku została wykonana zmiana organizacji miejsc parkingowych przy „Podlasiance” oraz po drugiej stronie ulicy. Została wykonana nakładka i zmiana organizacji ruchu na odcinku od „Podlasianki” do sklepu „Stokrotka”. W ubiegłym roku wykonano miejsca parkingowe na ul. 3 Maja. Dodał, że można zrobić tyle, na ile są pieniądze.

Poinformował, że dalsza treść ulotki jest następująca - „Jednym z najistotniejszych zadań samorządu jest dbanie o rozwój oświaty. Nie ma lepszej inwestycji niż inwestowanie w wykształcenie dzieci. Mamy bardzo dobre szkoły, jednak jakość i metody kształcenia muszą nadążać za zmieniającym się światem. Szkoły muszą przygotować dzieci i młodzież do funkcjonowania w nowoczesnej rzeczywistości. Uczeń znający języki obce, pewny swojej wiedzy, umiejący posługiwać się nowoczesnymi technologiami to uczeń, jakiego chcemy by kończył nasze szkoły”.

Zwrócił uwagę, że w tej kadencji wydanych zostało kilkanaście milionów złotych na poprawę infrastruktury oświatowej w mieście, jeśli chodzi o inwestycje. W zasadzie została tylko Szkoła Podstawowa nr 5, która nie ma boiska na świeżym powietrzu, ale myśli się nad rozwiązaniem tego problemu. Wykonano boisko przy Szkole Podstawowej nr 3, przy Szkole Podstawowej nr 4 i przy Szkole Podstawowej nr 2. Trwa termomodernizacja wszystkich obiektów. Zostało ostatnie Przedszkole nr 9, ale w zmianach do budżetu zostało to wprowadzone i będzie opracowywany wniosek do konkursu. Natomiast odnośnie stypendiów dla uczniów, to chciałby przypomnieć, że w 2015 roku został zmieniony regulamin stypendium im. Jana Pawła II i większa część osób ma możliwość ubiegania się o takie stypendium.

Poinformował, że jeśli chodzi o komputery, to każdego roku dyrektorzy zgłaszają zapotrzebowanie na sprzęt techniczny. Ten sprzęt zapewnia się im w miarę możliwości. Gdy są możliwe do pozyskania środki zewnętrzne, jak np. w roku ubiegłym „Aktywna tablica”, to wszystkie szkoły przystąpiły do takiego programu. Na temat zakupu komputerów, czy sprzętu multimedialnego była mowa w tym roku na sesji Rady Miasta. Wszystkie szkoły otrzymają 30 tys.zł na wymianę sprzętu komputerowego i na wakacjach ma to być zrealizowane.

Poinformował, że w programie wyborczym było też zapisane - „Do priorytetów w zarządzaniu samorządami Koalicja Bielska zalicza także inwestycje infrastrukturalne. Konieczna jest dalsza rozbudowa sieci drogowej, wodociągowej i kanalizacyjnej. W ostatnich latach widoczny jest trend aktywnego wypoczynku bielszczan. Setki osób chodzi z kijami, czy jeździ rowerem. Z myślą o nich i dla ich bezpieczeństwa chcemy stworzyć w okolicach Bielska sieć ścieżek pieszo-rowerowych”.

Zwrócił uwagę, że przystąpiono z Podlaskim Zarządem Dróg Wojewódzkich do projektu wykonania ścieżki rowerowej łączącej Bielsk Podlaski z Hołodami. Pan Radny na sesji styczniowej krzychał, że nie trzeba dawać pieniędzy na ścieżkę rowerową, która będzie poprowadzona od cmentarza przy ul. Mickiewicza w kierunku Narwi. Tam ludzie mogliby z tego korzystać, natomiast Pan Radny był temu przeciwny i mówił, że trzeba robić ścieżki rowerowe od ul. Dubiażyńskiej.

Poinformował, że w ulotce wyborczej był też zapis - „Szanowni Państwo, chcemy by Bielsk Podlaski był wiodącym miastem w południowej części województwa podlaskiego. Miastem z nowoczesną infrastrukturą, doskonałą oświatą, wysokiej jakości usługami a jednocześnie zachował piękno okolicznej przyrody i bogactwo regionalnej kultury”.

Poinformował, że jest to program wyborczy Jarosława Borowskiego z 2014 roku.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chciałby zapytać - czy hasła, o których mówił, to Pan Burmistrz im zaprzecza? Te hasła są z roku 2014, więc tutaj tym się różnią. To są Pana hasła niezależnie od tego, czy Pan był radnym, czy pełniącym funkcję, czy obecnie Burmistrzem. Co z tego zostało zrealizowane?

Poinformował, że jest przeciwny inwestycji drogi dla rowerów od cmentarza w kierunku Białej, bo ważniejszy jest odcinek od ul. Grabniak w kierunku Studziwód o nawierzchni żwirowej. Mówi to w imieniu mieszkańców. Tam trzeba robić, bo przemieszcza się tam więcej ludzi, itd. Natomiast tutaj to może jest priorytet dla Gminy Wiejskiej. Jeżeli Pan Burmistrz uważa, że to jest ważniejsze, to niech tak będzie.

Dodał, że jest przeciwnego zdania niż Pan Burmistrz.

Stwierdził, że to, co Pan Burmistrz tutaj przedstawił to też są hasła. Pan Burmistrz zawsze mówi jakby to była perspektywa roku 2050, 2030. Liczą się czyny na dzisiaj. Liczą się nie słowa, lecz działania i dokonania. Co z tego zmaterializowało się, co zrobiono dla dobra mieszkańców? Jeśli chodzi o uporządkowanie terenów zielonych to nie wiadomo, jaka jest perspektywa. Być może zmieni się koncepcja i organizacja ruchu na ul. Mickiewicza. Została zrobiona nakładka przy ratuszu i jest to taki zwiastun, ale jaskółka jeszcze wiosny nie czyni.

Zwrócił uwagę na to, co będzie ze skrzyżowaniem ul. Mickiewicza z ul. 11 Listopada. Jest koncepcja, zmieniono kategorię drogi, skrzyżowanie jest w zarządzie Wojewódzkiego Zarządu Dróg, ale czy oni wejdą w taką inwestycję?

Dodał, że Pan Burmistrz ma koncepcję dotyczącą terenów zielonych. Niektórzy ludzie mówią – po co tyle parków; są one potrzebne dla tych, którzy mieszkają w bloku, w budownictwie wielorodzinnym, żeby mogli wyjść, ale osoba zamieszkała w budynku własnym, czy będzie z tego korzystała? Ta osoba ma swój azyl, ma swój ogródek, itd.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz ma urządzić 5 parków. Nie wiadomo, kiedy to nastąpi i nie wiadomo też, kiedy powstanie amfiteatr. To są wszystko zamierzenia, słowa, a czynów mało.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że przez całą kadencję słyszy się, jak kolega Radny wypowiada się na temat Burmistrza, ale chyba nieliczne osoby na tej sali pamiętają inne wypowiedzi.

Dodał, że zachęca radnych, aby sięgnęli do protokołów z posiedzeń Rady Miasta sprzed kilkunastu lat, kiedy kolega Radny był po innej stronie barykady i jak wtedy się wypowiadał.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że na bieżąco rozmawia z ludźmi na ulicach. Gdy powiedziała mieszkańcom, że będzie dyskusja na temat absolutorium dla Pana Burmistrza to usłyszała dwie uwagi. Pierwsza uwaga była taka, że basen na terenie MOSiR został zniszczony za przyzwoleniem Pana Burmistrza.

Dodała, że dwa lata walczyła o ten basen. Z roku na rok było to jej obiecane. W tym roku wiadomo już, że tego basenu w ogóle nie będzie, a ludzie naprawdę z tego korzystali.

Poinformowała, że drugi przykład też jest związany z basenem, ale dotyczyły zupełnie czego innego. Młodzi ludzie nie mają szans, a starsi, zasłużeni mają większe możliwości na objęcie stanowisk kierowniczych. Wszyscy po cichu to mówią i wszyscy wiedzą, ale nikt głośno nie chciał tego powiedzieć.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że po wystąpieniu kolegi Mirosława Gołębiowskiego trudno jest zabierać głos. Wypowiedziane tezy są całkowicie prawdziwe i zgodne. Natomiast replikę udzieloną przez Pana Burmistrza można przepisać na program wyborczy 2018-2023 i tam słowo w słowo będzie się zgadzało, bo są to perspektywy 2050 roku.

Zwrócił uwagę, że na koniec 2017 roku było 16 mln. zł wolnych środków. Można było wydatkować te środki w czasie, gdy ceny były mniejsze, a zakłady zajmujące się świadczeniem usług budowlanych i nie tylko budowlanych, miały siły przerobowe. Natomiast czekało się na rok wyborczy, bo w roku wyborczym to ludzie pamiętają, że Pan Burmistrz jest porządnym człowiekiem, dużo inwestuje, dużo robi, a wychodzi jak wychodzi, bo przecież sąsiednie gminy też chcą inwestować i te wolne środki idą całą lawiną.

Zwrócił uwagę, że ekonomiści powinni znać, że jest popyt i podaż, to wszystko jest zgrane, więc niestety z wykonawstwem będzie cieniutko. W ubiegłym roku było trochę tych inwestycji, ale nie wszystkie zostały wykonane pomimo takiej skromności.

Dodał, że ponoć człowieka należy osądzać po tym, czy liczy się z każdym groszem, czy jest rozrzutny i podchodzi swobodnie do każdej kwoty.

Zwrócił uwagę, że dopiero dwa miesiące po jego wystąpieniu w listopadzie 2017 roku, Pan Burmistrz wystąpił o zwrot kwoty 43.273,31 zł. Posiada pismo, które Pan Burmistrz skierował do ENERGA Obrót SA w Gdańsku odnośnie energii elektrycznej, za którą w styczniu 2017 roku zapłacono więcej niż się należało. Tą problematyką zajmowała się Komisja Rewizyjna.

Dodał, że z przykrością musi stwierdzić, że w dokumentach i materiałach zgromadzonych podczas obrad Komisji Rewizyjnej nie znalazł żadnego pisma, gdzie Pan Burmistrz interesował się tą sprawą oraz zbierał materiały i dokumenty. Natomiast Pan Przewodniczący pisząc sprawozdanie przed 23 stycznia już wiedział, że Pan Burmistrz wystąpi do ENERGA o zwrot tych pieniędzy. 43 tys. zł to niby niedużo, tak jak powiedział Pan Kazimierz były Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski - co to jest 34 tys. zł wobec budżetu 105 mln. zł. Faktycznie to jest nic, to jest kropla wody, ale niestety Pan Burmistrz nie zaspakaja potrzeb szkół w takich ilościach, jakie są potrzebne.

Stwierdził, że bardzo dziwi go takie podejście. Pan Burmistrz daje na takie cele, gdzie może te zadania wspierać, ale nie musi. Jest to fakultatywne, a każdego roku były przeznaczane pieniądze na Straż Graniczną w Dubiczach Cerkiewnych, na Policję, na Straż Pożarną. To dotyczy bezpieczeństwa, ale czy Policja dba również o bezpieczeństwo mieszkańców?

Poinformował, że wielokrotnie na tej sali mówił o dewastowaniu dróg samorządowych przez pojazdy ciężarowe o masie całkowitej powyżej 10 ton. Okazuje się, że jest projekt organizacji ruchu w centrum

miasta, gdzie te pojazdy mogą jeździć. Natomiast Pan Burmistrz odpowiada, że nie ma takiego projektu, a Policja mówi, że jest taki projekt. Wobec tego trzeba w końcu to wyjaśnić, żeby zaprzestano dewastowania dróg miejskich.

Poinformował, że w ubiegłym roku był przeciwko udzieleniu Panu Burmistrzowi absolutorium. Teraz zastanawia się, czy w tym roku nie zrobić tego samego, bo Pan Burmistrz zgromadził dużo środków finansowych i nie inwestował. To nie jest przecież skarbonka, do której dzieci wrzucają pieniądze. Budżet miasta to jest taki budżet, który po stronie przychodów i wydatków trzeba mieć na zero, a nie planować wydatków na przyszłość, bo Pan Burmistrz środki finansowe będzie gromadził na Bielski Dom Kultury, czy na gospodarkę wodno-kanalizacyjną. W każdy roku są jakieś plany, wydatki, gdzie można te pieniądze spożytkować. Natomiast Pan Burmistrz ciągle gromadził. W chwili obecnej jest 16 mln. zł i wydaje się te wolne środki finansowe, które zostały zgromadzone na kontach bankowych.

Stwierdził, że nawet za ten jeden fakt dotyczący 43 tys. zł będzie jeszcze głęboko zastanawiał się, czy podnieść rękę „za”, czy „przeciw”.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że już chyba nie pierwszy raz Pan Radny Andrzej Waszkiewicz wypomina Burmistrzowi i jego współpracownikom wykształcenie ekonomiczne.

Poinformował, że nie przypomina sobie, żeby kiedykolwiek wypominał Panu Radnemu posiadane wykształcenie i nie ma zamiaru tego robić.

Zwrócił uwagę, że trzeba czytać materiały, które się dostaje. W dzisiejszej Wieloletniej Prognozie Finansowej jest napisane na stronie 3 w kolumnie 4.2 - Wykonanie - wolne środki - 13 266 294, 09 zł, a Pan Radny chyba z 5 razy powtórzył, że jest 16 mln. zł. Warto spojrzeć też na co te pieniądze są przeznaczone. Są one przeznaczone na pokrycie deficytu i to jest w kolumnie 4.2.1 oraz kredyty, pożyczki, emisję papierów wartościowych w kolumnie 4.3. Po zsumowaniu tego, co jest w kolumnie 4.2.1 oraz w kolumnie 4.3, to będą kredyty na 29 665 783 zł i pokrycie deficytu w wysokości 4 837 334 zł.

Poinformował, że nie ma takiego banku w Polsce, który dałby samorządowi kredyt 30 mln zł, jeżeli sytuacja finansowa tego samorządu byłaby zła. Natomiast o te 30 mln zł trzeba będzie się ubiegać. Będzie to oczywiście w transzach. Jest to rozpisane na 3 lata w związku z realizacją inwestycji wieloletnich.

Dodał, że startując w konkursie w 2015 r. odnośnie gospodarki wodno-ściekowej, gdzie cała inwestycja jest na ponad 70 mln. zł, trzeba było pokazać skąd weźmie się na to pieniądze. 37 mln. zł jest dofinansowania i 33 mln. zł trzeba mieć swoich środków. Jeżeli nie ma wolnych środków, to nie będzie tych 37 mln. zł dofinansowania. Ten duży projekt pokazuje, że trzeba patrzeć długofalowo.

Zwrócił uwagę, że radni zarzucają Burmistrzowi, że patrzy za daleko. Może powiedzieć w ten sposób, że chciałby żyć w 2050 roku i zobaczyć jak to wszystko funkcjonuje.

Poinformował, że sprawa sporu z ENERGA nie jest zero-jedynkowa. Trzeba pozbierać dokumenty z wielu różnych miejsc i prawnicy nad tym pracują. Chciałby zwrócić uwagę, że dzisiaj w zmianach budżetowych była kwota 115 tys. zł od PZU. Ta sprawa była z 2012, czy 2013 roku, a dopiero teraz jest rozstrzygnięta, bo tak w naszym kraju funkcjonuje machina sądowa. Nie można oczekiwać, że dzisiaj napisze się pozew, a jutro już będą te pieniądze, bo w tej firmie też jest sztab prawników, który będzie udowadniał, że pieniądze nie trzeba oddawać.

Dodał, że miał wielkie obiekcje, żeby wstąpić w spór z PZU, bo taki mały Bielsk Podlaski, a takie wielkie PZU. Natomiast po przeanalizowaniu argumentów przedstawionych przez radców prawnych uznał, że Bielsk Podlaski ma szansę odzyskać te pieniądze i odzyskano je z odsetkami. Nie wolno od razu poddawać się, że nic nie da się zrobić, lecz trzeba popracować. Niektóre tematy wymagają więcej czasu, a niektóre są dużo prostsze. Ten temat nie jest zamknięty i jest procedowany. Liczy na to, że zostanie to rozstrzygnięte zgodnie z oczekiwaniem Miasta.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że chciałby usłyszeć odpowiedź Pana Burmistrza – jakie czynności podejmował Pan Burmistrz po powzięciu informacji, w lutym 2017 roku do dnia 22 listopada 2017 r. w celu odzyskania tej należnej kwoty? Jakie były w tym okresie czynności udokumentowane, bo w Urzędzie Miasta musi występować obieg dokumentów i wszystko jest załatwiane w formie pisemnej?

Zwrócił uwagę, że o tej sprawie mówił na sesji w listopadzie 2017 roku. Po tej interwencji, to oczywiście Pan Burmistrz mógł podejmować działania w okresie od 22 listopada 2017 r. do 23 stycznia br.

Dodał, że Pan Burmistrz nie musi w dniu dzisiejszym odpowiadać.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że niestety nie ma ze sobą dokumentów i nie potrafi powiedzieć w tym momencie, jakie konkretnie były ruchy. Z tego, co pamięta to ostatnia faktura

wpłynęła z datą czerwcową, więc trudno podejmować kroki wcześniej. Komisja Rewizyjna badała sprawę i radni przyjęli ustalenia Komisji Rewizyjnej.

Zwrócił uwagę, żeby nie manipulować, że to było od lutego. Ostatnia faktura była z miesiąca czerwca, czyli trafiła na początku lipca i wtedy trzeba zacząć zastanawiać się, jak p^ochodzić do tematu.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że znowu odniesie się do pewnych wypowiedzi, które w jego ocenie fałszywie kreują obraz i sytuację finansową miasta oraz budżetu. Zgadza się z tym, że budżet to nie jest skarbonka, do której się wrzuca. Natomiast, żeby zacząć wrzucać coś do skarbonki to najpierw trzeba posłacać zaciągnięte długi.

Uważa, że trzeba podchodzić bardziej odpowiedzialnie do tego, co będzie w przyszłości. Nie ma zamiaru swoich dzieci częstować zadłużeniem miasta, bo ma nadzieję, że one w przyszłości też będą miały przestrzeń do kreowania rzeczywistości i budżetu miasta oraz sytuacji w naszym mieście.

Dodał, że nie można zadłużyć pod korek, a później niech kolejni tym się martwią. Jeżeli to jest odpowiedzialne podejście, to gratuluje taktyki.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że ciągle mówi się o zadłużonym mieście. Było 20 mln. zł, kiedy Pan Burmistrz obejmował stanowisko i wówczas miał 8 mln zł wolnych środków, więc to jest tylko 12 mln. zł. Wobec tego, czy to jest zadłużenie?

Zwrócił uwagę, żeby przestać mówić o tym zadłużeniu, które zostawił poprzednik. To są śmieszne sprawy na miasto o budżecie w chwili obecnej 105 mln. zł. Teraz Pan Burmistrz powiedział, ile trzeba zrobić tego zadłużenia chcąc realizować zadania, które na bieżący rok są możliwe do realizacji. Sprawa BDK, sprawa wodno-kanalizacyjna to będą zadłużenia.

Dodał, że mówi się o podejmowanych wówczas zobowiązaniach, ale czy zastanowiono się nad tym, ile kosztował wówczas kilometr dróg, a ile w chwili obecnej. Może tutaj są specjaliści, którzy odpowiedzą - czy wówczas nie wybudowałoby się prawie 2 km za dzisiejszy 1 km?

Radny Aleksander Bożko zwrócił uwagę, że najlepiej jest krytykować. Dlaczego ci krytykanci 2, czy 3 lata temu nie powiedzieli, że ceny wykonania inwestycji wzrosną np. o 30%. Nikt tego nie mówił, a tylko każdy mówił, żeby wykonywać inwestycje. Nie ma mądrych po czasie, mądrzy powinni być wcześniej. W tym układzie krytyka Burmistrza i innych osób pracujących w Urzędzie, że nie dopilnowali, aby te inwestycje można było wcześniej zrobić, to dzisiaj można tylko o tym porozmawiać.

Zwrócił uwagę, że inwestycje są jedną z dziedzin, które trzeba robić, bo to jest bardzo ważna sprawa dla ludzi. Miasto składa się z różnych dziedzin, na które muszą być środki finansowe. Miasto musi działać, musi prowadzić swoją działalność, żeby wszystkie inne dziedziny nie odstawały.

Poinformował, że jeśli chodzi o sprawę monitoringu, to możliwe, że był pierwszym, który zaproponował monitoring w mieście. Minęło już iks lat i wtedy też nie poradzono sobie z monitoringiem. Jedni byli za wykonaniem monitoringu, a drudzy przeciw. Teraz jest na to kwota 800 tys. zł, a wtedy była trochę mniejsza. W tej kadencji radni zgodzili się na to, ale niestety Komenda Policji nie znalazła, czy to środków, czy tego, żeby to prowadzić na Komendzie i trzeba było odstąpić od tej inwestycji. Tak samo i teraz są zwolennicy oraz przeciwnicy monitoringu.

Stwierdził, że powinno być schronisko dla zwierząt, więc trzeba to zgłaszać przed budżetem o przeznaczenie pieniędzy na ten cel w prowizorium budżetowym. Jednak trzeba rozpatrzyć nie tylko sprawę budowy, ale też później działalność tego schroniska, bo chodzi o pieniądze.

Zwrócił uwagę, żeby nie krytykować wszystkiego w czambuł. Tutaj kolega Mirek powiedział, że były oszczędności na sprzątaniu. Może trzeba zacząć od tego, czy miasto było czyste, czy był porządek, czy nie. Uważa, że jest porządek i to bardzo dobrze, że zaoszczędzono.

Zwrócił uwagę, że była też wypowiedź, że niekoniecznie muszą być tereny zielone dla osób mieszkających w swoich domach.

Poinformował, że też mieszka w swoim domu, ale chce, żeby miasto Bielsk Podlaski miało ładny park, ludzie mogli tam odpoczywać, a przyjeżdżający zobaczyli zadbane parki, bo to jest wizytówka miasta. Pieniądze, które Miasto otrzyma w wysokości 1,8 mln. zł na pewno będą spożytkowane pozytywnie na te cele.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz wyjaśnił sprawę dotyczącą odszkodowania za energię. Komisja Rewizyjna to rozpatrywała. Nie jest tak, że od razu podaje się do sądu i prowadzi się sprawę. Jest to skomplikowana sprawa, są to bardzo duzi potentaci i wszystko musi być dograne prawnie.

Dodał, że chce zaznaczyć kwotę 115 tys. zł, o której powiedział Pan Burmistrz. Pamięta tą sytuację dotyczącą przewoźnika i jego samochodu. Był problem, co z tym zrobić. W końcu po paru latach Miasto

odzyskało odszkodowanie w kwocie 115 tys.zł za to, że uczniowie zrobili szkodę jadąc z innego miasta do Bielska.

Uważa, że działalność Miasta, tak samo działalność prowadzona przez pozarządowe organizacje, to wszystko, co jest na terenie miasta przez te lata ocenia pozytywnie i na pewno będzie głosował za absolutorium dla Pana Burmistrza.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Pan Radny senior nie wsłuchał się w słowa Pana Wiceprzewodniczącego Andrzeja Roszczenki. Pan Radny zarzuca, że w chwili obecnej krytykuje się działania Pana Burmistrza, że nie były one proinwestycyjne i nie zabierano głosu w tej sprawie.

Poinformował, że mówił o ul. Ogrodowej i nawet na te jego wcześniejsze wypowiedzi powoływał się kolega Roszczenko mówiąc o potrzebie wykonania tej ulicy.

Dodał, że w 2015 roku wielokrotnie mówił o ul. Widowskiej od ul. Dubicze do ul. Chmielnej. Dopiero w 2016 roku Powiat przeprowadził badania natężenia ruchu na tej ulicy. Wielokrotnie mówił też o ul. Marii Curie-Skłodowskiej. W tym roku ta inwestycja wchodzi do realizacji. Mówiono też o tym, że trzeba było robić wcześniej, kiedy były środki i o wiele tańsza była realizacja zadań inwestycyjnych.

Zwrócił uwagę, że Pan Wiceprzewodniczący wpisuje się w narrację Pani Beaty Szydło, która mówiła – „przez ostatnie 8 lat”. Natomiast tutaj Pan Wiceprzewodniczący powiedział, żeby radni poczytali protokoły, kiedy kolega Gołębiowski był Wiceburmistrzem.

Uważa, że należy iść w przyszłość, a historię zostawić dla historyków.

Radny Aleksander Bożko poinformował, że nie powiedział o tym, że Pan Radny nie mówił o ul. Widowskiej. Pan Radny oczywiście mówił o tej ulicy, ale wiadomo, że to okręg wyborczy Pana Radnego. Zwrócił uwagę, że to polityka, natomiast Pan Radny zawsze krytykuje innych za uprawianie polityki. Chodziło o to, gdyby wówczas Pan Radny powiedział, że wykonanie danej inwestycji wzrośnie o 30%. Natomiast wiadomo, że każdy chce coś zrobić na swojej dzielnicy. Jest jeszcze dużo dróg gruntowych, czy innych i to wszystko trzeba robić.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że dwie inwestycje, o które walczył znajdują się w jego okręgu jednomandatowym. Jest to ul. Widowska i łącznik między ul. Ogrodową a ul. Jagiellońską. Ulica Ogrodowa nawet w chwili obecnej nie jest w jego okręgu. Natomiast nie spodziewał się, że w jego okręgu znajdzie się ul. Marii Curie-Skłodowskiej.

Zwrócił się, aby nie zarzucać mu uprawianie wówczas polityki. Jeśli chodzi o ul. Ogrodową to nawet na sesję przyszedł mieszkaniec tej ulicy i w swoim wystąpieniu prosił o ulicę Ogrodową, gdzie mieszka 1/3 mieszkańców Bielska Podlaskiego.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że ma prośbę do radnych o przełożenie tej dyskusji na punkt „Sprawy różne”. Zwrócił uwagę, że teraz nie dyskutuje się nad radnymi. Zaaapelował do radnych o powrócenie do meritum.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę na to, czy Pan Przewodniczący składa takie apele również do swoich przyjaciół z Koalicji Bielskiej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przed chwilą złożył apel do wszystkich.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że posłucha się Pana Przewodniczącego pomimo tego, że Pan Przewodniczący ma o nim złe zdanie.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła uwagę, że obecnie jest punkt dotyczący absolutorium dla Pana Burmistrza i chciałyby powiedzieć o swojej perspektywie w tym temacie.

Poinformowała, że z wykształcenia jest humanistką, kulturoznawczynią i jeśli chodzi o sprawy finansowe, to jej wiedza za każdym razem musi się pogłębiać. Jeśli czegoś nie wie, to pyta i zgłębia ten temat. Nie jest z wykształcenia ekonomistką i liczby nigdy ją nie fascynowały. Większość ludzi też tak ma, chociaż w przypadku gospodarstwa domowego na pewno kobiety mają przewagę i pewne doświadczenie życiowe, które pomaga zarządzać gospodarstwem domowym, żeby działało płynnie i z korzyścią dla wszystkich członków rodziny.

Stwierdziła, że nie wstydy się tego, że dzisiaj zagłosuje za przyznaniem absolutorium dla Pana Burmistrza, ponieważ ufa fachowcom, specjalistom. Osobiście ma tę przestrzeń, żeby zaufać takiej osobie, jeśli jest

tutaj ekonomista, który ma pewną strategię, ma pewną wizję i mówiąc kolokwialnie - umie liczyć. Ufa Pani Skarbnik, Panu Burmistrzowi oraz Pani Burmistrz Zwolińskiej w tych kwestiach. Dodała, że przykro jej tego słuchać, gdy Pan Gołębiowski powtarza zwrot – „podnoszenie rączki”. Zwróciła uwagę, że nie podnosi „rączki”, lecz podniesie dzisiaj rękę – za.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Pani Radna jest kobietą, więc ma rączkę. Jest to zdrobniałe stwierdzenie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poprosił radnych o powrót do meritum.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący powiedział o skarbonce. Tutaj cały czas mówi się o oszczędzaniu, że trzeba na zero wyjść z długów i wtedy dopiero zadłużać się realizując kolejne zadania.

Stwierdził, że osobiście jest przeciwnego zdania niż Pan Przewodniczący. Ludzie nie pochwalą radnych za to, że oszczędzano, lecz tylko za to, co zostało wykonane dla tych ludzi.

Zwrócił uwagę, że jeśli Pan Wiceprzewodniczący Andrzej Roszczenko powiedział „a”, to niech powie „b”, o co chodziło w tej wypowiedzi, bo można to snuć tylko w domysłach.

Poinformował, że chce Panu Wiceprzewodniczącemu powiedzieć, że po zmianach w Kodeksie wyborczym od roku 2002, kiedy wiceburmistrzów powołuje Burmistrz, to wiceburmistrz jest tylko urzędnikiem, Wiceburmistrz dzisiaj jest powołany, a jutro może być odwołany, jeżeli Burmistrz traci zaufanie do niego i to może być tego przyczyną.

Dodał, że poprzednio śp. Burmistrz Berezowiec mówił – „ty byłeś moim zastępcą, a tak wypowiadasz się na sesji”. Wtedy odpowiedział Burmistrzowi to, co powiedziała na poprzedniej sesji Pani mecenas, że prawdziwa cnota krytyk się nie boi. Powiedział też, że był zastępcą, starał się być lojalny, zdawał sobie z tego sprawę, ale teraz słucha głosu wyborców oraz w tej sprawie zabiera głos i sądzi, że Burmistrz to zrozumie.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że Pan Przewodniczący przeczytał na początku, że Komisja Rewizyjna jednogłośnie była za absolutorium. Zwróciła uwagę, że tylko krowa nie zmienia poglądów.

Poinformowała, że osobiście zmieniła poglądy, przeanalizowała pewne kwestie, posłuchała sugestii mieszkańców i odniosła się do tych za drogich inwestycji.

Zwróciła uwagę, że do tej pory nie została zwrócona faktura. Jednak ufa Pani Skarbnik, prawnikom oraz Panu Burmistrzowi, że nastąpi zwrot około 40 tys. zł za podwójne faktury za prąd.

Stwierdziła, że chciałaby odnieść się do Budżetu Obywatelskiego, bo Pan Burmistrz przed chwilą pochwalił się tym, że zostały zrealizowane inwestycje. Pan Burmistrz ma to szczęście, że ma mądrych, ambitnych, bardzo pomysłowych mieszkańców Bielska Podlaskiego. Zbieranie podpisów i cała kwestia działania marketingowego Budżetu Obywatelskiego jest to ogromna praca.

Poinformowała, że nie tylko ona, ale też obecni na sali, co roku składają Budżety Obywatelskie. Te osoby wiedzą jak wielką pracę trzeba wnieść, żeby taki budżet wygrał, bo konkurencja jest duża. W związku z tym byłaby powściągliwa, jeśli chodzi o chwalenie się – „zrealizowaliśmy”. Pomysłowi mieszkańcy podejmują duże działania w tym mieście i miasto żyje dzięki tym mieszkańcom.

Poinformowała, odnosząc się do kwestii zaufania, że ma zaufanie, ale ma też prawo wstrzymać się oraz ma prawo przeanalizować pewne rzeczy.

Dodała, że jeśli chodzi o najniższe bezrobocie 2-3 lata temu, drugie w województwie podlaskim, to w tej chwili po upadku kilku zakładów trzeba byłoby sprawdzić, jak jest z tym bezrobociem w Bielsku Podlaskim.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11³⁸ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Piotr Wawulski na salę obrad powrócił o godzinie 11⁴⁰ i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow stwierdziła, że jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości, czym jest seksistowski język i takie tezy porównujące kobiety do dzieci, które mają rączki, to właśnie jest to przykład takiego języka w przestrzeni publicznej, jaką reprezentuje Pan Radny Gołębiowski. Rączki mają dzieci. Natomiast, jeśli jest kobietą to nie znaczy, że ma rączkę.

Poprosiła, aby tutaj nie deprecjonować nie tylko jej, ale wszystkich kobiet.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że wypowiedź Radnego Gołębiowskiego odebrał, jako cytata ze złotej myśli Pana Burmistrza. To przecież Pan Burmistrz wielokrotnie powiedział – „podnosicie rączki za budżetem”.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku Podlaskim z kwietnia tego roku, nasze miasto nadal jest na drugim miejscu w województwie, jeżeli chodzi o najniższy poziom bezrobocia.

Dodał, że wydaje mu się, iż w tej kadencji zdecydowanie więcej razy o podnoszeniu rączek mówił Pan Radny Andrzej Waszkiewicz.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt 8 porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2017 rok.

Zwrócił się z pytaniem - czy ktoś chce jeszcze merytorycznie zabrać głos w dyskusji?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta absolutorium.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2017 rok, stosunkiem głosów: za - 13, przeciw - 0, przy 8 - wstrzymujących się, została podjęta przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 13, przeciw - 0, wstrzymujących się - 8, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/381/18

w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski absolutorium za 2017 rok

(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu)

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk pogratulował Panu Burmistrzowi absolutorium.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podziękował w imieniu własnym, współpracowników i wszystkich pracowników Urzędu Miasta, jak również jednostek podległych za udzielenie absolutorium za rok 2017.

Ad 9

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że punkt 9 po zmianie jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu)*. Poinformował, iż radni mają zaopiniowany projekt uchwały, w którym zmianie uległy poszczególne kwoty, tj. kwota wynagrodzenia zasadniczego, a także dodatek funkcyjny oraz dodatek specjalny.

Dodał, że są to propozycje, a ostateczną decyzję podejmuje w głosowaniu Rada Miasta. Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴⁵ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Witold Sysuła poinformował, że chciałby zadać pytanie Panu Przewodniczącemu. Uważa, że w związku z tym nie spotka się ponownie z atakiem, bo zawsze, gdy zadawał pytania na sesji na temat projektu uchwały to był atakowany, że miejscem na zadawanie pytań są Komisje.

Stwierdził, że tym razem został pozbawiony możliwości zadania pytania na Komisji, ponieważ Pan Przewodniczący powiedział, że zastanawiano się, czy rozporządzenie, ustawa dotycząca zmian w wynagrodzeniu pracowników samorządowych, burmistrzów jest zgodna z prawem. Na ten temat chyba były dywagacje prawne, czy to jest zgodne z prawem, czy nie. Sejm uchwała ustawę, a tutaj zastanawiają się, czy ta ustawa jest zgodna z prawem. Ponadto ustawa wchodzi w życie i obowiązuje od 1 lipca, a tutaj zastanawiają się, czy to jest zapis zgodny z prawem. Ten termin dotyczący propozycji uchwały został przesunięty o dwa, czy trzy tygodnie. W konsekwencji Pan Przewodniczący oraz radcowie prawni doszli do tego, iż jest to zgodne z prawem i w związku z tym ta uchwała pojawiła się na sesji.

Poinformował, że ma pytanie – czy Pan Przewodniczący mógłby przypomnieć radnym, jakie składniki wynagrodzenia w tej chwili posiada Pan Burmistrz, tzn. jakie wynagrodzenie zasadnicze, jaki dodatek specjalny i dodatek funkcyjny.

Dodał, że niestety nie przygotował się do tego tematu, bo nie wiedział, że będzie ten projekt uchwały.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że w chwili obecnej wynagrodzenie zasadnicze Burmistrza wynosi 5900 zł, dodatek funkcyjny 2000 zł i dodatek specjalny w wysokości 30%. Poprosił o skorygowanie, jeżeli podał błędne informacje.

Radny Andrzej Waszkiewicz zaproponował, aby ogłosić 5-minutową przerwę, podczas której sięgnie się do tej uchwały z 2014 roku i będzie to dokładnie wiadome.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz zna składniki swojego wynagrodzenia i prosiłby Pana Burmistrza o potwierdzenie, czy prawidłowo zostały podane te dane.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Pan Przewodniczący prawidłowo podał dane. Radni podjęli taką uchwałę w grudniu 2014 roku.

Dodał, gwoli sprostowania, że to nie Sejm przyjął ustawę, lecz Rząd wydał rozporządzenie i nawet prawnicy Pana Prezydenta Andrzeja Dudy zastanawiają się nad uruchomieniem procedury zgodności tego rozporządzenia z Konstytucją.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴⁹ na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy taka odpowiedź Pana Burmistrza satysfakcjonuje radnych, którzy mieli wątpliwości odnośnie prawidłowości tych danych?

Wobec braku uwag, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z pytaniem - czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Radny Witold Sysuła stwierdził, że z podanych elementów wynagrodzenia wynika, że zwiększa się dodatek funkcyjny i zwiększa się dodatek specjalny z 30 do 40%. Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 5900 zł, a teraz będzie 4800 zł i jest to chyba górna wysokość. Nie wie, czy jest to 20%, ale być może tak jest. Ustawa o wynagrodzeniu pracowników samorządowych mówi o tym, że dodatki specjalne można zwiększać tylko w określonych przypadkach. W art. 36 ust. 5 jest napisane, że zwiększanie tego dodatku może być uzasadnione jedynie w przypadku okresowego, bądź długoterminowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań. Ma to charakter fakultatywny, bo od Rady zależy, czy wyrazi taką zgodę.

Dodał, że zastanawia się nad tym, jakie dodatkowe obowiązki zostały powierzone, czym został obciążony Pan Burmistrz.

Stwierdził, że nie mówi tego, że chciałby pozostać przy tym 30% elemencie wynagrodzenia. Chodzi o to, żeby podejmując uchwałę być w zgodzie z prawem. Pani mecenas tą uchwałę zaopiniowała, czyli jej zdaniem wszystko jest w porządku. Ma nadzieję, że Pani mecenas zrobiła to świadomie.

Dodał, że osobiście ma wątpliwości, czy rzeczywiście jest to zgodnie z zapisem tego artykułu, który zacytował.

Zwrócił uwagę, że zwiększa się też dodatek funkcyjny. Chciałby cokolwiek usłyszeć na temat - dlaczego tak się dzieje, dlaczego zwiększa się ten dodatek, z czego to wynika, itd. Chodzi o kilka słów uzasadnienia, bo to należy się radnym.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy Pani mecenas jest gotowa, żeby odpowiedzieć na te pytania?

Radca prawny Joanna Kamińska poinformowała, że przepis prawny, który pozwala na podjęcie uchwały zgodnie z zaproponowanym projektem jest to § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Paragraf ten ma następujące brzmienie – „Dodatek specjalny dla osób, o których mowa w art. 36 ust. 3 ustawy” i odnosząc się do ustawy o pracownikach samorządowych, to art. 36 ust. 3 mówi – „wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta),

staroście oraz marszałkowi województwa przysługuje dodatek specjalny”. Dodatek specjalny dla osób, o których mowa w art. 36 ust. 3 ustawy przysługuje w kwocie wynoszącej, co najmniej 20% i nieprzekraczającej 40% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, a w urzędach miasta stołecznego Warszawy, miastach na prawach powiatu powyżej 300 tysięcy mieszkańców, w kwocie nieprzekraczającej 50% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Poinformowała, że to jest podstawa prawna do projektu przedłożonego radnym.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że doskonale rozumie to, o czym mówiła Pani mecenas. Natomiast nie wie, czy Pani mecenas usłyszała, o czym mówił.

Zwrócił się, aby Pani mecenas odniosła się do innego artykułu, tj. art. 36 ust. 5 tej ustawy. Zrozumiałe jest to, że są widełki od 20 do 40% i tyle tego dodatku specjalnego Burmistrz może dostawać. Burmistrz do tej pory dostawał 30% dodatku specjalnego, taki był składnik wynagrodzenia. Natomiast ten artykuł, do którego Pani mecenas nie odniosła się, stanowi, że można zwiększyć, ale jest to obwarowane pewnym zapisem. Zwiększenie tego dodatku specjalnego jest możliwe jedynie w przypadku zwiększenia obowiązków służbowych, powierzenia dodatkowych zadań. To ma charakter fakultatywny. W związku z tym zapytał o to, bo nie przypomina sobie, czy powierzono w ostatnim czasie dodatkowe zadania Panu Burmistrzowi.

Dodał, że podejmując tą uchwałę chciałby zrobić to z pełną świadomością. Jeszcze chce przypomnieć drugie pytanie o dodatku funkcyjnym, bo być może ten dodatek wynika z innych regulaminów.

Podkreślił jeszcze raz, że te pytania zadałby na Komisji, bo trochę niezręcznie jest mu dyskutować o tym tutaj na forum. Chciałby świadomie głosować i nie chciałby, żeby został popełniony błąd prawny, z całym szacunkiem dla Pani mecenas.

Radca prawny Joanna Kamieńska uważa, że jej poprzednia wypowiedź dawała odpowiedź na pytanie Pana Radnego, a jeśli tak nie było, to rozszerzy tą wypowiedź.

Poinformowała, że dokonując analizy każdego aktu prawnego, każdego przepisu należy dokonywać całościowej analizy, a nie wybiórczo odnośnie tylko do określonego przepisu. Tutaj ma na myśli § 5. Cały art. 36 mówi o wynagrodzeniach pracowników. Ust. 3, który został zacytowany, mówi o obligatoryjnym przyznaniu dodatku specjalnego i dotyczy określonego kręgu osób. Ustawa posługuje się pojęciem wójt. Tam, gdzie ustawa posługuje się pojęciem wójt, rozumie się przez to również burmistrza i prezydenta miasta. Dodatek jest obligatoryjny z tytułu wykonywania tego rodzaju funkcji. Natomiast, jeśli chodzi o § 5 to dotyczy zupełnie innego kręgu osób i to wynika z treści samego przepisu. Przepis jest następujący – „pracownikowi samorządowemu z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań może zostać przyznany dodatek specjalny”. Tutaj chce zaakcentować słowo – „może”, czyli fakultatywna możliwość przyznania dodatku w sytuacjach, o których mowa w przepisie, kiedy następuje wzrost zadań, ale dotyczy to innego kręgu osób. Wójtom, czyli też burmistrzom i prezydentom należy się obligatoryjnie dodatek specjalny. Taki był zamysł ustawodawcy. Natomiast innym pracownikom samorządowym, o których mowa w dalszych częściach tego przepisu, to tylko wtedy, gdy wystąpią przesłanki, a tą przesłanką są dodatkowe zajęcia.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁵⁸ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Krzysztof Grodzki zwrócił uwagę, że było dużo komentowania na temat, że jest to odgórnie narzucane i nikt nie zastanawia się nad tym, kto jaką pracę wykonuje w samorządzie. Odgórnie jest nakładane, że ma być zmniejszenie o 20% wynagrodzenia dla burmistrzów, wójtów, itd.

Uważa, że można byłoby zrobić w taki sposób, jak tutaj jest proponowane, a tylko powiedzieć wprost, że jest taka możliwość zwiększenia dodatków i niech będzie to pomniejszenie, ale kwota zostaje podobna.

Poinformował, że nie jest za tym, żeby o 20% zmniejszać wynagrodzenie dla Burmistrza i tak samo innym samorządowcom. Chodzi tylko o to, że może lepiej wyglądałoby to, że różnica pomiędzy tymi punktami wynagrodzenia, dodatku funkcyjnego i dodatku specjalnego między poprzednią uchwałą, a obecną to jest tylko 610 zł. Wydaje mu się, że trzeba było powiedzieć wprost i większość na tej sali to rozumie. Tak to powinno zostać rozegrane.

Podkreślił kolejny raz, że jest przeciwny temu, co odgórnie jest narzucane na samorządy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że gwoźli sprostowania głos zabierze Pani Kierownik Referatu Organizacyjnego.

Kierownik Referatu Organizacyjno-Gospodarczego Urszula Gościak poinformowała, że nie jest to kwota, o której mówił Pan Radny. Przy przyjęciu tej uchwały, którą zaproponował Pan Przewodniczący, różnica będzie 830 zł brutto.

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że analizując te kwoty, to niewiele się pomylili. Chodziło o kwotę netto około 600 zł, więc taka różnica będzie realna.

Poinformowała, że też popiera wniosek Pana Krzysztofa. Lepiej byłoby w ten sposób powiedzieć radnym, bo wydaje się, że radni nie są zwolennikami obniżania. To odbije się rykoszetem np. na Pani Wiceburmistrz. Natomiast osobiście uważa, że Pani Wiceburmistrz nie powinna być obniżona ta stawka przy jej wielkim wkładzie pracy, chociażby w rewitalizację.

Stwierdziła, że sceptycznie podchodzi do tej sprawy. Zastanawiali się również nad tym, żeby radnym też obniżyć kwotę, tylko trzeba realnie policzyć, jak to wyjdzie procentowo.

Zwróciła uwagę, że realnie ta procentowość - 20% nie będzie zachowana, a tylko będzie pomniejszona, bo zwiększono dodatki specjalne.

Poinformowała, że ma pytanie do obsługi prawnej - jak prawnie do tego można się odnieść, jeżeli np. większość będzie przeciwna, czy można tej uchwały nie przyjąć?

Radca prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że nikt nie może zmusić radnych do głosowania wbrew stanowisku radnych. Radni, tak jak przy każdej uchwale mogą głosować – za, można głosować - przeciw. Nie przesądzając wyników, jest dopuszczalna taka sytuacja, że uchwała nie zostanie podjęta.

Zwróciła uwagę, że ten przepis obowiązuje krótko i jest rozgorzała dyskusja. Wszystko są to poglądy doktryny, bo na bazie tak krótkiego obowiązywania przepisu nie ma możliwości weryfikacji przez odpowiednie organy zapisów, czy procedur, które odbywają się na skutek zapisów rozporządzenia. Są dwa stanowiska, aczkolwiek większość gmin prezentuje stanowisko, że jednak uchwała jest potrzebna. Takie uchwały zostały podjęte w Warszawie, w Bydgoszczy, w Lublinie, w Urzędzie Marszałkowskim województwa mazowieckiego. Natomiast część przedstawicieli gmin, np. w Toruniu stoi na stanowisku, że uchwała do niczego nie jest potrzebna, ponieważ działa automat wynikający z rozporządzenia.

Stwierdziła, że nie wie, kto ma rację. Czas pokaże, jakie będą zachowania, jakie będą procedury organów nadzorczych, dlatego że na dzień dzisiejszy przepisy rozporządzenia nic na ten temat nie mówią. Analizowane jest też stanowisko prawne, aczkolwiek na razie jeszcze za wcześniej wysnuwać wnioski, czy organ nadzoru będzie mógł interweniować na bazie ustawy o samorządzie gminnym. Wojewodowie wypowiadają się, że czekają, ponieważ jeszcze nie upłynął 1 lipca i duża ilość gmin przewiduje odbycie sesji Rady w ostatnich dniach czerwca. Dopiero wtedy będą zastanawiać się, co zrobić w sytuacji, kiedy uchwała nie zostanie podjęta.

Dodała, że nie umie odpowiedzieć na to pytanie - co będzie? Czas to pokaże. Uważa, że radni powinni głosować zgodnie ze swoim sumieniem i zgodnie ze swoim stanowiskiem. Radni powinni głosować nad tą uchwałą, jak nad każdą inną uchwałą.

Dodała, że na wniosek Związku Miast Polskich zostało opracowane stanowisko, gdzie są cztery różne procedury, co należałoby zrobić. Tutaj nawet fachowcy, którzy zajmują się tą materią też mają rozdzźwięk pomiędzy swoimi stanowiskami. Niemniej jednak uchwała, jak każda inna, powinna być przegłosowana i po głosowaniu będą się zastanawiać, co dalej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰⁶ na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych. O godzinie 12⁰⁷ z sali obrad wyszedł radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że przy ustalaniu wynagrodzenia dla Pana Burmistrza w 2014 roku był przeciwnikiem podwyżki. Wtedy też planowano dodatek specjalny w wysokości 40%. Pan Burmistrz zachował się jak dżentelmen i powiedział, że chce zachować wynagrodzenie, które miał dotychczas.

Dodał, że w chwili obecnej dobra zmiana w celu zatuszowania spraw związanych z wypłacaniem swoim bliskim nagród, chciała odbić piłeczkę na samorządowcach. Wcześniej m.in. też padł ofiarą dobrej zmiany. Stwierdził, że w chwili obecnej podniesienie wynagrodzenia dla Pana Burmistrza de facto będzie obniżeniem. Uważa, że nie można w trakcie kadencji dokonywać jakichkolwiek zmian w wynagrodzeniu. Nie można tego robić w sposób administracyjny. Radni mieli możliwość przez 3 lata obniżyć wynagrodzenie dla Pana Burmistrza w związku z nierealizowaniem przez niego jakiś zadań, itd., co miało

miejsce w innych samorządach. Tego radni nie uczynili i w sposób administracyjny Rząd w chwili obecnej chce to narzucić. Nie należy z tym się zgadzać. Wynagrodzenie, które w chwili obecnej jest zaproponowane powinno zostać uchwalone, bo nie można zmieniać zasad w czasie gry.

Dodał, że jeżeli nie podejmie się uchwały to wojewoda wyda zarządzenie zastępcze i obniży tak, jak będzie chciał, czyli 20%.

Poinformował, że będzie głosować - za.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że ma 33 lata pracy i teraz otrzymuje „na rękę” 1800 zł. Dodała, że zastanawia się nad tym - co powiedzą mieszkańcy, którzy ze swoich podatków utrzymują radnych, Radę Miasta oraz pracowników. Czy to nie są zbyt duże pieniądze?

Uważa, że radni powinni otrzymywać mniej. Powinno być to wypłacane w granicach rozsądku.

Zwróciła uwagę na to, ile zarabiają mieszkańcy Bielska, jakie mają emerytury i czy są to naprawdę tak duże pieniądze. Może niektórzy mają wysokie emerytury, natomiast osobiście pracowała, starała się o godziny ponadwymiarowe i ma 1800 zł emerytury. Jeśli ktoś nie wierzy, to jest zeznanie podatkowe. Otrzymuje 23 tys. zł za cały rok.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹² na salę obrad powrócił radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski, stosunkiem głosów: za - 7, przeciw - 0, przy 12 - wstrzymujących się, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 12, *dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, podjęła*

Uchwałę Nr XLVI/382/18

w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że o głos poprosił Pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że będzie musiał opuścić obrady, ale obiecał zabrać głos na temat Bielskiego Domu Kultury. W ubiegłym tygodniu w czwartek została ogłoszona lista projektów do dofinansowania, a w piątek Zarząd Województwa już oficjalnie to zatwierdził. Projekt rewitalizacji Bielskiego Domu Kultury zajął pierwsze miejsce w województwie uzyskując 95 punktów na 100 i został zakwalifikowany do dofinansowania w wysokości prawie 6700 tys. zł.

Dodał, że musi opuścić obrady w związku z tym projektem, ponieważ Urząd Marszałkowski nalega, aby jak najszybciej podpisywać umowy. Trzeba uzgodnić jeszcze kilka spraw związanych z tym projektem. Ma nadzieję, że jeśli nie w tym tygodniu, to na początku lipca zostanie podpisana umowa o dofinansowanie.

Poinformował, że z tego miejsca chciałby podziękować wszystkim zaangażowanym w ten projekt. Po raz kolejny zostało pokazane, że w Bielsku Podlaskim umie się pisać dobre projekty, które znajdują uznanie zewnętrznych ekspertów. Projekty były oceniane również przez osoby spoza naszego województwa. Serdecznie dziękuje i gratuluje tym, którzy przy tym wszystkim pracowali. To było kilka miesięcy w tym roku i trochę miesięcy w roku ubiegłym.

Dodał, że ma pewien żal do Radnego Gołębiowskiego, który stwierdził, że można byłoby budować wcześniej. Dokumentacja była w 2012 roku, ale Pan Burmistrz Berezowiec ani w roku 2012, ani w 2013 roku nie zaczął tej inwestycji.

Uważa, że nie powinno się wracać do historii. Trzeba cieszyć się, że jest część dofinansowania. Powiat oraz Gmina Wiejska Bielsk Podlaski także mają wesprzeć dofinansowaniem. Będą jeszcze rozmowy z innymi podmiotami, żeby to było wspólne przedsięwzięcie, z którego Bielsk Podlaski będzie dumny i będzie to obiekt z prawdziwego zdarzenia, jaki powinien być w ośrodku subregionalnym.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹⁵ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk ogłosił 20 minut przerwy w obradach.

Przerwa w obradach trwała od godziny 12¹⁶ do godziny 12⁴⁵. Po przerwie, w obradach uczestniczyło 21 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił obrady Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poinformował, że przed przerwą został zrealizowany pkt 9 - Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Ad 10

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Rozpatrzenia wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej w sprawie kontroli działalności Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w zakresie realizacji zadań należących do przedmiotowego referatu (*pismo Przewodniczącego RM przedkładające protokół z kontroli oraz wystąpienie pokontrolne, protokół z kontroli, wystąpienie pokontrolne, pismo Burmistrza Miasta nr Br.0012.5.2.2018 z dnia 8.06.2018 r. dot. wystąpienia pokontrolnego - stanowią załącznik nr 23 do protokołu*). Dodał, że Komisja do spraw Inwestycji zapoznała się z wystąpieniem pokontrolnym. Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o przedstawienie poniesionych kosztów utrzymania obiektu byłej Szkoły Podstawowej Nr 5 w okresie od 1 września 2017 r. do dnia dzisiejszego.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w okresie od przejęcia przedmiotowego obiektu poniesiono następujące wydatki: wyposażenie – 425,48 zł, przegląd przewodów kominiarskich – 307,50 zł, przeglądy okresowe roczny i pięcioletni – 1230,00 zł, ubezpieczenie – 931,59 zł, energia elektryczna – 952,52 zł, abonament za wodę i ścieki – 125,11 zł, energia ciepła – 10 781,86 zł. Burmistrz Miasta nadmienia, że z przedmiotowego obiektu osiągnięto dochód tytułem wynajmu byłej sali gimnastycznej na zajęcia sportowe, w wysokości 2 276,44 zł.

Przewodniczący RM poinformował, że Komisja Finansów, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznały się z wystąpieniem pokontrolnym (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁴⁶ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wystąpienie pokontrolne.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw – 0, przy 1 - wstrzymującym się, wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej w sprawie kontroli działalności Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w zakresie realizacji zadań należących do przedmiotowego referatu, zostało przyjęte przez Radę Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1, *dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła wystąpienie pokontrolne** Komisji Rewizyjnej w sprawie kontroli działalności Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bielsk Podlaski w zakresie realizacji zadań należących do przedmiotowego referatu.

Ad 11

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski” (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 24 do protokołu*). Dodał, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc zastrzeżeń ani uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie przyjęcia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski”, stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, przy 0 - wstrzymujących się, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/383/18

w sprawie przyjęcia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski”

(uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu)

Ad 12

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 26 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc żadnych uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że ma prośbę do Pani Burmistrz, aby wyjaśniła mieszkańcom i zostały ukrócone dywagacje na temat ilości dostarczanych worków. Do tej pory jest tak, że pomimo zdanych np. 6 worków zielonych, otrzymuje się dwa worki zielone. Wiadomo o tym, że będzie wprowadzona zmiana. Chodzi o to, żeby mieszkańcy nie wydzwaniali do Urzędu Miasta i nie bombardowali radnych pytaniami. Oczywiście każdemu mieszkańcowi wyjaśnia się, że ten regulamin obowiązuje do końca czerwca i będą wprowadzone zmiany. Mieszkańcy burzą się, że ktoś kupił 6 worków, np. na plastiki i wystawił 6 worków, a otrzymał tylko dwa. Jak to będzie wyglądało od lipca tego roku, czy mieszkańcy te worki mają dokupować w nieskończoność, czy wystawiając np. 6 worków w lipcu tego roku, otrzymają również 6 worków zielonych?

Poinformowała, że takie są pytania i prośby mieszkańców domów jednorodzinnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że w umowie obowiązującej w latach 2016-2017 i później z przedłużeniem do maja 2018 roku, był taki zapis, który może nie do końca był dobrze interpretowany. Praktyka była taka, że wykonawca dawał tyle worków ile worków odebrał z odpadami. W związku z tym, że cena tak drastycznie wzrosła i była interwencja ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego, żeby minimalizować koszty m.in. związane z zakupem worków, to do specyfikacji istotnych warunków zamówienia został wpisany zapis mówiący o tym, że wykonawca daje właścicielowi nieruchomości tzw. pakiet startowy. Natomiast obowiązkiem wykonawcy jest odebranie wszystkich odpadów, które właściciel wystawi do odbioru. Nie można powiedzieć, że to zadanie nie jest realizowane. Odbierane są wszystkie worki. Problem polega na tym, że w specyfikacji obowiązującej od 1 czerwca do 1 września, ta ilość worków będzie finansowana z opłaty wnoszonej przez mieszkańca. Jeżeli okaże się, że istnieje potrzeba zakupu dodatkowych worków, to wówczas w sklepie wskazanym przez wykonawcę należy worki zakupić. Dochodziło w przeszłości do paradoksów, np. za opłatę 8 zł, którą wноси mieszkaniec było wystawionych z jednej posesji 20 worków odpadów zielonych. Z jednej strony ustawa mówi, że należy odebrać wszystkie odpady, a z drugiej strony należy patrzeć na elementy sprawiedliwości społecznej. Stąd też była taka koncepcja, żeby ten pakiet startowy został przekazany mieszkańcom, natomiast wykonawca miał odebrać wszystko. Fakt jest taki, że przy ryczałcie to są dodatkowe dochody dla wykonawcy. W związku z sugestiami mieszkańców i analizując również to, co się dzieje w sąsiedniej gminie - w Hajnówce jest planowane dokonanie zmiany i przygotowanie takiego projektu przedmiotu zamówienia, żeby ilość tych worków była większa.

Dodała, że dla mieszkańca nie jest to kwota znaczna, więc nie wiadomo, w czym tkwi problem. Na pewno wykonawca musi odebrać wszystkie worki z odpadami, ale warunek specyfikacji był taki, żeby to były worki oznaczone odpowiednio kolorem i logo wykonawcy.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁵³ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że chciałby doprecyzować to, o czym mówiono. Zwrócił uwagę, że z regulaminu, który przyjmowała Rada nie wynika, że jest ten pakiet startowy. Wynika to ze specyfikacji zamówień publicznych, w której napisano, że ma być pakiet startowy. Przetarg na kolejne 2 miesiące, czyli lipiec - sierpień został rozstrzygnięty i przez te dwa kolejne miesiące pakiet startowy w dalszym ciągu będzie obowiązywał. Jeżeli będzie wola zarządu miasta, to ta specyfikacja zostanie zmieniona, ale najwcześniej może to stać się od 1 września.

Poinformował, że ma jeszcze pytanie, ponieważ wcześniej mówił na temat gospodarki odpadami i przetargów, które często się pojawiają. Chodzi o kwestie finansowe, bo opłata za śmieci od pewnego czasu jest taka sama, a wartość tych przetargów się zmienia. W czerwcu było ponad 300 tys.zł, teraz jest ponad 200 tys.zł. Jak to jest, jeśli chodzi o wyliczenia finansowe, czy Miasto w tej chwili dopłaca do jednego mieszkańca, czy coś zostaje? Czy na to pytanie jest znana odpowiedź?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że jeszcze odniesie się do poprzedniej kwestii. Podejmowane uchwały w sprawie utrzymania czystości, czy w sprawie częstotliwości odbioru odpadów muszą mieć podstawę prawną. W związku z tym takie regulacje bardzo szczegółowe związane z pakietem startowym muszą zawierać się w dokumencie wewnętrznym, jakim jest specyfikacja istotnych warunków zamówienia, która jest skierowana do potencjalnych wykonawców.

Stwierdziła, że w drugiej kwestii nie będzie wypowiadać się, ponieważ każdy ma inny pogląd na daną sprawę. Temat jest analizowany w Referacie, ale tu wystarczy logiczne myślenie. Są dwa źródła - opłata i budżet miasta.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chciałby podzielić się pewnymi spostrzeżeniami z okresu od 28 maja do 8 czerwca br. tuż po poprzedniej sesji. Mówi o tym, żeby nie dopuścić do takich sytuacji w następnych okresach.

Poinformował, że ludzie byli zdegustowani tym, co się stało. Przed świętem Bożego Ciała na ul. Orzeszkowej, ul. Żurawiej, ul. Reja i innych ulicach ludzie wystawili worki niebieskie z odpadami zielonymi. Odbiorca, tj. Przedsiębiorstwo Komunalne odebrał część worków, a część pozostawił stwierdzając, że właściciel nieruchomości pozostawione worki ma dostarczyć własnym transportem do PSZOK do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Było niesamowite oburzenie tą sytuacją. Ludzie stwierdzali, że to jest cwaniactwo, oszustwo ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego, jest to nabijanie w butelkę, to wszystko jest chore i kto tu rządzi.

Poinformował, że w tej sprawie rozmawiał z Panią Wiceburmistrz, z Wiceprezesem oraz z pracownicą Urzędu Miasta. Powstał pewien błąd. Ludzie oczywiście otrzymali informację w postaci ulotek przy nakazach płatniczych za podatek, ale w okresie przejściowym, jakim był miesiąc marzec, kwiecień i w maju, należało ludzi do tego przystosować w ten sposób, żeby dostarczać nawet po 2 worki żółte. Należało te worki dostarczać ludziom, aby oni przystosowali się, a nie postawić ich przed faktem dokonany. Ludzie umieszczali odpady w workach niebieskich, bo część tych worków kupili w Przedsiębiorstwie Komunalnym i uważali, że te worki powinny być odebrane.

Poinformował, że interweniował w tej sprawie i powiedziano, że nazajutrz będzie odebrana reszta tych worków. Okazało się, że samochód przejechał się i część odebrał, a część nie odebrał. Tak wynika z relacji mieszkańców. Działo się to 4 czerwca w poniedziałek i 5 czerwca we wtorek.

Stwierdził, że jest niezadowolony, nadszarpnięcie wizerunku organów gminy, Pana Burmistrza i radnych. Dodał, że ma jeszcze prośbę do urzędników, aby nie mówili osobom, które dzwonią do Urzędu, że to radni tak uchwalili i tak ustalili. Nie będzie personalnie wymieniał, kto w ten sposób powiedział tym ludziom. Można doprowadzić do konfrontacji, bo zna człowieka, który dzwonił w tej sprawie i dostał taką odpowiedź.

Zwrócił uwagę na to, jaki miał w tym udział, jako radny. Podnosił rączkę, ale wszystko było przygotowane przez Miasto na jedną sesję i na drugą sesję nadzwyczajną. Nie można mówić, że to radni, bo jest to zwalanie winy na radnych.

Zwrócił się z prośbą, żeby brać to pod uwagę i nie dochodziło do takich sytuacji, o których też mówiła Radna.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że zna tę sytuację, bo Pan Radny Gołębiowski do niej dzwonił. Temat zgłębiła i została rozpoczęta interwencja w tej sprawie.

Poinformowała, że chce zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nowy system wynikający z rozporządzenia miał być wdrożony od 1 stycznia. De facto zaczął być wdrażany od 1 lutego bieżącego roku. Trzeba też zrozumieć wykonawcę i na przyszłość, jeżeli są określone pewne zasady, czyli odpady mają być w workach określonego koloru, to trzeba tych zasad przestrzegać. Natomiast w tej konkretnej sytuacji na ul. Orzeszkowej zdarzyło się, że plastiki były wrzucone do worka niebieskiego, który był ze starego zapasu.

Zwróciła uwagę, że w innych państwach nie ma takich sytuacji i jeżeli jest np. obowiązek składania tektury, pudełek, to muszą być one złożone. W Stanach Zjednoczonych, gdy okazuje się, że odpady są gromadzone w sposób niewłaściwy, to wykonawca nakleja na pojemniku informację, które elementy są niezgodne i te odpady nie zostają odebrane.

Poinformowała, że po rozpoczęciu tej sprawy przez Pana Radnego, zadzwoniła do pracownika i uruchomiła służby Przedsiębiorstwa Komunalnego. Przedsiębiorstwo odebrało te worki, ale trzeba też zwracać uwagę na prawidłowość gromadzenia tych odpadów, bo odbiór wcale nie musi nastąpić. Jeśli wykonawca będzie złośliwy to powie, że te odpady nie są w odpowiednim worku, np. trawa jest tam, gdzie są plastiki i może tych odpadów nie odebrać.

Dodała, że ta sprawa zakończyła się pomyślnie, natomiast winą leży też po obu stronach. Mieszkańcy muszą przyzwyczajać się do pewnych reguł, bo to jest gra rynkowa. Wykonawca liczy zysk, natomiast mieszkaniec musi do tego dostosować się.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁰⁶ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Romuald Piotrowski stwierdził, że nasuwa się pytanie – czy czarny worek, w którym zostanie zgromadzona trawa też nie zostanie odebrany? Uważa, że trzeba konkretnie napisać, że ma być to w danym worku i odpady będą odbierane tylko w tym worku. Natomiast, jeżeli ktoś wystawi dwa worki żółte i dwa czarne to, czy czarne worki zostaną?

Podkreślił, że ludzie do końca tego nie wiedzą. Do tej pory było odbierane wszystko i nie było takich problemów. Ktoś może kupić np. inne worki. Czy wtedy te inne worki nie zostaną odebrane i musi być worek idealnie taki sam?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że już nie pierwszy raz toczy się taka dyskusja. Przy poprzednich tego typu uchwałach też była jałowa dyskusja, która niczego nie zmieniała.

Poinformował, że teraz przyjmuje się tekst jednolity, a nie dookreśla się szczegóły regulaminu.

Dodał, że tą dyskusję wywołał apel Pani Radnej, aby mieszkańcom przedstawić pewne zasady. Uważa, że można to zrobić nie tylko poprzez sesję, ale też w inny sposób, np. poprzez planszę, ulotki.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że tego rodzaju informacja była przy harmonogramie, który był rozdawany przez wykonawcę. Wobec tego to nie jest sprawa nieznana.

Uważa, że ze swojej strony zrobili to, co należało i wszystko jest w porządku. Trzeba tylko sięgnąć i przyswoić sobie pewne informacje.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, stosunkiem głosów: za - 20, przy wstrzymujących się - 0 i przeciwnych - 0, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/384/18

w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie szczegółowego sposobu

**i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów
(uchwała stanowi załącznik nr 27 do protokołu).**

Ad 13

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały uchylającej uchwały: w sprawie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego oraz w sprawie wprowadzenia stałego zakazu spożywania napojów alkoholowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 28**). Dodał, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc zastrzeżeń ani uwag (**opinie Komisji stanowią załącznik nr 3I do protokołu**). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedłożonym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż uchwała uchylająca uchwały: w sprawie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego oraz w sprawie wprowadzenia stałego zakazu spożywania napojów alkoholowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, przy 3 - wstrzymujących się, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, wstrzymujących się - 3, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/385/18

**uchylającą uchwały: w sprawie dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego oraz w sprawie wprowadzenia stałego zakazu spożywania napojów alkoholowych na terenie miasta Bielska Podlaskiego
(uchwała stanowi załącznik nr 29 do protokołu).**

Ad 14

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie miasta Bielsk Podlaski (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 30**). Dodał, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag ani zastrzeżeń (**opinie Komisji stanowią załącznik nr 3J do protokołu**). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie miasta Bielsk Podlaski, stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, przy 0 - wstrzymujących się, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/386/18

**w sprawie odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 31 do protokołu).**

Ad 15

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ograniczenia na terenie miasta Bielsk Podlaski godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych

przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 32*). Dodał, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja wnioskuję, aby uchwała weszła w życie od dnia 1 września 2018 roku.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przychylił się do ww. wniosku i zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały polegającą na nadaniu następującego brzmienia §3:

„Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2018 r. i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego.”

Przewodniczący RM poinformował, że Członek Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi Piotr Ostaszewski zwrócił się z prośbą, aby Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim przedstawiła opinię w terminie do sesji Rady Miasta, czy ww. ograniczenie zwiększy poziom bezpieczeństwa w mieście. Ponadto Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszko poprosił, aby Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim przedstawiła informację - ile w 2018 roku było zgłoszeń zakłóceń porządku nocnego po godz. 23:00.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wystąpiono do Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim z prośbą o udzielenie przedmiotowych informacji w terminie do sesji Rady Miasta (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3K do protokołu*).

Przewodniczący RM poinformował, że te materiały w dniu dzisiejszym przed sesją zostały przekazane radnym. W ślad za ustosunkowaniem się Pana Burmistrza wpłynęła autopoprawka do projektu uchwały uwzględniająca wniosek Komisji Porządku. Burmistrz wnioskuję o przyjęcie projektu uchwały z uwzględnieniem tej autopoprawki (*autopoprawka Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 33 do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że w chwili obecnej będzie dyskusja nad problematyką, czy ograniczyć zakup alkoholu w godzinach nocnych, czy nie.

Stwierdził, że Rada Miasta oraz Pan Burmistrz w swoim działaniu nie są konsekwentni, bo alkohol nie jest spożywany i kupowany tylko w godzinach wieczorowo-nocnych. Dostępność alkoholu to jest również możliwość zakupu alkoholu w dzień. Rada w maju rozpatrywała projekt uchwały, w której zwiększano we wszystkich kategoriach limity punktów sprzedaży napojów alkoholowych, tj. do 4,5% zwiększono limit z 44 do 50, od 4,5% do 18% z 40 do 45, powyżej 18% z 40 do 45. Tutaj rozszerza się wachlarz sklepów, które będą mogły sprzedawać napoje alkoholowe, a potem chce się zlikwidować w 4 miejscach, żeby nie sprzedawano w nocy.

Zwrócił uwagę, że wszyscy o tym wiedzą i o tym mówią dietetycy, że po godzinie 18-tej nie można jeść, a więc można tylko pić. Ludzie stosują się do tego, więc idą i kupują. Nie sądzi, że kupują tylko napoje alkoholowe.

Stwierdził, że ma wiele dylematów, bo zadawał pytania na Komisji, ale nikt nie potrafił udzielić odpowiedzi. Została udzielona jedna odpowiedź na jego wniosek, tj. *vacatio legis* zostało przeciągnięte do 1 września.

Dodał, że ma głęboką nadzieję, że Rada tak samo jak Komisja Porządku, negatywnie zaopiniuje i nie podejmie uchwały odnośnie ograniczenia sprzedaży alkoholu.

Zwrócił uwagę, że są sklepy, które są otwarte nawet do godziny 23⁴⁵. W związku tym, co się stanie, jeżeli klient przyjdzie i nierozważnie stłucze butelkę z alkoholem, jak tą sprawę załatwić? Radni, jako uchwałodawcy muszą podejmować wszelkie konsekwencje ze swojej działalności. Nikt nie potrafił udzielić odpowiedzi na to proste pytanie – co wtedy się stanie? Trzeba przecież nie tylko posprzątać, ale zapłacić za straty. Jak to ująć na kasie fiskalnej, bo będzie widniało, jako sprzedaż napojów alkoholowych, czyli wbrew miejscowemu prawu? Sprzedawca oraz osoba dokonująca zakupu będą podlegać odpowiedzialności karnej.

Stwierdził, że dziwi się, dlaczego organ proponujący podjęcie takiej uchwały nie poprosił o opinię ze strony właścicieli tych sklepów. Radni dopiero po poinformowaniu, otrzymali ze Spółdzielni Spożywców PSS Społem informację, że ten alkohol to jest niewielki odsetek. Wobec tego, czy jest to tak utrudniające?

Dodał, że dzisiejsza odpowiedź Policji jest zatrważająca. Jeśli jest łamany przepis prawny, to czy najlepiej zakazać sprzedaży i nic nie robić? Tak samo można absurdalnie powiedzieć, żeby zakazać jeździć

samochodami, bo są wypadki. Organa ścigania są od tego, aby eliminować osoby, które łamią te przepisy. W sytuacji, gdy jest łamany przepis, tj. spożywanie alkoholu, czy zakłócanie, to jest tyle czynności i możliwości dawanych przez ustawę o policji, że taki proceder można wyeliminować. Można wyeliminować nie do końca, ale przynajmniej w dużym odsetku. Tylko szczerą chęć organów ścigania może doprowadzić do tego, że w rejonach tych sklepów będzie porządek.

Zwrócił uwagę, że poprzez rozmowy z właścicielami tych sklepów można dojść do konsensusu i te sklepy wyprowadzić poza teren zurbanizowany. Tutaj pileczka leży po stronie Pana Burmistrza.

Poinformował, że chodzi tu o inne działania zaradcze, bo to nie jest metoda walki z alkoholizmem. Można też abstrakcyjnie powiedzieć, żeby w ogóle nie sprzedawać alkoholu np. w sobotę i wtedy może zwiększy się frekwencja na niedzielnych mszach, a sprzedaż alkoholu rozpocząć dopiero w niedzielę po południu. Sklepy będą zamknięte i wtedy będzie czas poświęcony dla rodziny.

Stwierdził, że nie można powracać do czasów słusznie minionych. Większość pamięta o tym, jak jeden z generałów nie lubił pić alkoholu przed południem i powiedział, że Polacy będą pić od godziny 13-tej. Nie spowodowało to, że przestano pić.

Zwrócił uwagę, że są inne metody wprowadzania kultury spożywania napojów alkoholowych. Trzeba pogodzić interes osób, które chcą kupować po godzinie 23⁰⁰ z interesem tych osób, które chcą mieć spokój na swoim osiedlu. Największy kłopot przysparza ul. Mickiewicza położona 200-300 metrów od Komendy Powiatowej Policji. Czy siły porządkowe nie mogą spowodować, że tam będzie porządek?

Poinformował, że pomimo wszystko będzie głosować - przeciw, bo wszelkiego rodzaju zakazy spowodują to, że będzie prowadzona nieopodatkowana działalność gospodarcza. Zawsze znajdą się ludzie, którzy będą świadczyli usługi na sprzedaż alkoholu po zawyżonych kwotach.

Dodał, że jest to abstrakcja i walka z wiatrakami.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13²⁰ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że nie zgadza się ze stwierdzeniem Pana Radnego. Pan Radny wypowiada pewne slogany z przeszłości, które są już nieaktualne. Zwróciła uwagę, że to nie jest prohibicja. Natomiast chce zauważyć, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązuje nadal. Jest to stara ustawa i dobrze byłoby, żeby była realizowana.

Poinformowała, że przedstawiony radnym projekt uchwały wynika z art. 12 ust. 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, który stanowi, że rada gminy może ustalić w drodze uchwały dla terenu gminy lub wskazanych jednostek pomocniczych gminy, ograniczenia w godzinach nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ograniczenia mogą dotyczyć sprzedaży prowadzonej między godziną 22⁰⁰ a 6⁰⁰ rano. Ustawa w preambule określa to, co jest najważniejsze, a mianowicie – „Uznając życie obywateli w trzeźwości za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra Narodu stanowi się, co następuje” i w art. 1 w ust. 1 zapisano – „Organy administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego są obowiązane do podejmowania działań zmierzających do ograniczania spożycia napojów alkoholowych oraz zmiany struktury ich spożywania, inicjowania i wspierania przedsięwzięć mających na celu zmianę obyczajów w zakresie sposobu spożywania tych napojów, działania na rzecz trzeźwości w miejscu pracy, przeciwdziałania powstawaniu i usuwania następstw nadużywania alkoholu a także wspierania działalności w tym zakresie organizacji społecznych i zakładów pracy”. Z kolei art. 2 tej ustawy stanowi – „Zadania w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi wykonuje się przez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, w szczególności” i tutaj ustawodawca wymienia 8 punktów, m.in. tworzenie warunków sprzyjających realizacji potrzeb, których zaspokajanie motywuje powstrzymywanie się od spożywania alkoholu, działalność wychowawczą, informacyjną, ustalanie odpowiedniego poziomu i właściwej struktury produkcji napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w kraju, ograniczanie dostępności alkoholu, leczenie, rehabilitację, reintegrację osób uzależnionych od alkoholu, zapobieganie negatywnym następstwom nadużywania alkoholu i ich usuwanie, przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, wspieranie zatrudnienia socjalnego poprzez finansowanie centrów integracji społecznej.

Wyjaśniła, odnosząc się do zarzutu Pana Radnego dotyczącego liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych, że zmieniły się przepisy wynikające z ustawy. Wcześniej liczba punktów dotyczyła sprzedaży trunków wysokoprocentowych, czyli wódki i wina. Natomiast obecnie ta liczba punktów dotyczy każdego alkoholu łącznie z piwem, czyli wódką, winem i piwem. Był delikatny wzrost liczby

punktów, ale generalnie utrzymał się na tym samym poziomie. W związku ze zmianą ustawy nastąpiło dostosowanie uchwały do wymogów ustawowych.

Stwierdziła, że istnienie sklepów nocnych z dopuszczalnością w godzinach nocnych sprzedaży alkoholu to nic innego jak rozpijanie społeczeństwa, przede wszystkim ludzi młodych. Nie proponuje się istnienia sklepów nocnych ze sprzedażą innych artykułów, np. chleba, artykułów czystości i innych towarów, a tylko proponuje się uchwałę, która ogranicza sprzedaż alkoholu w porze nocnej i nie od godziny 22⁰⁰, lecz od godziny 23⁰⁰ dnia poprzedniego do 6 rano.

Zwróciła uwagę, że alkohol, w tym piwo nie jest to towar pierwszej potrzeby. Obecnie sklepy więcej sprzedają piwa niż mocnych trunków. Zmienia się w ogóle struktura spożycia alkoholu. To nie jest towar, który należy kupować w nocy. Kto rozsądny np. o godzinie drugiej w nocy idzie do sklepu po alkohol? Jeżeli ktoś jest chory, to niech idzie do szpitala, ale nie po alkohol.

Dodała, że nie sądzi, aby przedsiębiorca miał wymierny zysk z angażowania personelu nocą. Jeżeli tak, to oznacza, że opłaca się handlować alkoholem i to jest rozpijanie społeczeństwa.

Zwróciła uwagę, że ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni weszła w życie i nie było żadnego problemu.

Uważa, że ograniczenie nie jest dolegliwe i jest zgodne z preambułą oraz celami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zgodnie z wolą radnych, Burmistrz przygotował autopoprawkę, aby przedsiębiorcy mieli możliwość przygotować się do nowej sytuacji.

Poinformowała, że na Komisji była też mowa o ilości wykroczeń spowodowanych spożyciem alkoholu.

Uważa, że ilość wykroczeń nie jest wyznacznikiem skutków spożywania alkoholu. Należałoby zapytać jeszcze o ilość zwolnień lekarskich po spożyciu alkoholu, ilość wypadków samochodowych, wypadków w pracy, w gospodarstwach rolnych z udziałem osoby pijanej, ilość zgłoszeń w sprawie przemocy w rodzinie, które w zdecydowanej większości mają miejsce w rodzinach po spożyciu alkoholu, ile jest osób uzależnionych, ile nie może wyjść z tego nałogu i kto ponosi koszty leczenia? Te koszty ponoszą wszyscy. Dalej, ile osób z powodu nadużywania alkoholu popełniło samobójstwo? Czy ktoś z radnych widział osobę uzależnioną, która nie jest w stanie wyjść z uzależnienia, czy tej osobie pomógł wyjść z tego uzależnienia? Poinformowała, że osobiście pomogła kilku osobom, a jednej niestety nie udało się uratować.

Podkreśliła, że jest to choroba, która wraca. Właśnie pora nocna temu sprzyja, bo przeważnie do sklepu chodzą ludzie, którzy mają z tym problem.

Dodała, że nie mówi o tym, że alkohol nie jest dla ludzi. Jeżeli będzie takie ograniczenie, to osoba planując imprezę może ten alkohol kupić wcześniej. Wiedząc o tym, że sprzedaż alkoholu jest do godziny 23⁰⁰, to w tym czasie można zaopatrzyć się w alkohol różnego rodzaju.

Poinformowała, że zaproponowała Burmistrzowi godzinę 23⁰⁰, bo po wejściu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, „Kaufland” pracuje do godziny 23⁰⁰. Chodziło o to, żeby było to mniej więcej jednakowo i stworzyć równe szanse. Przede wszystkim nie można przeceniać zysku przedsiębiorcy nad zdrowiem społeczeństwa, zwłaszcza młodych ludzi. Ludzie starsi, którzy wcześniej bawili się, szaleli, pili alkohol, to teraz nie są w stanie i to im się znudziło, więc alkohol już nie jest spożywany w takich ilościach. Natomiast ten alkohol spożywa młodzież. To jest problem, gdy matka patrzy na dziecko, które upija się i z którym nie jest w stanie sobie poradzić.

Dodała, że można byłoby zrobić tak, jak np. w krajach skandynawskich. Jest tam kilka punktów na taki region, jak nasze województwo.

Uważa, że u nas ilość punktów sprzedaży alkoholu jest za duża, ale jest uchwała i należy stosować też inne instrumenty, żeby przeciwdziałać alkoholizmowi. Przerwa 7 godzin w sprzedaży nie jest dolegliwością.

Stwierdziła, że przysłuchując się wypowiedziom radnych, dochodzi do wniosku, że wszyscy zapomnieli o istnieniu ustawy o wychowaniu w trzeźwości, o celach tej ustawy i o problemie, który dotyka nie tylko Bielsk, ale cały naród. Dlatego też krok po kroku, małymi elementami trzeba wszystko zrobić, żeby społeczeństwo było zdrowe, a przede wszystkim młodzież, przed którą jeszcze jest przyszłość.

Chciałaby zaapelować do sumień radnych i żeby trochę inaczej spojrzeć na ten problem. To nie jest dolegliwość, lecz jeden z wielu elementów przeciwdziałania alkoholizmowi. Nie można później narzekać, że np. przy sklepie nocnym PSS jest brudno.

Dodała, że w tamtym roku podczas upałów przy ścianie budynku, gdzie urzęduje Gmina Wiejska był niesamowity smród moczu. Nie można było tego odoru niczym wywabić. Wobec tego jest pytanie - kiedy to się dzieje, czy w dzień, czy w nocy?

Stwierdziła, że to jest problem i trzeba szukać innych rozwiązań, a to jest jedno z narzędzi. Niektóre miasta podjęły takie uchwały i wprowadziły tego rodzaju ograniczenia.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13³² na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że brawo dla Pani Burmistrz. Nic tutaj dodać, nic ująć. Jest to cała kwintesencja tego ratunku dla ludzi.

Poinformował, że ma prośbę do Pana Przewodniczącego w związku z dwoma pismami, tj. pismem od Pań Prezesek „Społem” oraz opinią Policji dotyczącą integracyjnie tych spraw. Chciałby, żeby Pan Przewodniczący publicznie zapoznał osoby oglądające obrady z tymi dwoma pismami dopóki jeszcze trwa dyskusja.

Dodał, że jedno pismo jest adresowane do Pana Burmistrza, ale do wiadomości Przewodniczącego Rady, czyli jest to w kompetencji Pana Przewodniczącego. Chodzi o to, żeby te dwa pisma szerzej trafiły do mieszkańców Bielska oglądających obrady i w kontekście tego, co powiedziała Pani Burmistrz nastąpiło pewne zrozumienie tej sprawy.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że te dwa pisma zostały dostarczone radnym celem zapoznania się. Traktuje to, jako materiał pomocniczy przy podejmowaniu decyzji przez radnych. Te pisma może odczytać, jednak nie ma pewności, czy to ma sens, bo nie poddaje się teraz ocenie opinii publicznej pewnych zjawisk, które mają miejsce. Są to pisma skierowane do Rady Miasta, bo jeżeli pismo jest skierowane na ręce Przewodniczącego RM i jest merytorycznie związane z punktem obrad, to przekazuje je radnym.

Poinformował, że jeżeli ktoś uznaje za stosowne odczytanie tych pism, to można w ramach tzw. dyskusji społecznej.

Zwrócił się z pytaniem - czy są głosy ze strony radnych, żeby odczytać te pisma?

Radny Andrzej Waszkiewicz (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił uwagę, że będzie to na stronie internetowej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że jeżeli zacznie się czytać wszystkie materiały pomocnicze, które spływają do radnych to sesje będą dwudniowe.

Dodał, że Pan Radny może to zrobić, jeśli uważa za konieczne przedstawienie tej treści ze względu na pewne zawarte tam argumenty.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że nie są to obszerne materiały, ale oddające pewną rzeczywistość, jeśli chodzi o dwie strony.

Dodał, że bardzo prosi o przedstawienie treści tych pism i nie chce stawiać tutaj wniosku.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że każdy może to odczytać i nawet nie trzeba stawiać wniosku.

Radny Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że ludzie oglądają obrady za pośrednictwem telewizji, więc chciałby, żeby tak samo mieli oni na bieżąco tę informację, którą mają radni. Tutaj nie ma czego kryć się z tą informacją.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13³⁸ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Gołębiowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że nikt z niczym się nie kryje. Pisma są umieszczane na stronie internetowej.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z prośbą, aby Pan Przewodniczący to przedstawił.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że jedni są za tym, aby odczytać, a drudzy są przeciw. Jeżeli ktoś uznaje za stosowne odczytanie tego, to można to zrobić. Pan Radny ma argumenty za tym, aby to odczytywać, a ktoś inny może tego sobie nie życzyć.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że zbyteczne jest odczytywanie pism wpływających do Burmistrza, czy do Rady Miasta. Jeśli Pan Przewodniczący Komisji chce zacytować jakieś argumenty, to wypowiedź jest jak najbardziej wskazana.

Poinformował, że jest za tym, aby walka z alkoholizmem była przeprowadzana skutecznie, chociaż to się nie udaje. Pani Burmistrz wspomniała tutaj o tym, czy ktoś widział osoby z alkoholizmem. Poinformował, że z racji swojego zawodu miał przeogromną możliwość spotykania się z takimi osobami i z tym, do czego są one zdolne.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz wspomniała też o skandynawskim systemie sprzedaży alkoholu, bolaget system. Polega to nie tylko na tym, że tych punktów jest bardzo mało. Tam do tego sklepu nie mogą wejść osoby niepełnoletnie. Tak samo jak w Stanach Zjednoczonych liquor store, gdzie też nie można wejść osobie niepełnoletniej, a pełnoletność w Stanach Zjednoczonych do takich czynów to 21 lat.

Zwrócił uwagę, że u nas tego się nie robi, natomiast robi się poprzez zakazy, a to nie jest metoda.

Poinformował, że Pani Burmistrz nie odniosła się w żaden sposób do sugestii, że będzie dodatkowa nieopodatkowana działalność gospodarcza, gdzie będzie wprowadzany do obrotu alkohol niewiadomego pochodzenia. Czy to nie odbije się na zdrowiu? Była przecież taka sytuacja w Czechach, gdzie sprzedawano alkohol, który powodował zgony. Pani Burmistrz nie ustosunkowała się też do sugestii, że niektóre sklepy sprzedające alkohol są otwarte do 23⁴⁵ i co będzie w sytuacji, gdy zostanie zbита butelka.

Zwrócił uwagę, że wchodząc do jakiegokolwiek sklepu dzieci spotykają się z natarczywością produktów alkoholowych, rozpoczynając od piwa. W sklepach ścieżki są poustawiane piwem, że nie można przejść. Dziecko od najmłodszych dni swojego życia spotka się z takim produktem jak piwo i inne trunki.

Stwierdził, że jeśli coś się robi, to niech to będzie przeprowadzane na etapie państwa, gdzie robi to wspólny system, a nie w ten sposób, że w każdym mieście będzie inaczej.

Zwrócił uwagę, że zakaz będzie obowiązywać na terenie miasta Bielsk Podlaski, więc ruch zostanie skanalizowany w inną stronę, do najbliższej stacji paliw. Tam ludzie pojedą i dokonają zakupu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13³⁹ na salę obrad powrócił radny Mirosław Gołębiowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jest to temat rzeka i faktycznie jest bardzo wiele tematów obok takich szczegółowych i generalnych. Jedyne, co do niego przemawia, to jest kwestia porządku publicznego w godzinach nocnych. Jest to coś zauważalnego. Wiadomo, że człowiek, który w nocy idzie po alkohol nie do końca rozsądnie się zachowuje i przejawia się to w ekspresji, czy w zachowaniu na ulicach. To jest coś realnego, co można oceniać. Cała reszta jest to po trosze spekulacja, bo też można mieć wątpliwość, czy faktycznie ograniczenie sprzedaży w godzinach nocnych wpłynie ujemnie na spożycie alkoholu, czy może wręcz przeciwnie, gdyż ktoś może kupować na zapas.

Zwrócił się, aby skoncentrować się na projekcie uchwały i dyskutować bez poszerzania tematu.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że podejmuje się 3 uchwały i idzie to w eter. Uważa, że poza tą uchwałą, to mieszkańcy niewiele wiedzą o zmianie poprzedniej uchwały dotyczącej odstępstw od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych. Ktoś powinien w formie 2-3 zdań powiedzieć ludziom, o co tutaj chodzi. Nie wszyscy mają możliwość, aby zajrzeć do internetu i przeczytać tą uchwałę.

Stwierdził, że zakaz nie rozwiązuje problemów i to trzeba obiektywnie powiedzieć. Kij ma zawsze dwa końce. Trzeba zgodzić się z tym, co jest zawarte w piśmie PSS-u. To nie metoda, a co jest zakazem to jest często pokusą.

Poinformował, że podczas obrad Komisji Inwestycji zwrócił uwagę na to, że jest 5 podmiotów, tj. sklep PSS przy ul. Mickiewicza, sklep „Arhelan” przy ul. Piłsudskiego oraz trzy stacje paliw: Statoil, Lotos i Orlen, więc powinno się ich zebrać, przedyskutować temat, a nie arbitralnie podejmować decyzję. Jeżeli mówi się o rozwoju przedsiębiorczości, to PSS jest naszą firmą, „Arhelan” też ma dużą sieć i należałoby z nimi tą sprawę przedyskutować i przeanalizować. Może te podmioty zaproponowałyby coś innego, może PSS np. odstąpiłby od sprzedaży alkoholu w centrum miasta na ul. Mickiewicza i przeniósł w inne miejsce.

Zwrócił uwagę na to, czy rzeczywiście sklep np. „Arhelanu” przy ul. Piłsudskiego jest uciążliwy, czy działa się tam coś złego? Sklep jest otwarty i jest możliwość kupna tego alkoholu. Jeżeli delikwent nie kupi tam, to kupi w sąsiedniej gminie, bo np. gmina nie podejmie takiej uchwały.

Poinformował, że cała sprawa polega na edukacji społeczeństwa. W budżecie miasta po stronie dochodów z tytułu sprzedaży alkoholu jest kwota ponad 670 tys.zł, więc trzeba zintensyfikować działania na rzecz

przeciwdziałania alkoholizmowi. Często te pieniądze zostają i 100 tys.zł, czy 150 tys.zł przechodzi na rok następny. Tak było w poprzednich budżetach. Tych pieniędzy z tytułu sprzedaży alkoholu nie można wydać na inne cele, a tylko na przeciwdziałanie alkoholizmowi.

Stwierdził, że przede wszystkim ma tutaj obiekcję, ponieważ nie przekonsultowano tej sprawy z podmiotami, nie zastanawiano się nad tym i arbitralnie podejmuje się decyzję o dość zakazu. Jest ciekaw, czy rzeczywiście zmniejszy się problem. PSS nie będzie miał pewnych przychodów. Nie wiadomo, czy one są duże, czy małe. „Arhelan” i inne firmy też nie będą miały. Natomiast, czy zmniejszy się problem w mieście, to jest rzecz niemierzalna. Kto będzie chciał kupić to kupi pokątnie, tak jak było w PRL w latach 80-tych, kiedy kupowano alkohol nielegalnego pochodzenia. Tutaj też ktoś wypełni tę lukę na rynku.

Dodał, że prawdą jest to, co podano w piśmie PSS, że będzie można kupić alkohol u kogoś innego, ale nie w sieci detalicznej.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że ta uchwała wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, szczególnie, jeśli chodzi o ul. Mickiewicza. Ludzie tyle razy o to prosili, bo jest uciążliwość tego sklepu, Osoby mieszkające daleko od sklepów sprzedających alkohol nie zdają sobie z tego sprawy, ale trzeba zrozumieć tych, którzy na co dzień borykają się z pijanymi. Nie mogą oni przejść i spotykają się z wulgaryzmami. W związku z tym uważa, że w centrum miasta absolutnie nie powinno być otwartego sklepu nocnego.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że problem nie polega na tym, że jest dostępny alkohol, lecz na tym, jak zachowują się ludzie, którzy chcą spożyć ten alkohol. Ogromnym problemem jest mieszkanie w pobliżu takiego miejsca, bo ten problem jest dostrzegalny nie tylko w nocy, ale odczuwalny na drugi dzień z rana. W żaden sposób nie można tego bagatelizować.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jeżeli Pan Przewodniczący nie chce zapoznać oglądających z tymi dwoma pismami.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że w takim razie odczyta te pisma i według kolejności wpływu, zaczynając od pisma PSS, którego treść jest następująca:

„Przedmiotem obrad planowanej na dzień 26 czerwca 2018 roku sesji Rady Miasta jest m.in. ograniczenie godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Podstawową działalnością Spółdzielni jest handel detaliczny branży ogólnospożywczej z asortymentem artykułów spożywczych, chemii gospodarczej, prasy, drobnych artykułów gospodarstwa domowego i napojów alkoholowych. Asortyment alkoholowy nie stanowi priorytetu w prowadzonej przez Spółdzielnię polityce sprzedażowej. Wprowadzenie ograniczenia sprzedaży alkoholu w przedziale czasowym przewidzianym ustawą spowoduje konieczność weryfikacji godzin otwarcia sklepów a tym samym ograniczy dostępność towarów codziennego zakupu. Funkcjonowanie sklepu to zaspokajanie potrzeb mieszkańców, tych codziennych, ale też wynikających z różnych sytuacji losowych i życiowych. Cel przewodni działalności Spółdzielni to dostosowanie oferty do oczekiwań klientów i zadowolenie ze świadczonych przez nas usług. Ograniczenie godzin sprzedaży alkoholu nie poprawi stanu bezpieczeństwa, jak również nie wpłynie na niższe spożycie alkoholu lub nie wyeliminuje widoku osób w stanie nietrzeźwym. Na zdarzenia chuligańskie i wybryki sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych ma niewielki wpływ. Z analizy sprzedaży asortymentowej w godzinach nocnych wynika, że wódka stanowi około 4% ilości towarów sprzedawanych w porze nocnej, wyższy jest wskaźnik sprzedaży piwa. Legalnie działające sklepy zostaną zastąpione rozwojem nielegalnego handlu, tzw. szara strefa i sprzedażą alkoholi wątpliwej jakości i niewiadomego pochodzenia. Spowoduje to większe zagrożenie dla bezpieczeństwa lokalnej społeczności, a przede wszystkim zagrożenie dla zdrowia mieszkańców. Zakaz nie jest metodą, a często prowadzi do większej patologii. To co jest zakazem staje się pokusą. Sprzedaż alkoholu będzie bez kontroli i opodatkowania. Przychody ze sprzedaży i wpłaty do budżetu nie ulegną obniżeniu. Z pewnością nie wyeliminuje spotkań grup młodzieży często hałaśliwej i swobodnej w zachowaniu, wybryków chuligańskich, czy innych niepożądanych zdarzeń. Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych uprawnia radnych do podjęcia decyzji o ograniczeniu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Przed podjęciem decyzji należy rozważyć wszystkie okoliczności i zasadność a także skutki z tego płynące. Radni Rady Miasta są reprezentantami lokalnej społeczności i przedsiębiorców prowadzących działalność.

Proszę przy podejmowaniu uchwały ograniczającej sprzedaż alkoholu w porze nocnej uwzględnić nasze argumenty i zasadność ograniczenia tej sprzedaży. Z poważaniem, Zastępca i Prezes Spółdzielni". Poinformował, że kolejnym pismem jest opinia, która wpłynęła dzisiaj z Policji w sprawie ograniczenia na terenie miasta Bielsk Podlaski godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Treść jest następująca - „Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim wyraża aprobatę wobec propozycji ograniczenia na terenie miasta Bielsk Podlaski godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Na terenie miasta Bielsk Podlaski zdecydowana większość sklepów posiadających zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych czynna jest w godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰. Działalność tych placówek nie spotyka się ze skargami lub negatywnymi opiniami mieszkańców. Uwagi i skargi związane są z działalnością sklepów, które prowadzą sprzedaż napojów alkoholowych w porze nocnej gdzie często dochodzi do zakłóceń ładu i porządku publicznego, ciszy nocnej oraz różnego rodzaju ekscesów i wybryków natury chuligańskiej. Można stwierdzić, że do Komendy Policji Powiatowej w Bielsku Podlaskim codziennie w porze nocnej napływają zgłoszenia o osobach nietrzeźwych spożywających napoje alkoholowe, czy to w bezpośrednim sąsiedztwie punktów prowadzących nocną sprzedaż alkoholu, czy to w obrębie lub na klatkach schodowych budynków wielorodzinnych. Powyższe bezsprzecznie ma związek z szeroką dostępnością i możliwością zakupu alkoholu w porze nocnej. Osoby nietrzeźwe często wchodzą w konflikt w prawem bądź stają się ofiarą różnego rodzaju przestępstw. Istnieje ścisła zależność pomiędzy spożywaniem alkoholu a liczbą zgłaszanych interwencji. Większość zdarzeń ma właśnie związek ze spożywaniem alkoholu. Ograniczenie nocnej sprzedaży napojów alkoholowych wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym i wydaje się być jak najbardziej zasadne. Może stać się istotnym narzędziem dla poprawy poziomu stanu bezpieczeństwa na terenie miasta Bielsk Podlaski oraz będzie miało pozytywne skutki społeczne. Dodatkowo pozwoli poprawić wizerunek miasta, jako przyjaznego i dbającego zarówno o mieszkańców jak i odwiedzających go turystów". Pismo podpisał I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Bielsku Podlaskim.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁴⁹ z sali obrad wyszedł radny Andrzej Waszkiewicz natomiast na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 13⁵⁰ z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że chciałby w całości poprzeć słowa Pana Mirosława Gołębiowskiego i też chciał powiedzieć to samo, co Pan Radny.

Zwrócił uwagę, że nie ma próżni w biznesie i ten biznes zostanie uzupełniony szarą strefą. Chce też przypomnieć, że obecnie obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim, nietrzeźwym oraz zakaz spożywania alkoholu w obrębie sklepów, tak samo i stacji paliwowych. W związku z tym w tej chwili jest jeszcze wpływ na to, żeby ten alkohol był sprzedawany w miejscach gdzie jest monitoring, gdzie pracownicy mogą sprawdzić dowód osobisty osoby, która jest podejrzana, że nie jest pełnoletnia i nie sprzedawć alkoholu dla osoby wskazującej, że jest pod wpływem alkoholu. Tego już nie będzie, więc będzie głosować przeciw tej uchwale.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁵⁵ na salę obrad powrócił radny Krzysztof Grodzki oraz radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radna Eugenia Kruk stwierdziła, że zakazy oczywiście nie są metodą, ale są swoistym półśrodkiem i każdy uratowany, nawet jeden młody człowiek to jest sukces.

Dodała, że w swoim życiu również miała dookoła wiele do czynienia z problemami alkoholowymi i pracowała z młodzieżą czasami też uzależnioną.

Uważa, że każdy dorosły, który będzie potrzebował po godzinie 23⁰⁰ nabyć dobry alkohol to może zrobić to w punkcie gastronomicznym. Ten alkohol jest dostępny. Natomiast młodzież i uzależnieni będą kupować tani alkohol.

Poinformowała, że jest za tym, aby ograniczyć godziny pracy w sklepach, w których sprzedaje się alkohol. Jeżeli Pani Prezes twierdzi, że w PSS zyski z alkoholu to tylko 4 %, więc nie jest to taki bardzo duży uszczerbek na zarobkach.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że jej głos w dyskusji pokrywa się z tym punktem, że tutaj chodzi tylko o sprzedaż detaliczną. Jeśli myśli się o przedsiębiorcach i lokalnej przedsiębiorczości, to może lokale gastronomiczne usługowe przyciągną klientów, którzy są pełnoletni.

Stwierdziła, że zakaz faktycznie nie jest metodą. Było dużo „za” i „przeciw”, dużo myślała o tej przedsiębiorczości, o tych obrotach, ale z drugiej strony zostawiając tą możliwość zakupu alkoholu w godzinach nocnych, to systemowo wspiera się alkoholizm. Trzeba zastanowić się nad tym, czy chce się systemowo wspierać możliwość zakupu alkoholu w godzinach nocnych. Wszyscy o tym wiedzą, że alkoholizm jest chorobą i wszyscy dużo wiedzą na ten temat.

Stwierdziła, że dziwi się Tomkowi, że będzie głosował przeciwko temu ograniczeniu. Pochodzi on z branży medycznej i wie, czym jest choroba alkoholowa. Nie można zapominać o tym, że tym jest dotknięty nie tylko alkoholik. Według badań 8 osób skupionych wokół alkoholika, czyli z kręgu jego najbliższej rodziny i znajomych jest również współuzależnionych.

Stwierdziła, że dlatego też apeluje do radnych, żeby nie dawać takiego argumentu dotyczącego obrotów i przedsiębiorców. Wchodząc do sklepu, tak jak powiedział Pan Waszkiewicz, wszędzie „atakują” nas alkohole. Może będzie to się zmieniać.

Poinformowała, że w krajach zachodnich, np. w Irlandii o godzinie 22⁰⁰ jest zamykana roletka i nie widać alkoholu. Tam nie ma problemu i nikt się nie upomina.

Zwróciła uwagę, że jest jeszcze taki argument o szarej strefie oraz argument, że kto będzie chciał to wypije. Stwierdziła, że ma wątpliwości odnośnie tej szarej strefy. Szara strefa jest cały czas, a tylko odnosi się do wysokoprocentowych alkoholi. Nie wiadomo, czy będzie taka potrzeba na piwo.

Dodała, że ma szczerze wątpliwości, czy ta szara strefa wzrośnie.

Uważa, że stoi się tutaj przed wielką zmianą społeczną. Jest bardzo ciekawa jak wszyscy radni będą głosować, bo tutaj trzeba pomyśleć przede wszystkim o mieszkańcach, o młodocianych i o tym, że kultura picia może zostać w pewien sposób ucywilizowana.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁵⁹ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. Radny Mirosław Majstrowicz na salę obrad powrócił o godzinie 14⁰¹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że zastanawiała się nad tą godziną 23⁰⁰. Dodała, że od lat borykała się z ogródkiem piwnym. Od 6 rano wszyscy tam siedzą, czekają, a o godzinie 11 wszyscy pijani są już nieprzytomni w domach i ten alkoholik o 11 w nocy już niczego nie kupi. W związku z tym mówienie, że alkoholizm powstaje po godzinie 23⁰⁰ jest troszeczkę przesadne, bo tych alkoholików codziennie od lat obserwuje po drugiej stronie płotu. Dopóki był ogródek piwny kulturalny, to było w porządku.

Zwróciła uwagę, że ustawa dotyczy wychowania. Obawia się, że ograniczenie spowoduje szarą strefę bez VAT, akcyzy, podatku, itd. Ta szara strefa już jest, ale będzie jeszcze większa. Zamiast pojechać do CPN w naszym mieście albo przejść się spacerkiem, to ludzie pojedą samochodem 10 km, czy 12 km i tam dokonają zakupu, bo to już będzie na terenie gminy.

Dodała, że obawia się tego, czy to nie pójdzie w złym kierunku. Nie powinno mówić się w ten sposób, że po godzinie 23⁰⁰ rozpoczyna się zjawisko alkoholizmu.

Zwróciła uwagę, nawiązując do wypowiedzi Pani Burmistrz, że na terenie miasta brakuje TOI TOI. Nie tylko osoba po alkoholu czasami potrzebuje toalety. Poprzednio była dyskusja o tym, czy nie postawić dwóch płatnych, porządných TOI TOI, gdzie za złotówkę można byłoby wejść i skorzystać.

Poinformowała, że poprzednio zgłaszała prośbę, aby w sklepie nocnym na ul. Mickiewicza zainstalować kamery. Była też dyskusja z Panią Prezes odnośnie przeniesienia tego punktu, ale ten punkt cały czas jest. Może rozsądniejsze byłoby przeniesienie tego punktu na obrzeże, jak np. sklep na ul. Piłsudskiego.

Zwróciła uwagę, że stacje CPN są monitorowane i sklepy też powinny być monitorowane.

Uważa, że poprzez wprowadzanie takich zakazów zostanie wywołane drugie zjawisko. Natomiast, jeśli chodzi o to, jak radni zagłosują, to każdy radny ma własne obserwacje i własne doświadczenia. Osobiście obserwuje alkoholizm od 7 lat przez szybę swojej kuchni.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że chce tylko przypomnieć koleżance Iwonie, że alkohol będzie sprzedawany przez całą noc. Problem alkoholików nie polega na tym, że oni o godzinie 23⁰⁰ pójda do sklepu. Koleżanka Radna zauważyła, że od godziny 6⁰⁰ już stoi kolejka, natomiast w sklepie nocnym te osoby będą już od godziny 3⁰⁰, czy 4⁰⁰, bo wtedy po lekkim wytrzeźwieniu zaczyna się nocna wędrówka do sklepu po alkohol.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, zwracając się do koleżanki Iwony, że może pójść w tym kierunku, aby postawić automaty, tak jak na kawę i w każdej chwili na mieście będzie można wypić po 100 gram. Będzie to rozwiązanie pod kontrolą, będzie tam pewny alkohol, będą dochody w dużej części oraz rozwiąże się ten problem, że nie będzie pijanych. Od czasu do czasu ktoś wypije i pójdzie dalej, a po pewnym czasie znowu skorzysta.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że w placówkach handlowych przed godziną 23⁰⁰ będzie taki obraz, jak w tej chwili przed zamknięciem sklepu. Ludzie przynoszą tam koszami butelki, np. po piwie i robią zakupy. Przeciętny klient w placówce handlowej ma bardzo utrudniony dostęp, tym bardziej, że jest mniej obsługi.

Dodał, że niektórzy będą kupować duże ilości napojów alkoholowych i będą konsumować w pobliżu danej placówki, gdzie są krzaczki, zarośla, place.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że tutaj naczelnym elementem i celem jest zdrowie społeczeństwa. Jeszcze raz chce powiedzieć o ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jednym z narzędzi kształtowania polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, co zostało wymienione w pkt 4, jest m.in. ograniczenie dostępności alkoholu. W związku z tym, małymi krokami można wpływać na zmianę przyzwyczajeń lokalnej społeczności. Natomiast, jeżeli ktoś pojedzie poza granice miasta i tam zakupi alkohol, to już na to nie będzie wpływu. Jednak nie można przyczyniać się do tego, żeby rozpijać zwłaszcza młodzież, bo tak jak powiedziała koleżanka Radna, że cierpi też rodzina i cierpią sąsiedzi.

Poinformowała, że pamięta ze swojej przeszłości, gdy była radną, jak wiele było skarg ze strony mieszkańców bloków sąsiadujących ze sklepem. Taki argument, że można sklepy przenieść na obrzeża miasta, to jest poroniony pomysł, ponieważ nie można dzielić ludzi na dobrych i złych, biednych i bogatych.

Uważa, że szatańskim sposobem jest takie tłumaczenie o potrzebie zysku, który mają przedsiębiorcy. Podkreśliła, że w tym wszystkim najważniejszy jest przecież człowiek.

Radny Tomasz Sulima stwierdził, że przysłuchuje się tej dyskusji i też chciałby powiedzieć jedną rzecz. Wydaje mu się, że ta proponowana zmiana nie będzie miała dużego wpływu na alkoholizm, bo to może być tylko jeden z instrumentów. Ta dyskusja przypomina dyskusję, która jest w Polsce od kilku miesięcy o niedzielach wolnych od handlu. Rynek sobie poradzi. Sklepy poradziły sobie. Nie jest tak, że małe sklepiki osiedlowe ożyły, a wręcz przeciwnie. Po prostu duże sieci w soboty dłużej pracują.

Stwierdził, że jako radni powinni szukać instrumentów, które będą działać na rzecz zapobiegania alkoholizmowi. Jednak nie należy się łudzić i ta nocna prohibicja nie wpłynie, a jeżeli wpłynie to w bardzo małym stopniu na sprawę problemu chorób alkoholowych.

Poinformował, że wstrzyma się w głosowaniu, rozumiejąc racje obu stron.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały z uwzględnieniem autopoprawki.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie ograniczenia na terenie miasta Bielsk Podlaski godzin nocnej sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, stosunkiem głosów: za - 9, przy 4 - przeciwnych i 8 - wstrzymujących się, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za - 9, przeciw - 4, wstrzymujących się - 8, podjęła

Uchwałę Nr XLVI/387/18

**w sprawie ograniczenia na terenie miasta Bielsk Podlaski godzin nocnej sprzedaży
napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży
(uchwała stanowi załącznik nr 34 do protokołu).**

Ad 16

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w zachodniej części miasta przy ul. Brańskiej (*wniosek wraz z projektem uchwały*

stanowi załącznik nr 35). Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc zastrzeżeń ani uwag do treści (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3L do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w zachodniej części miasta przy ul. Brańskiej, stosunkiem głosów: za - 19, przeciw - 0, przy 1 - wstrzymującym się, została przez Radę Miasta podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 19, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **podjęła**

Uchwałę Nr XLVI/388/18

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w zachodniej części miasta przy ul. Brańskiej.
(*uchwała stanowi załącznik nr 36 do protokołu*).

Ad 17

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Wojska Polskiego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 37*). Dodał, iż Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o zwrócenie się do zainteresowanego podmiotu w celu określenia sfery działalności produkcyjnej.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że nieruchomość oznaczona nr geod. 355/11 położona przy ul. Wojska Polskiego została zgłoszona, jako teren inwestycyjny do bazy terenów inwestycyjnych prowadzonych przez Podlaskie Centrum Obsługi Inwestora działające przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego oraz do bazy prowadzonej przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu z siedzibą w Warszawie. W związku z powyższym głównie pojawiają się zapytania dotyczące przedmiotowego terenu w zakresie możliwości jego zagospodarowania i warunków sprzedaży, kierowane za pośrednictwem tych jednostek. Nie są to oferty pisemne kierowane bezpośrednio do tut. Urzędu. Ponadto mają miejsce zapytania telefoniczne oraz bezpośrednie w trakcie wizyt w tut. Urzędzie. Potencjalni inwestorzy interesują się możliwością zagospodarowania terenu i jego uzbrojeniem, nie ujawniając przy tym rodzaju planowanej inwestycji, często traktując to, jako tajemnicę przedsiębiorstwa. W tej sytuacji brak jest możliwości skierowania zapytania o rodzaj sfery działalności.

Przewodniczący RM poinformował, że Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił również o wyjaśnienie - co będzie umieszczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, jakie będą zapisy odnośnie uciążliwości?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że określenie przeznaczenia terenu odbywa się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Ustalenia planu miejscowego zawierają również zapisy w zakresie ograniczeń i dopuszczalnych uciążliwości związanych z określonym sposobem zagospodarowania. Projekt planu miejscowego obejmujący obszar działki nr geod. 355/11 położonej przy ul. Wojska Polskiego został przekazany Przewodniczącemu Komisji oraz zainteresowanemu radnemu. Z uwagi na obszerność materiału pozostali zainteresowani radni mogą zapoznać się z nim w Urzędzie Miasta w pokoju 304.

Przewodniczący RM poinformował, że pozostałe Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Członek Komisji Porządku Radny Andrzej Waszkiewicz poprosił o wyjaśnienie - czy sprzedający może ograniczyć przyszłemu nabywcy prawo do prowadzenia działalności, w szczególności w zakresie działalności szkodliwej dla otoczenia?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że określenie przeznaczenia terenu odbywa się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, który jest aktem prawa miejscowego

powszechnie obowiązującego. Ustalenia planu miejscowego zawierają również zapisy w zakresie ograniczeń i dopuszczalnych uciążliwości związanych z dopuszczonym sposobem zagospodarowania. Sprzedaż nieruchomości stanowi formę zbycia, jednak nie może stanowić o jej sposobie zagospodarowania innym, aniżeli ustalenia zawarte w uchwalonym planie miejscowym (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3Ł do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14¹³ radny Wojciech Jaroszko opuścił obrady sesji oraz z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że musi zabrać głos, ponieważ chyba jest za mało wiedzy w tej sprawie, a sprawa jest bardzo istotna.

Poinformował, że jest wdzięczny Referatowi GP za przedstawienie materiału z fragmentem planu. Działka odnośnie której ma być wyrażona zgoda na sprzedaż ma niespełna 5 ha. Poprzednio tam miał być cmentarz i tak było w planie. Później zostało to przeznaczone na cele handlowo-usługowe. Jest też druga działka u zbiegu ul. Wojska Polskiego i ul. Grabniak tuż pod lasem. W sumie są to działki o powierzchni 18,7 ha. Za tą działką ma przebiegać planowana droga do Zambrowa i na Połowce. Ta działka jest dosyć zadrzewiona. Jest ona naprzeciw Lasu Pilickiego.

Poinformował, że dwa lata temu radni przyjęli uchwałę intencyjną odnośnie opracowania planu dla tych dwóch działek. Ta działka, o której jest mowa ma mieć funkcję - produkcja i usługi, a druga działka funkcję - produkcja. Jest to ponad 13 hektarów.

Stwierdził, że trzeba zastanowić się nad tym wszystkim. Dziwi go trochę przekazanie projektu uchwały o wyrażeniu zgody na sprzedaż tej pierwszej nieruchomości, gdzie miał być lokalizowany cmentarz, ale ze względu na wysoki poziom wód gruntowych nie mogło to być przeznaczone na cmentarz. Dziwi go to, że tak nagle przekazuje się Radzie Miasta, żeby wyraziła zgodę na sprzedaż tej nieruchomości, której wartość na pewno będzie przekraczała 100 tys.zł. Po pierwsze, nie ma jeszcze podjętej uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu na cele produkcyjno – usługowe, tak jak i na tamtą działkę. Nie wiadomo, kiedy będzie podejmowana ta uchwała, czy ten plan jest na etapie zakończenia, czy nie, czy były wnioski osób z zewnątrz odnośnie planu, czy wpłynęły uwagi? Ponadto dowiedział się od Pani Skarbnik na Komisji Inwestycji, że stan finansowy nie jest jeszcze do końca uregulowany z Agencją. Jest akt notarialny, ale następują coroczne spłaty w kwocie stu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Tutaj raptem sprzedaje się, podając podmiot, który jest tym zainteresowany, a przecież chyba będzie odbywał się przetarg.

Poinformował, że czyta założenia planu i one nie odnoszą się do celu usług i produkcji, jeżeli chodzi o zasady ochrony dziedzictwa kulturowego, krajobrazowego, przyrody, krajobrazu, itd. One odnoszą się częściowo do usług i zabudowy mieszkaniowej MN, co oznacza teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, bo została już podjęta uchwała intencyjna w sprawie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie ulicy Kleeberga i tam są te zapisy. Jeżeli na tym terenie będzie zabudowa produkcyjna, czy usługowa o wysokości budowli, jak jest w planie do 12 metrów, to można tam postawić wytwórnię betonów, produkcję materiałów budowlanych, wytwórnię mas bitumicznych i inne rzeczy. Jeśli podmiot zakupi tą nieruchomość, to będzie mógł to lokalizować, oczywiście z pewnymi obwarowaniami.

Zwrócił uwagę, że obok jest Las Pilicki. Ten teren też jest pięknie zadrzewiony i azyl ciszy, spokoju w obrębie ul. Grabniak od ul. Wojska Polskiego. Natomiast, co później będzie, to scenariusze mogą być różne, To jest jedyne miejsce i azyl do tego, żeby była tam rekreacja, wypoczynek i spokój. Jeżeli tam byłaby funkcja handlowa, jak w „Czterech Porach Roku”, to jest pewna emisja hałasu, a przy Grabniaku tylko i wyłącznie produkcja, to może być różnie. O ile przypomina sobie lata 90-te, to przy Grabniaku miała być funkcja opiekuńcza, na cele lokalizacji domu dziecka, domu starców, itd. Nie wie, w jakim kierunku to wszystko poszło. Widocznie jakieś podmioty dyktują pewne warunki.

Poinformował, że na Komisji Inwestycji wnioskował, żeby tą sprawę odłożyć do czasu przyjęcia uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Trzeba to jeszcze raz przeanalizować i nad tym zastanowić się. Być może nie było wniesionych żadnych uwag, być może ludzie tym zainteresowani będą zaskoczeni taką sytuacją.

Stwierdził, że nie wie, czym jest spowodowane, że dzisiaj jest to podejmowane. Zrozumiała jest sprawa dotycząca działki przy ul. Brańskiej między „Budimex Danwood” a cmentarzem żydowskim i niech tam inwestują.

Zwrócił uwagę, że są tereny inwestycyjne na byłym POM. Jeżeli ktoś potrzebuje działki 5 ha, czy ponad 5 ha to niech poszuka sobie w obrębie - ul. Kleszczelowska, torowisko aż do Lewek i tereny budowlano-składowe-produkcyjne między ul. Piłsudskiego, torowiskiem w kierunku ul. Kleeberga.

Podkreślił, że jest to jedyne miejsce, żeby mieszkańcy mogą przejechać się rowerem, przejść się pieszo, tym bardziej, że w Lesie Pilickim są ścieżki edukacyjne.

Dodał, że przy opracowaniu planu pewien interes ma również Gmina Wiejska. Las Pilicki to jest teren Gminy Wiejskiej i nie wiadomo, czy Gmina wypowiadała się w sprawie tego planu.

Poinformował, że ma ogromne obiekcje w tej sprawie i stawia wniosek o odrzucenie projektu tej uchwały, o odłożenie. Będą jeszcze 3-4 sesje, a jeżeli nie zdąży się, to następna Rada tym się zajmie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14¹⁶ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14¹⁷ na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 14¹⁹ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk po uprzednim przekazaniu przewodniczenia obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14²³ na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poprosił o precyzyjne określenie, ponieważ Pan Radny powiedział niezbyt precyzyjnie.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chodzi o odrzucenie projektu tej uchwały, odłożenie podjęcia decyzji w tej sprawie. W tej chwili o odrzucenie.

Dodał, że to jest jego zdanie. Jest tutaj Pani Burmistrz, która odpowiada za te sprawy i jest Pan Kierownik Prus Kazimierz, więc prosiłby ich o wypowiedź, jeżeli mają inne zdanie.

Poinformował, że ma ogromne obiekcje, że ten teren może być wykorzystany na lokalizację obiektu uciążliwego i szkodzącego dla istniejącego tam krajobrazu i Lasu Pilickiego.

Dodał, że decyzję środowiskową można uzyskać w różny sposób.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że na początku swego urzędowania w Urzędzie Miasta pojawił się temat związany m.in. z tą działką. Z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przyjechała kontrola, która stwierdziła, że Miasto ma oddać tę działkę. W wyniku negocjacji z Agencją udało się skutecznie przenieść własność na Miasto oraz rozłożyć cenę w ratach. Ta nieruchomość została wyceniona jako grunt rolny, więc była to bardzo atrakcyjna oferta.

Dodała, że Miasto posiada swoje tereny, ale tych terenów jest coraz mniej.

Uważa, że to, co wydarzyło się, to była - pod kątem biznesowym - dobra sprawa. Wspólnie z Panią mecenas opracowywały odpowiednią umowę, żeby można było ewentualnie podzielić działkę na części, ale brały również pod uwagę, że Agencja zażąda spłaty całości tej nieruchomości.

Poinformowała również, że kwestia sprzedaży i regulacji zobowiązań wobec Agencji jest w porządku pod kątem prawnym.

Zwróciła uwagę, że Rada obraduje nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości i tę kwestię należy odróżnić od zmiany planu miejscowego. Można podjąć taką uchwałę i nie ma żadnego zagrożenia dla Miasta. Ten teren jest atrakcyjny dla inwestora i zmiany planu miejscowego dokonuje się m.in. dlatego, że być może pojawi się inwestor.

Stwierdziła, że nie widzi żadnego czarnego scenariusza. Jeżeli radni wyrażą zgodę na sprzedaż, to odpowiedzialny Burmistrz będzie podejmował w sposób rozważny decyzję o sprzedaży, będzie dokonywał czynności zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami. Jeżeli będzie fajna inwestycja i dobry inwestor, to będą też miejsca pracy.

Uważa, że radni nie powinni mieć obaw, aby taką zgodę wyrazić. Natomiast drugą sprawą jest kwestia zmiany planu miejscowego i Pan Kierownik udzielił odpowiedzi na pytania Pana Radnego.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14²⁹ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i przejął przewodniczenie obradom oraz na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Kazimierz Prus stwierdził, że Pan Radny wysunął pewne wątpliwości, czy ta propozycja jest zasadna.

Zwrócił uwagę na kwestię sztuki obsługi inwestora z zewnątrz, z Polski, który szuka terenu pod inwestycje. W samorządzie powinny być podejmowane działania jak temu inwestorowi wyjść naprzeciw. Sprawa jest jedna i zasadnicza, że każdy inwestor nie szuka jednej lokalizacji, nie jest zdecydowany, czy inwestować w Bielsku, czy w innym mieście. Inwestor zainwestuje tam, gdzie będzie miał łatwiejsze warunki, gdzie szybciej zostanie obsłużony i załatwiony. W ostatnim okresie pojawiają się ludzie, którzy pytają i są zainteresowani. Może być taka sytuacja, że inwestor pójdzie gdzie indziej, ponieważ w Bielsku te warunki nie będą mu odpowiadać, jeśli chodzi o zapisy planu, albo Miasto nie będzie przygotowane do sprzedaży. Poinformował, że uchwała proponowana przez Burmistrza ułatwia tylko i otwiera drogę do sprzedaży. Aktualny plan to jest handel, usługi, turystyka. Ten plan ma już prawie 20 lat i nikt nie kupił tego gruntu. W związku z tym trzeba robić coś innego. Dwa lata temu została podjęta uchwała intencyjna, żeby zmienić funkcję z usług, na które nikt się nie zdecydował, na działalność produkcyjną szerszą. Podjęcie uchwały umożliwi Burmistrzowi Miasta podjęcie decyzji. Inwestor, jeśli będzie chciał zainwestować w handel, czy usługi, to po podjęciu uchwały od razu można ogłaszać przetarg, a jeśli będzie chciał zainwestować w działalność produkcyjną, to po podjęciu uchwały o przyjęciu tego planu. Nie ma tutaj żadnych zagrożeń, ani nic nadzwyczajnego. Jest rzeczą oczywistą, że grunt 5 ha jest zbędny na potrzeby miasta i powinien być zbyty chętnemu do zainwestowania. Sprawa jest prosta. Decyzja należy do radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że ze słów Pani Burmistrz oraz Pana Kierownika wypływają tylko dobre życzenia, a tymi dobrymi życzeniami jest wybrukowane piekło. Decyzje podejmowane przez samorządy na terytorium Polski dotyczące wysypisk śmieci, które w chwili obecnej często się palą, to też były intencjonalne, że wszystko będzie w porządku.

Poinformował, że obawa jest skierowana na to, co może być, jeśli przyjdzie nieuczciwy inwestor, który sprowadzi uciążliwą produkcję. To jest rejon pobliski Bielska Podlaskiego, są tam ogródki działkowe, gdzie ludzie wypoczywają. Ponadto na terenie Lasu Pilickiego zadomowił się ryś. Wobec tego można dużo stracić przyrodniczo na tym terenie. Poza tym Pan Burmistrz mówił o bardzo małym bezrobociu w Bielsku Podlaskim, najmniejszym w skali województwa, więc przyszły inwestor nie pozyska pracowników.

Zwrócił uwagę na to, czy tak lekką ręką zezwolić na sprzedaż nie mając absolutnie zabezpieczenia, że produkcja będzie przyjemna i miła.

Uważa, że kolega Radny Gołębiowski postawił bardzo dobrą inicjatywę. Poinformował, że też będzie przeciwko tej uchwale.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że argumenty są takie, że nie wiadomo, co będzie działo się z drogą 19 i 66. Wszystkie scenariusze są możliwe. Może na okres budowy stanąć tutaj wytwórnia, produkcja na rzecz tej budowy. Tu będzie przebiegała droga nr 66, bo nie należy się łudzić, nie będzie to równoległe, ale obok ul. Grabniak i przez skrzyżowanie ul. Grabniak z ul. Dubiażyńską. To kiedyś się stanie i będzie emisja hałasu, ta uciążliwość.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny mówił o ogrodach działkowych. Jest tam ponad 600 działek, w tym 30 działek nie jest zagospodarowanych. Są tam ludzie, jest przestrzeń, jest to zadrzewione. Piękny jest lokal „Cztery Pory Roku” zbudowany przez osobę fizyczną. Zrozumiałe byłoby, gdyby tam stanął hotel. Natomiast nie ma żadnej gwarancji, że tak będzie.

Poinformował, że też był zdania, że Miasto nie powinno trzymać tych terenów. Niech kupi to inwestor, zainwestuje i stworzy miejsca pracy. Był przeciw temu, żeby Miasto kupowało tą działkę, o której dzisiaj się mówi.

Zwrócił uwagę, że podejmując dzisiaj dwie kolejne decyzje, tzn. przyszłą decyzję odnośnie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i wyrażając zgodę na sprzedaż tej nieruchomości, to pozbawia się możliwości przeciwstawienia się czemuś, co tam nie powinno być zlokalizowane. Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, jak z Zakładem Rolnym w Parcewie,

Dodał, że trzeba też mieć na względzie to, że inwestorzy zainwestowali już w budowę szeregówek przy ul. Dubiażyńskiej. Przeciwstawiono się budowie zakładu tuczu trzody chlewnej i powstała tam zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Stwierdził, że tamten krajobraz jest piękny i trzeba go chronić, bo nie wiadomo, co może tam powstać. Często też coś powstaje i zmienia swoje funkcje.

Dodał, że decyzja należy do radnych. W interesie mieszkańców będzie przeciw tej uchwale.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że z tej wypowiedzi wywodzi dwa wnioski. Jeden wniosek to jest pewna obawa, ale Pan Radny dyskwalifikuje umiejętność podejmowania decyzji przez organ wykonawczy, przez Pana Burmistrza.

Uważa, że nie można negować umiejętności podejmowania decyzji Burmistrza, czy to będzie ten Burmistrz, czy kolejny. Nie można od razu tego zakładać. Poza tym wszelkiego rodzaju ograniczenia związane z uciążliwością prowadzonej działalności będą w planie miejscowym. Ten następny etap będzie przedmiotem analizy radnych na sesji i cała procedura będzie rozważana.

Uważa, że nie ma żadnych zagrożeń. Samo wyrażenie zgody nie powoduje tego, że zadzieje się coś niewłaściwego. Ze swojej strony może mieć tylko taką sugestię, aby dokładnie przyglądać się planowi miejscowemu.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że jako Wiceprzewodnicząca Komisji Inwestycji również miała dużo obaw i wątpliwości, jeśli chodzi o to, co będzie zlokalizowane na tej działce. Mieszkańców interesuje to, żeby nie było powtórki z tuczarni, która jest uciążliwością. Nie będzie tam działalności rolnej, więc już wiadomo, że tuczarnia nie może powstać. Natomiast można dywagować, jaka to będzie produkcja.

Stwierdziła, że na Komisji też dyskutowali na ten temat. Ze słów Pana Gołębiowskiego wnioskuje, że teraz Pan Radny będzie głosował przeciw. Pan Radny nawołuje, żeby być przeciw tej sprzedaży, żeby nie robić tego tak pochopnie. W związku z tym Pan Radny daje sygnał, żeby nie inwestować, nie sprowadzać inwestorów. Potem będzie zarzut do Burmistrza – dlaczego w mieście Bielsk Podlaski nie ma nowych inwestycji, dlaczego nie ma nowych miejsc pracy, bo jeżeli taką działkę 5 ha, jedyną tak dużą, ktoś kupi obok w gminie wiejskiej, to wtedy powie się, że Gmina przyciąga inwestorów, a Miasto znowu w tyle. Wobec tego Pan Radny jak chorągiewka. Kuriozalną sprawą jest to, co Pan Radny mówi, że tereny zielone, jako przestrzeń publiczna wspólna dla miasta jest niepotrzebna. Nagle Pan Radny mówi o rekreacji, ul. Grabniak, Lesie Pilickim, a przed chwilą mówił, że każdy ma swoje poletko, swoją działeczkę i ta wspólna przestrzeń rekreacyjna, turystyczna jest niepotrzebna.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, aby Pani Radna nie skuteczniała demagogii, bo jest to demagogia ze strony Pani Radnej.

Poinformował, że wyraził opinię ludzi w sprawie ilości parków. To powiedzieli ludzie ze Studziwód - po co w Studziwodach ten park, jeśli mają wokół las, mają swoje nieruchomości i tereny zielone. Nie wyraził tutaj swojego stanowiska, lecz tylko stanowisko niektórych osób.

Poinformował, że jest za ochroną przestrzeni, która jest w obrębie ul. Wojska Polskiego, ul. Grabniak i ul. Dubiażyńskiej. Nie należy łudzić się tym, że będą podejmowane takie mądre decyzje w przyszłości przez organ wykonawczy, czy uchwałodawczy, bo w wielu sprawach jest tryb odwoławczy, SKO, samorządowe sądy administracyjne. Jeżeli ktoś nabył nieruchomość to jest jego święta rzecz. Są pewne obwarowania, czy to będzie miejscowy plan, czy będzie decyzja o warunkach zabudowy i może się odwoływać.

Zwrócił uwagę na to, ile w Bielsku jest takich obiektów, że była określona funkcja a później została zmieniona. Jest kilka takich obiektów, np. skład ziemiopłodów a później powstaje knajpeczka. Są takie sytuacje, natomiast Pani Burmistrz jest przekonana, że wszystkie decyzje będą mądre. Dzisiaj jest jedna władza, a jutro będzie druga władza.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie od dziś dyskutuje się nad tymi sprawami, o których mówił Pan Radny Mirosław Gołębiowski. Kłania się tutaj brak planu przestrzennego zagospodarowania miasta. To jest konsekwencja tego wszystkiego. Od wielu lat przecież nie ma tego planu. Robi się plany studyjne, robi się o decyzje zabudowy, itd. i w związku z tym tak jest. Nie ma fundamentu, na którym powinno się stać, bo brak pieniędzy, bo nie warto inwestować, bo lepiej robić to pod kogoś i z kimś w umowie gabinetowej. Jednak w pewnym momencie trzeba będzie mieć taki plan. Będą wychodziły pewne rzeczy, które są niewygodne i potem ludzie protestują przeciwko innej zabudowie w okolicach. Jest to takie brnięcie, ucieczka przed tą właściwą sprawą, którą powinno mieć Miasto.

Stwierdził, że takie dyskusje są tylko wybiórcze. Dzisiaj dyskutuje się nad tym, a jutro może będzie dyskusja nad projektem w innym miejscu i będzie zachęcało się do drobnych inwestycji. Natomiast, jeśli chodzi o ogólne rzeczy w mieście, to inwestorów nie pozyska się w ten sposób, bo nie ma ustalonego planu zagospodarowania miasta – co, jak i w którym miejscu powinno być zrobione. To jest informacja o mieście. Powinno to być wszędzie, w internecie, w Europie, w Unii Europejskiej. Miasto powinno mieć perspektywy, ale jeśli nie ma planu przestrzennego zagospodarowania miasta, to nie ma perspektyw i wtedy są różne posądzania. Można sądzić, że kupuje się pewne sprawy nieoficjalnie, a drudzy mówią, że kupiło się oficjalnie, ktoś może mówić o wpływach i jeszcze inne rzeczy mogą krążyć po mieście. To nie jest tylko przypadek Bielska, ale też innych miast.

Poinformował, że ostatnio słyszał, iż takie rzeczy mają być ustalane z góry przez projekty rządowe dotyczące wprowadzenia planów zagospodarowania przestrzennego miasta, żeby wszystko było jasne. Nie wiadomo jak w naszym mieście będzie to odbierane i jak to będzie wyglądało.

Stwierdził, że w tej chwili wygląda na to, że licytuje się, jedni są - za, drudzy - przeciw, a trzeci protestują, bo czegoś nie chcą. Tak jest z budową drogi nr 19. W okolicach Studziwód ludzie postavili mieszkania na mocy decyzji zabudowy i nie chcą tam drogi, hamują pewne rzeczy dotyczące drogi nr 19. Im więcej w czasie tak będzie, to tym więcej będzie różnego rodzaju protestów, bo to jest im niewygodne, bo mają oni swoje budynki i swoje zagospodarowane miejsca.

Stwierdził, że jest to właśnie to, o czym tutaj dyskutuje się i teraz wyszła ta kwintesencja.

Radny Romuald Piotrowski zwrócił się z pytaniem - dlaczego jest taki pośpiech z tą sprzedażą? Wiadomo przecież, że jeżeli ma być droga nr 19, czy druga droga, to dzisiaj ta działka kosztuje x, w następnym roku będzie x plus np. 10%. Czy ten inwestor nie chce skorzystać z tego, że w tej chwili jest taniej? Za chwilę ta działka będzie więcej warta. Trzeba nad tym zastanowić się, bo łatwo jest pozbyć się. Czy w tej chwili potrzebne są pieniądze, że trzeba ją sprzedać?

Zwrócił uwagę, że niedawno Miasto nabyło tą działkę. Można ją potrzymać. Jest dzierżawa, ktoś uprawia tam zboże i płaci dzierżawne. Miasto zyskuje na tym i można jeszcze rok zyskać.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że ponowna wycena nieruchomości, ewentualnie do sprzedaży, będzie po podjęciu uchwały w sprawie zmiany planu miejscowego. W związku z tym wyrażenie zgody nie jest tożsame, z obowiązkiem natychmiastowej sprzedaży. Jest to tylko wyrażenie zgody. Natomiast te wszystkie czynności będą się toczyć. Miasto kupiło nieruchomość w rozsądnej cenie. W ten sposób można przyciągnąć inwestora i będą miejsca pracy. Taki jest cel tego wszystkiego, natomiast lokalizacja jest bardzo dobra i jest to fajny kawałek terenu.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że o tym przecież mówił, Agencja niech sprzeda i stworzy miejsca pracy.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz 2-3 lata temu widziała w tym wielki biznes, więc dlaczego nie jest konsekwentna i dalej nie robi tego biznesu.

Stwierdził, że Pan Radny Piotrowski ma rację. Po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wartość działki wzrośnie. Jeżeli będzie znany przebieg dróg krajowych, a w najbliższych latach powinien być znany, to wartość nieruchomości wzrośnie. Teraz jest taki pośpiech, żeby zbyć tą nieruchomość, bo mówi się o miejscach pracy. Miejsca pracy są potrzebne kobietom w Bielsku, a mężczyznom są wolne miejsca pracy i firmy ich potrzebują. Pan Burmistrz dzisiaj też powiedział, że wskaźnik bezrobocia jest jeden z najniższych, tj. drugie miejsce w województwie.

Stwierdził, że nie rozumie tej decyzji, że raptem trzeba zbyć tą nieruchomość. Chętni niech poszukają i może zainteresują się innymi nieruchomościami, które Miasto ma do zbycia również o dużym areale.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że powiedziała dosłownie to, co Pan Radny. Wyrażenie zgody nie jest tożsame ze sprzedażą. Będzie plan miejscowy i skutek zmiany planu powinna być cena wyższa. Podejmując decyzję, która może nastąpić np. za 2, czy za 3 lata będzie ponowna wycena. Ta cena nie będzie już oparta na cenie dotyczącej gruntów rolnych, lecz terenu inwestycyjnego i powinna być wyższa. Tu też jest biznes, a dodatkowo biznes w postaci pozyskania inwestora i dodatkowych miejsc pracy.

Stwierdziła, że jeżeli o czymś się mówi, to trzeba widzieć początek i koniec sprawy. Nie można skoncentrować się na teraźniejszości, lecz trzeba zawsze widzieć koniec tematu i mieć różne warianty rozwiązania danej sytuacji.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz tutaj coś mu sugeruje. Nie będzie złośliwy i nic nie będzie mówił w tej sprawie.

Poinformował, że zada Pani Burmistrz pytanie – co się stanie, jeżeli Rada podejmie tą uchwałę za rok, czy za dwa lata? Dlaczego musi to być dzisiaj, czy w sierpniu, lub we wrześniu? Prawdopodobnie Pani Burmistrz chce przystąpić do procedury przetargowej.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że bardzo lubi jasne i przejrzyste sytuacje. Z doświadczenia zawodowego wie, że jeżeli inwestor nie ma nic do ukrycia, a ma czym się pochwalić to przychodząc do samorządu przedstawia się i mówi, do jakiej branży należy jego specyfika pracy, czy jest wytwórcą, czy

producentem, itd. W tym momencie również na zachętę mówi o możliwości stworzenia nowych miejsc pracy, podaje cyfry, często nawet podaje przykład takiej działalności branżowej zlokalizowanej w innej części Polski. Inwestor, jeśli chciał podejść uczciwie do samorządu, do władz samorządowych to zwracał się i mówił, że jest zainteresowany kupnem działki, jakie są wymagania odnośnie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i co chce tam postawić.

Stwierdził, że w tym momencie brakuje tej transparentności. Jeśli nie ma się czego obawiać, to można byłoby czymś przez inwestora pochwalić się.

Zwrócił uwagę, nawiązując do słów Pana Radnego Kazimierza Leszczyńskiego, że tam jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, lecz tylko ma być zmieniony. W związku z tym nie jest tak, że tam planu nie ma, a jest procedura warunków zabudowy.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że może należałoby rozważyć decyzję o długoletnim wydzierżawieniu. Istnieje też taka możliwość. Jeśli kwestionuje się taką rzecz, to może pójść w tym kierunku.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że cała procedura jest długotrwała. Trzeba przygotować pewne dokumenty, żeby można było uzyskać efekt końcowy. To trwa latami. Ten teren w ramach prowadzenia polityki gospodarności jest wydzierżawiany rolnikowi. Natomiast we wniosku napisano, że nieruchomość jest przedmiotem zainteresowania Podlaskiego Centrum Obsługi Inwestora współpracującego z Polską Agencją Inwestycji i Handlu, czego dowodem jest umieszczenie jej wśród promowanych ofert inwestycyjnych na stronie internetowej.

Dodała, że znalezienie sensownego oferenta też trwa, czyli trzeba przygotować się na ewentualną sprzedaż, ale równolegle muszą trwać prace planistyczne. Nie można jednej czynności zakończyć, a później wykonywać następną. Czasami trzeba to wszystko robić w tzw. międzyczasie.

Stwierdziła, że na pewno nie jest to nic niezgodnego z prawem.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁵⁸ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk po uprzednim przekazaniu przewodniczenia obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że wracają pewne wspomnienia z lat 90-tych. Pan Radny Bożko pamięta dyskusję na tej sali w sprawie kupna od Agencji terenu za działkami na lotnisku. Była dyskusja, czy wydać wówczas 550 tys. zł na ten teren, czy nie. Kilkoma głosami sprawa padła, mówiono - po co Miastu to potrzebne, itd. Ten teren kupili bracia i zrobili biznes, bo teraz będzie tam przebiegała jedna i druga droga krajowa.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił się z pytaniem – czy są jeszcze chętni do zabrania głosu?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Poinformował, że był wniosek o odrzucenie projektu uchwały i ten wniosek zostanie poddany pod głosowanie.

Radny Andrzej Waszkiewicz (wypowiedź poza mikrofonem) poinformował, że chce zabrać głos w sprawie formalnej, bo chyba jest nielogiczne stawiać wniosek o odrzucenie uchwały. Głosując przeciwko uchwale to jest równoznaczne z nieprzyjęciem.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poprosił o wypowiedź Panią mecenas.

Radca prawny Urszula Ćwiklicz (wypowiedź poza mikrofonem) poinformowała, że jest wniosek i należy go głosować.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że wniosek należy głosować. Podał pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

O godzinie 15⁰¹ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, iż za przyjęciem wniosku głosowało 10 osób, przeciw - 8, a 2 osoby wstrzymały się od głosu, czyli wniosek uzyskał wymaganą większość.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem - 10, przeciw - 8, wstrzymujących się - 2, **przyjęła wniosek** o odrzucenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej Bielsku Podlaskim przy ul. Wojska Polskiego.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przejął przewodniczenie obradom.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że w związku z tym, iż wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta Bielsk Podlaski to w ten sposób został zrealizowany pkt 17.

Ad 18

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym (*sprawozdanie za okres od 22 maja do 18 czerwca 2018 r. stanowi załącznik nr 38 do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, iż Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem.

Ad 19

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 19 są to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą do administratora tj. Gospodarki Komunalnej o naprawę dachu na budynku przy ul. Jana Pawła II 22A, ponieważ od roku proszą o to mieszkańcy. Obecnie podczas opadów deszczu nasiliły się zacieki. W dwóch mieszkaniach cieknie i są tam duże zacieki (*interpelacja stanowi załącznik nr 39 do protokołu*).

Poinformowała, że w imieniu mieszkańców osiedla przy ul. Żarniewicza i ul. Jana Pawła II prosi o ustawienie jednego kosza, gdzie można byłoby wrzucić podręczne, drobne śmieci, bo mieszkańcy zbierają te śmieci w reklamówki (*zapytanie stanowi załącznik nr 40 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁰³ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko oraz Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że ma trzy sprawy. Pierwsza sprawa jest z wniosku mieszkańców osiedla 11 Listopada i dotyczy studni głębinowej na osiedlu 11 Listopada położonej między budynkami wielorodzinnymi ul. 11 Listopada 7A i 7B. W związku z niezadowalającym stanem technicznym tej studni, wnioskuję o sprawdzenie jej stanu technicznego oraz doprowadzenie jej do właściwego stanu. Według informacji Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej studnia jest własnością Miasta i doprowadzenie jej do stanu używalności jest obowiązkiem Miasta. Chodzi tutaj o względy p/poż i inne. Dodał, że w tej chwili na tym osiedlu są budowane parkingi (*interpelacja stanowi załącznik nr 41 do protokołu*).

Poinformował, że kolejna sprawa jest również z wniosków i zapytań zainteresowanych mieszkańców. Chodzi o ustalenia komisji do spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego po dokonanych lustracjach ulic w miesiącach wiosennych. W tej lustracji również uczestniczył Pan Radny Hryniewicki oraz mieszkańcy miasta z obrębu ul. Słowackiego i ul. Studziwodzkiej. Mieszkańców interesują przede wszystkim ustalenia dotyczące organizacji ruchu - ul. Studziwodzka i ul. Słowackiego, ul. 3 Maja, ul. Piłsudskiego oraz usytuowanie na ul. Studziwodzkiej progu zwalniającego, uzupełnienie znaków poziomych w obrębie skrzyżowań ul. 11 Listopada z ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz skrzyżowania z ul. Wierzbową. Tych znaków tam nie ma (*zapytanie stanowi załącznik nr 42 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że radni otrzymali pismo w ślad za jego interpelacjami dotyczącymi budynku wielorodzinnego komunalnego ul. 11 Listopada 3. Według wiedzy mieszkańców część odpowiedzi na

pisma do Burmistrza poprzedniej kadencji, a być może jeszcze wcześniej i obecnie, była kierowana do różnych ludzi, bo różni ludzie pisali. Część z tych osób już nie żyje.

Stwierdził, że odpowiedź na jego interpelację nie jest satysfakcjonująca, że te informacje docierały, ale nie ma odpowiedzi. Tak stwierdzają mieszkańcy. Po tylu latach, jak były składane pisma w roku 2006, 2007, itd. odnośnie przeprowadzenia remontu budynku, to już pamięć u tych ludzi zanika. Poza tym większość osób tych pism nie trzyma. Dlatego też jedna z mieszkanek tego budynku przekazała mu kolejne pismo z 2011 r. o treści – „Od wielu lat borykamy się z ogromnymi problemami dotyczącymi naszego najstarszego bloku komunalnego. Sprawa dotyczy stanu, w jakim znajduje się nasz blok, a chodzi o elewację, która po kawałku odpada na chodnik, a zimą jest okropna wilgoć na ścianach. Kominy, które pękają na pół, a cegły spadają na samochody i wokół domu powodując zagrożenie dla osób przechodzących i bawiących się dzieci. Wiecznie zapchane rynny, co powoduje zalewanie mieszkań, a tym samym ogromne szkody w mieszkaniach. Nieszczelne stare okna”. Dodał, że przy współudziale mieszkańców już to zostało wymienione. Dalej treść tego pisma jest następująca - „od których w zimie jest zimno, co powoduje zwiększone zużycie ciepła, a w efekcie większe rachunki za ogrzewanie itd.”.

Zwrócił się z prośbą o przekazanie kserokopii odpowiedzi na to pismo z 5 września 2011 roku. Uważa, że tym ludziom należy się pomoc po ponad 20 latach monitów o to, żeby ich sytuacja mieszkaniowa się zmieniła.

Dodał, że dach budynku został zrobiony, ale przecieka. W związku z tym prosi o podanie również dat i zakresu robót, które były wykonywane w poszczególnych latach w dekadzie lat 2000 i po 2010 roku. *(interpelacja stanowi załącznik nr 43 do protokołu).*

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁰⁵ z sali obrad wyszedł radny Aleksander Bożko oraz radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 15⁰⁶ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 15⁰⁷ na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz, Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński oraz radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że na prośbę mieszkańców bloku przy ul. Mickiewicza 118 zwraca się o przestawienie ławki stojącej przy pierwszej klatce i umieszczenie jej w miejscu neutralnym, w którym nie będzie przeszkadzała mieszkańcom, a zbierające się tam osoby nie będą zakłócały ich spokoju *(zapytanie stanowi załącznik nr 44 do protokołu).*

Poinformował, że interpelacja dotyczy przystanku komunikacji miejskiej przy ul. Studziwodzkiej. Obecny przystanek, który znajduje się naprzeciwko hurtowni „Ogrodnik” nieopodal Przedsiębiorstwa Komunalnego jest oddalony o ponad 700 metrów od kolejnego przystanku. Na przestrzeni lat ta dzielnica rozbudowała się. Są takie ulice jak Szarych Szeregów, Strzelnicza. Ludzie dochodzą również z tego przystanku do ul. Bohaterów Września.

Zwrócił się z prośbą o przeanalizowanie przez Przedsiębiorstwo Komunalne, czy nie można ustawić tam np. przystanku na żądanie. Ewentualnie przenieść w pobliże bloków przy ul. Studziwodzkiej obecny przystanek znajdujący się naprzeciw hurtowni „Ogrodnik” *(interpelacja stanowi załącznik nr 45 do protokołu).*

Dodał, że racji wykonywanych przez siebie zawodowych wyjazdów, widzi jak w wielu miastach Polski pięknie jest akcentowane to, że obchodzi się rok stulecia odzyskania niepodległości. Są wyeksponowane kolory bieli i czerwieni, często w kolorach kwiatów, które są tam sadzone. Ponadto na ratuszach wielu miast są wieszane flagi, ewentualnie materiał biało-czerwony. Prosiłby również Panią Burmistrz, Pana Burmistrza o zastanowienie się nad podejściem do tego tematu w taki bardziej wnikliwy sposób i też eksponowanie narodowych kolorów w roku stulecia odzyskania niepodległości *(zapytanie stanowi załącznik nr 46 do protokołu).*

Radny Krzysztof Grodzki poinformował, że ma dwa tematy i kilka pytań. Jeden temat dotyczy lokali komunalnych. Po rozmowie z mieszkańcami chciałby uzyskać informację m.in. w jakim okresie lokatorzy mieszkań komunalnych mogli wykupować lokale, w których mieszkali, ile takich lokali komunalnych zostało zbytych, jaki był przychód z tych sprzedaży, czy obecnie wpływają wnioski do Urzędu Miasta w związku z wykupem lokalu komunalnego, czy Urząd Miasta ma w planach sprzedaż tych mieszkań komunalnych? *(zapytanie stanowi załącznik nr 47 do protokołu).*

Poinformował, że drugi temat dotyczy oświetlenia i tutaj ma trzy pytania - jakie oświetlenie na terenie miasta od 2017 roku było remontowane, bądź zostało wykonane nowe w miejscach, gdzie dotychczas nie było, jakie dokumentacje projektowe posiada Urząd Miasta i kiedy te dokumentacje zostały wykonane oraz

jakie będą kolejne prace dotyczące oświetlenia na terenie miasta i w jakim terminie również będą wykonywane? (*zapytanie stanowi załącznik nr 48 do protokołu*).

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że ma interpelację dotyczącą patroli policji w miejscach zbiórek młodzieży w godzinach wieczornych i nocnych. Zwraca się z prośbą o wzmożenie częstotliwości patroli policji w okresie wakacyjnym na obszarach zbiórek młodzieży w godzinach wieczornych i nocnych, zwłaszcza na terenie boisk przy Szkołach nr 4, nr 3 i nr 2 oraz placach zabaw, zwłaszcza obok Przedszkola nr 7. W czasie wolnym od nauki młodzież często nie tylko korzysta z obiektów sportowych, ale również traktuje te obiekty, jako miejsce schadzek i często nawet imprez alkoholowych, co powoduje zaśmiecanie tych obiektów oraz dewastację sprzętu sportowego. W imieniu mieszkańców sąsiadujących z powyższymi obiektami oraz ich administracji, zwraca się z prośbą o większą częstotliwość patroli policji, co przyczyni się do większego bezpieczeństwa w tym rejonie i spokoju dla mieszkańców (*interpelacja stanowi załącznik nr 49 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15¹⁴ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że pierwsze pytanie chciałby zadać Panu Burmistrzowi, ale ponieważ nie ma Pana Burmistrza, więc może Pani Burmistrz odpowie na pytanie, bo będzie to konsekwencją dalszych pytań. Czy Pani Burmistrz 22 czerwca w ubiegły piątek była na urlopie, czy pracowała?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że to nie jest przesłuchanie.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że jest to ważna sprawa i domniemuje, że Pani Burmistrz pracowała.

Poinformował, że mieszkańcy ul. Zacisznej dawniej ul. Gwardii Ludowej w Bielsku Podlaskim zwracają się z prośbą o zamontowanie na początku i na końcu tej ulicy progów zwalniających. Wszyscy mieszkańcy tej ulicy są za tym, aby zamontować te progi zwalniające (*interpelacja stanowi załącznik nr 50 do protokołu*). Zwrócił uwagę, że ul. Widowska od ul. Ogrodowej do ul. Dubicze wygląda tak, jakby jeszcze nie przyszła wiosna, a przecież już jest lato. Znajduje się tam prawdopodobnie piasek i inne surowce służące do posypywania jezdni likwidując śliskość. Być może jest to pozostawione przez pojazdy ciężarowe, które tamtędy jeżdżą (*interpelacja stanowi załącznik nr 51 do protokołu*).

Dodał, że w dniu 29 marca br. poinformował organy ścigania, że po ul. Ogrodowej od odcinka od ul. Mickiewicza skręcając w ul. Widowską jechał samochód marki Volvo o masie całkowitej dopuszczalnej powyżej 10 ton. Policja przeprowadziła postępowanie w kierunku o wykroczenie nieprzestrzegania znaków zakazu. Z informacji uzyskanej od Policji wynika, że ten kierowca działał zgodnie z przepisami prawa z tzw. projektem stałej organizacji ruchu w centrum miasta Bielsk Podlaski z dnia 21 lutego 2011 roku.

Poinformował, że na Komisji zwrócił się do Pana Burmistrza z pytaniem - czy jest taki plan i czy zezwala na poruszanie się? W materiałach można przeczytać, że Urząd Miasta nie posiada takiego planu.

Zwrócił się z prośbą, żeby w końcu zostało to wyjaśnione, bo Policja opiera się na planie, którego nie ma. Być może w końcu te pojazdy przestaną rozjeżdżać ulice (*interpelacja stanowi załącznik nr 52 do protokołu*).

Poprosił o przedstawienie działań, jakie podjął Pan Burmistrz w terminie od 1 lutego 2017 r. do 22 listopada 2017 r. w sprawie nienależytego wykonania umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usługi bilansowania handlowego przez Energa Obrót SA ul. Aleja Grunwaldzka 472, kod 80-309 Gdańsk, co skutkowało dostawą rezerwowej sprzedaży energii elektrycznej w kwocie wyższej o 43 273,31 zł niż wynikała z umowy (*zapytanie stanowi załącznik nr 53 do protokołu*).

Zwrócił się z pytaniem - czy Pan Burmistrz ma zamiar, a jeżeli tak, to kiedy, powołania w skład Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim przedstawiciela ww. Przedsiębiorstwa (*zapytanie stanowi załącznik nr 54 do protokołu*).

Zwrócił się z pytaniem - kiedy otrzyma odpowiedź na pytanie, które zadał Pani Dyrektor Bielskiego Domu Kultury podczas XLII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w trakcie omawiania punktu dotyczącego sprawozdania z działalności Bielskiego Domu Kultury? (*zapytanie stanowi załącznik nr 55 do protokołu*).

Poinformował, że 22 czerwca br. na prywatnej stronie facebookowej, Pani Burmistrz, a jeśli jest to osoba fizyczna, to Pani Bożena Teresa Zwolińska o godzinie 11¹⁰, czyli w godzinach urzędowania dokonała wpisu o pozyskaniu środków finansowych w kwocie 6,7 mln. zł na Bielski Dom Kultury.

Zwrócił się z pytaniem - czy w godzinach pracy jest dopuszczalne, aby pracownicy Urzędu Miasta buszowali po Facebooku? Uważa, że nie, bo jest strona internetowa Urzędu Miasta i wówczas w tych godzinach pracownicy mogą korzystać ze służbowej strony i zamieszczać pewne informacje. Natomiast w tym wypadku jest to prywatna sprawa załatwiana w godzinach pracy.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15¹⁵ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - co to jest „buszować”, bo Pan Radny użył takiego sformułowania, więc może warto byłoby doprecyzować.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że odsyła do języka polskiego.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że niedawno założyła konto na Facebooku i jeszcze niezbyt umie poruszać się tam. Ten tekst napisała o pierwszej w nocy dnia poprzedniego. Jednak nie udało się jej tego uzewnętrznzić, więc umieściła to w sposób prawidłowy jej córka, która ma dostęp do jej konta.

Radny Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że pójdzie w ślad za Panem Radnym Waszkiewiczem i powróci do sytuacji sprzed kilku miesięcy. Zadał wtedy pytanie i stwierdził, że Pan Radny nadużył Radę Miasta do prywatnych celów, ponieważ Pan Radny dziękował osobom, które podpisały petycje, listy, itd. w jakimś nieokreślonym celu. Pan Radny miał ustosunkować się do tej sprawy, ale do tej pory nie ustosunkował się, dlatego że przez 2 miesiące Pana Radnego nie było.

Poinformował, że chciałby teraz uzyskać odpowiedź, także inni ludzie też chcieliby uzyskać odpowiedź, aby Pan Radny doprecyzował, do kogo była skierowana ta petycja, przeciwko komu, kto podpisał ewentualnie i jaka była treść tego wszystkiego. Czy można uzyskać od Pana Radnego taką odpowiedź?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wolałby w formie pisemnej, a nie na sesji.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że odsyła do protokołu. W protokole powinno być ujęte, czego sprawa dotyczyła.

Radny Piotr Ostaszewski poinformował, że ma następujące zapytanie - czy w naszym mieście znajdują się ogólnodostępne urządzenia AED, jeśli tak, to gdzie znajdują się takie defibratory? (*zapytanie stanowi załącznik nr 56 do protokołu*).

Radna Iwona Kołos poinformowała, że ma prośbę o zabezpieczenie płytek chodnikowych z remontowanych dróg. Będzie m.in. remontowana ulica Ogrodowa i czy istnieje możliwość, aby zabezpieczyć płytki chodnikowe na poczet np. potrzeb miasta?

Poinformowała, że już kilka lat temu prosiła o utwardzenie ciągu pieszego ul. Żurawiej. Wiadomo, że te inwestycje na razie będą ograniczone. Wtedy powiedziano, że tych płytek nie ma. Dyskutowano też na temat wjazdu do MOSiR od strony ul. Orzeszkowej, do części hotelowo-biurowej oraz o utwardzeniu płytkami chodnikowymi ciągu pieszego ul. Żurawiej, ponieważ ten ciąg jest błotnisty. Czy jest taka możliwość, żeby jednak te płytki zabezpieczyć i swoim sumptem np. Przedsiębiorstwa Komunalnego utwardzić ciąg pieszego? Dodała, że na razie tej drogi nie będzie, a mieszkańcy jesienią i zimą brodzą w błocie chodząc do sklepów spożywczych (*interpelacja stanowi załącznik nr 57 do protokołu*).

Zwróciła uwagę, że między ul. Mickiewicza 27 i ul. 11 Listopada 2 na osiedlu mieszkań komunalnych był mały plac zabaw. Zabrano tam huśtawki i pozostawiono tylko małą piaskownicę. Nie wiadomo, czy to jest podyktowane tym, że powstała siłownia na świeżym powietrzu.

Zwróciła się z prośbą o przywrócenie tych huśtawek. Jest okres wakacyjny i rodzice proszą o te huśtawki (*interpelacja stanowi załącznik nr 58 do protokołu*).

Poinformowała, że Społeczna Komisja Mieszkaniowa boryka się z niedoborem mieszkań. W związku z tym ma zapytanie do Pani Wiceburmistrz - czy istnieje możliwość, żeby Starostwo za przysłowiową złotówkę oddało Miastu mieszkanie, którego nie może się pozbyć? Starostwo ma takie mieszkania, np. przy ul. Szkolnej i może zechciałoby sprzedać za przysłowiową złotówkę, albo po bardzo preferencyjnej kwocie w ramach współpracy oraz mając na uwadze, że Miasto dokłada do inwestycji Starostwa.

Dodała, że poprzednio myślała o mieszkaniu integracyjnym dla osób z domów dziecka. W Bielsku są dwa rodzinne domy dziecka. Osoby prowadzące te domy dziecka również rozmawiały z nią o tym, jak potem pomóc tym dzieciom, już 18-latkom, 19-latkom zdobyć mieszkanie. Te osoby zgłaszają się do Komisji, itd. Może udałoby się takie mieszkania od Starostwa odzyskać za bardzo preferencyjne kwoty. Zauważyła, że mieszkanie przy ul. Szkolnej próbuje się sprzedać i chyba nie ma chętnych. W związku z tym można podyskutować na ten temat ze Starostwem (*zapytanie stanowi załącznik nr 59 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15²⁷ obrady sesji opuścił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że ma sprawę dotyczącą wniosku mieszkańców. W związku ze zbliżającym się stuleciem odzyskania niepodległości jest wniosek, sugestia o rozważenie, żeby na pięknej elewacji ratusza od strony ul. Mickiewicza umieścić prawdziwy herb miasta i barwy biało-czerwone, bo nie ma flagi miejskiej.

Poinformował, że została też zwrócona druga uwaga, że herb miasta na elewacji Urzędu Miasta nie posiada właściwych barw. Te barwy czerwone są już wyblakłe i trzeba to zmienić.

Zwrócił się z prośbą o rozważenie tych wniosków. Dodał, że ludzie słuchają i na to też zwracają uwagę (*wniosek stanowi załącznik nr 60 do protokołu*).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że o głos prosi Pani Kierownik w kwestiach poruszonych przez Pana Radnego Gołębiowskiego.

Kierownik Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta Jolanta Mierzwińska wyjaśniła, że podświetlany herb miasta został wykonany przez Urząd bardzo niedawno. Jest to nowy wizerunek i użyte tam barwy są właściwe. Natomiast, jeżeli chodzi o herb miasta, który ma być umieszczony na budynku ratusza, to jest już wyłoniona firma i tylko oczekuje się na zakończenie remontu tego obiektu. Jest tutaj kwestia domówienia się z Panią Kierownik Muzeum i nie powinno być problemu.

Radny Romuald Piotrowski zwrócił się z prośbą, żeby Miasto wystąpiło z pismem do inwestora odnośnie wjazdu na teren nowej „Biedronki”. Ten wjazd jest zniszczony i w ogóle jest za mały, żeby wjeżdżały samochody ciężarowe, TIR-y. Inwestor niech dogada się z urzędem, z zarządcą drogi krajowej i zrobią porządną wjazd, bo już było kilka kolizji. Trzeba zwrócić się w tej sprawie i nie czekać na coś bardziej poważnego (*interpelacja stanowi załącznik nr 61 do protokołu*).

Radny Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że powraca do odpowiedzi Pana Andrzeja i chciałby, aby Pan Andrzej doprecyzował, w jakim jest to protokole.

Zwrócił uwagę, że nie ma tej odpowiedzi, tego nie widział, nie słyszał i oczekuje w dalszym ciągu, żeby Pan Radny przekazał to ewentualnie na piśmie, jak sugerował Pan Przewodniczący.

Dodał, że Pan Andrzej w jakiś sposób nadużył Rady Miasta, bo oparł się o Radę i jakby Rada Miasta uczestniczyła w tym odwołaniu, w treściach do kogoś skierowanych. Było to na lutowej sesji i wtedy Pan Radny dziękował nie wiadomo komu.

Dodał, że Pani Eugenia wtedy dziękowała za podpisywanie spraw dotyczących masztu. To było słusznie, bo była to akcja miejska Pani Radnej. Natomiast Pan Radny tego nie doprecyzował.

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję w punkcie 19 – Interpelacje i zapytania radnych.

Ad 20

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 20 porządku obrad są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Przedstawił efekty prac Komisji, tj. na posiedzeniu Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Piotr Ostaszewski poprosił o zwrócenie się do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w celu przedstawienia budżetu Miejskiej Ligi Halowej za ostatni rok, z podziałem na przychody i wydatki.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta w załączeniu przedłożył odpowiedź dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim, która stanowi załącznik do zestawienia.

Przewodniczący RM poinformował, że na posiedzeniu Komisji Porządku, Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Jaroszek zwrócił się z prośbą o uzupełnienie odpowiedzi Przedsiębiorstwa Komunalnego dotyczącej ilości dostarczonych odpadów zielonych powyżej dopuszczalnego minimum w 2017 r. o informację, jaki przychód z tego tytułu uzyskało Przedsiębiorstwo Komunalne.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zapytanie w przedmiotowej sprawie zostało wystosowane do ww. Przedsiębiorstwa. Uzyskana odpowiedź zostanie niezwłocznie przekazana.

Przewodniczący RM poinformował, że na posiedzeniu Komisji Porządku, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz poprosił o wgląd do projektu stałej organizacji ruchu w centrum miasta Bielsk Podlaski z dnia 21 lutego 2011 roku.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że nie posiada przedmiotowego projektu z 2011 r.

Przewodniczący RM poinformował, że na posiedzeniu Komisji Porządku, Przewodniczący Komisji Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z prośbą o załatwienie dziury zlokalizowanej w ul. Ogrodowej, w pobliżu wjazdu do ul. Kazanowskiego.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że podczas wykonywania remontu bieżącego dróg asfaltowych przedmiotowe zadołowanie zostanie usunięte (*pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3M do protokołu*).

Przewodniczący RM poinformował, że zanim otworzy dyskusję, to Pan Sergiusz Zinowczyk Prezes Klubu Sportowego TUR chce zabrać głos na sesji.

Prezes Klubu Sportowego TUR Sergiusz Zinowczyk poinformował, że rok temu na tej samej sali poprosił o wsparcie, ponieważ Klub stanął na rozdrożu. Klub osiągnął wielki sukces sportowy, ale nie miał pieniędzy na zagranie w III lidze. Dzięki udzielonej pomocy zagraли, zorganizowali 34 spotkania ligowe. W pierwszej rundzie zabrakło czasu i doświadczenia, a w drugiej rundzie zabrakło pieniędzy i szczęścia. Tak często bywa w sporcie.

Poinformował, że na koniec zdobyli Puchar Polski na szczeblu województwa podlaskiego. Jest to wielkie wydarzenie w dziejach miasta i w historii Klubu. To wszystko odbyło się dzięki radnym, dzięki Urzędowi Miasta. Chce za to podziękować. Poprosił przekazać także podziękowania dla Pana Burmistrza.

Dodał, że takie wsparcie było potrzebne.

Poinformował, że chce również przekazać pewne refleksje, jakie ma po zakończeniu ciężkiego sezonu. Wydaje mu się, że poza wynikiem sportowym udało się zrealizować dwie rzeczy na całkiem niezłym poziomie. Po pierwsze, promocja miasta Bielsk Podlaski. Ten cel został wykonany w 200%, ponieważ osobiście dużo jeździ, spotkał się z wieloma ludźmi w Polsce. Dużo osób poznało nasze miasto. W prasie centralnej, mediach, gazetach, nie tylko fachowych pismach wszędzie był widoczny TUR Bielsk Podlaski, Miasto Bielsk Podlaski. Było o tym głośno. Ponadto zostały zrealizowane marzenia. Jeżdżąc z chłopakami, oglądając mecze widział pewien zachwyt w ich oczach. Każdy zawodnik z wymarzeniem wybiega na boisko i gra w meczu z Widzewem, gdzie publiczność to ponad 15 tysięcy kibiców. Tego nikt im nie odbierze i swój cel sportowy, swoje marzenia chłopcy mieli zrealizowane. W imieniu zawodników chce podziękować, że można było o czymś takim nie tylko marzyć, ale również spełnić.

Stwierdził, w ramach podsumowania, że powinno się dużo zrobić. Miasto Bielsk Podlaski, Klub, wszyscy zasługują na to, żeby pozostać co najmniej w III lidze. Apeluje i prosi, żeby rozważyć poprawę warunków sportowych, aby przekonać do siebie środowisko i pokazać, że jest się również marką nie tylko sportową, ale i środowiskową. Jeżeli są aspiracje i mówi się, że miasto jest jednym z największych w regionie, to należy rozważyć większe inwestycje w obiekt sportowy. Już niewiele zostało takich obiektów. Uważa, że wszyscy mieszkańcy Bielska Podlaskiego muszą też działać w tym kierunku, żeby ten obiekt zmienił się w kierunku obiektu nowoczesnego, sportowego i nie tylko.

Poinformował, że grając na tak wysokim poziomie w III lidze, w jednej z najmocniejszych grup składającej się z 4 województw, też wyciągnął pewien wniosek. Granie na tak wysokim poziomie, tak wysokie zaangażowanie wszystkich środków, piłkarzy, trenerów, itd. wymaga innej organizacji niż była u nas. Nie chce powiedzieć, że to wydarzenie przerosło. Natomiast z wielką zazdrością rozmawiał z działaczami innych klubów i patrzył na sztab szkoleniowy innej drużyny, na zaplecze, na całą organizację klubów. Nie mówi tutaj o legendach, jak Widzew, Legia, itd., bo one są poza zasięgiem na dzień dzisiejszy. Natomiast Zambrów ma piękną drużynę, piękny ośrodek sportowy, jak również Lechia Tomaszów Mazowiecki. Wniosek jest taki, że można i trzeba walczyć o więcej. Promocja miasta i co najważniejsze, spełnienie marzeń nie tylko zawodników, ale i tych dzieciaków, których widzi się na co dzień trenujących w MOSiR. Oni zasługują na to, żeby wszyscy się wspinali i nasze miasto się rozwijało.

Podziękował jeszcze raz za wsparcie drużyny. Poinformował, że z powodu licznych obowiązków zawodowych, niestety nie może już poświęcać tyle czasu i powoli będzie rezygnował z tak odpowiedzialnej funkcji Prezesa, oczywiście po zakończeniu wszystkich formalnych rzeczy związanych z rozliczeniem dotacji i uzyskaniem nowej. Liczy na to, że jego następcą poprowadzi Klub do dalszych sukcesów sportowych.

Poinformował, że pewne swoje spostrzeżenia przekazał Panu Burmistrzowi. Uważa, że piłkę nożną w naszym mieście trzeba poprowadzić inaczej niż dotychczas. Te doświadczenia, które zdobyli, formuła Stowarzyszenia i działań społecznych zderzyła się ze ścianą piłki zawodowej, gdzie po prostu przegrywają. Wszyscy, zaczynając od mieszkańców, do których apeluje o obecność na stadionie, poprzez radnych i Urząd Miasta muszą popracować nad tym, żeby przybyło atrakcji. Być może poprowadzić w inny sposób na bardziej zawodowym poziomie piłkę nożną w Bielsku Podlaskim.

Dodał, że życzy wszystkim sukcesów w życiu i piłkarzom na boisku.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15³⁵ obrady sesji opuściła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 15³⁶ obrady sesji opuścił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował Panu Prezesowi za działalność społeczną. Zwrócił się z pytaniem – czy są chętni do zabrania głosu w punkcie „Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski”?

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że za pośrednictwem Telewizji Kablowej Hajnówka miał okazję obejrzeć relację z ostatniego „Tur de Bielsk”, który odbył się w naszym mieście. Chciałby podziękować od siebie i od grupy radnych „Dla Bielska” wszystkim tym, którzy mają chęć i determinację do tego, aby w Bielsku powstawały tak wspaniałe inicjatywy oddolne. Ludzie sami angażują się w to, poświęcają swój wolny czas i pracują dla promocji miasta, żeby w mieście działało się coś dobrego.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję. W związku ze zbliżającymi się wakacjami złożył życzenia - miłych, sympatycznych wakacji, skutecznego odpoczynku, aby wszyscy spotkali się po wakacjach w dobrych formach i w dobrych nastrojach.

Ad 21

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zamknął XLVI sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska



PRZEWODNICZĄCY RADY

Igor Łukaszuk

